



BIULETYN

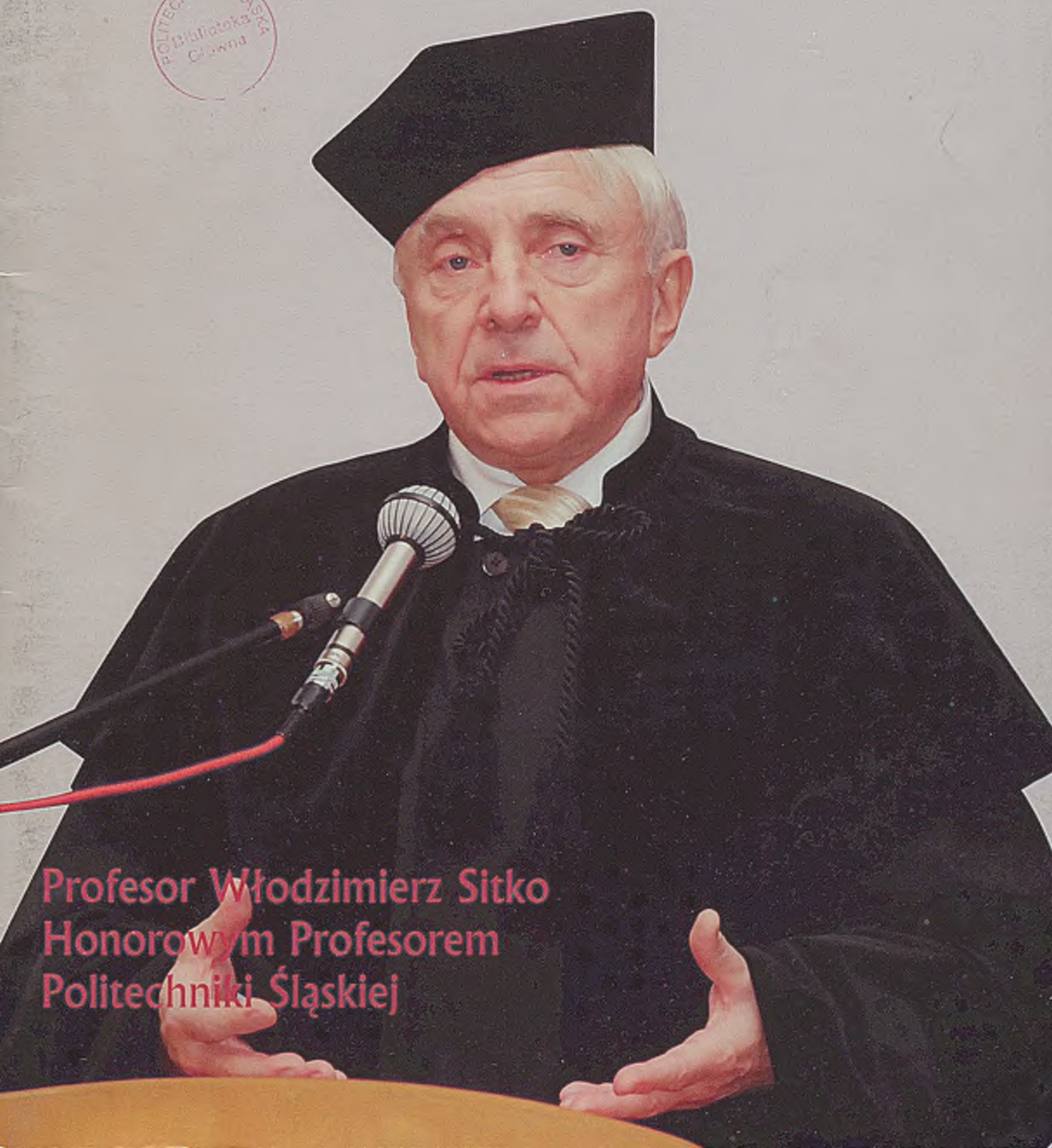
Politechniki Śląskiej

GRUDZIEŃ 2009


Nr 12(202)

www.biuletyn.polsl.pl

ISSN 1689-8192



**Profesor Włodzimierz Sitko
Honorowym Profesorem
Politechniki Śląskiej**



Wszystkim pracownikom
i studentom Politechniki Śląskiej
składam serdeczne życzenia
spokojnych, radosnych
i pełnych domowego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i sukcesów
w nadchodzącym
Nowym 2010 Roku.

Rektor Politechniki Śląskiej
Prof. Andrzej Karbownik



Spis treści:

| | | | |
|----|---|----|---|
| 4 | Po pierwsze: przedsiębiorczość Wywiad z prof. Janem Kaźmierczakiem | 38 | Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD 2009 Krzysztof Kluszczyński |
| 8 | Wielkie dni Senatu Politechniki Śląskiej Andrzej Jarczewski | 40 | AI-METH 2009 Symposium on Methods of Artificial Intelligence Marcin Januszka |
| 12 | Wesołych Świąt! Katarzyna Kozub-Kulik | 41 | VII Międzynarodowa Konferencja Paliwa z odpadów 2009 Michał Koziol |
| 16 | O tym jak Zagłębiak tajemnice Śląska zgłębia... Katarzyna Wojtachnio | 42 | II Raciborskie Dni Nauki i Techniki Mariusz Stępień |
| 19 | Gliwice 1939-1989 Katarzyna Wojtachnio | 43 | Z wizytą w firmie KABE Marian Hyla |
| 20 | Znani absolwenci Politechniki Śląskiej | 44 | Prezentacja firmy Joy Maszyny Górnicze Katarzyna Wojtachnio |
| 24 | Reforma Szkolnictwa Wyższego Katarzyna Wojtachnio | 44 | Oskar Sztuki dla prof. Stanisława Słodowego Katarzyna Wojtachnio |
| 25 | Tydzień z Przedsiębiorczością Biuro Karier Studenckich | 45 | Wernisaż wystawy poplenerowej „Gliwice zielone, Gliwice nieznane...” Katarzyna Wojtachnio |
| 26 | Postawy i plany zawodowe absolwentów Biuro Karier Studenckich | 46 | Wieczór autorski Ryszarda Krynickiego Zdzisława Szpilur |
| 28 | Badanie aktywności i planów zawodowych doktorantów Biuro Karier Studenckich | 46 | Uchwały Senatu |
| 31 | Rekrutację czas podsumować Katarzyna Wojtachnio | 47 | Recital Krzysztofa Daukszewicza |
| 34 | Barbórka 2009 Piotr Sobota | 47 | Akty normatywne Uczelni |
| 35 | Odślonięcie tablicy poświęconej pamięci prof. Bernarda Drzęzli Katarzyna Wojtachnio | 48 | Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska |
| 36 | Dwie Szkoły Letnie na Politechnice Śląskiej Krzysztof Kluszczyński | 49 | Nowości Wydawnictwa |
| | | 50 | Pożegnanie |

Adres redakcji:
Dział Promocji
Politechniki Śląskiej
ul. Akademicka 2A
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 11 80, tel./fax (32) 237 11 81
e-mail: biuletyn@polsl.pl

Druk:
Zakład Graficzny Politechniki Śląskiej
ul. Kujawska 1
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 21 97

Nakład: 600 egz. Zlecenie nr 126/09

Numer zamknięto 7 grudnia 2009 r.

Redakcja:
Paweł Doś
pawel.dos@polsl.pl
Katarzyna Wojtachnio
katarzyna.wojtachnio@polsl.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian,
skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.
Autorzy publikacji umieszczonych
w „Biuletynie” nie otrzymują honorariów oraz akceptują
jednocześnie ukazanie się artykułów w wersji drukowanej
oraz internetowej biuletynu.
Fotografie i rysunki w nadesłanych materiałach
zamieszczane są na odpowiedzialność autora
korespondencji.

BIULETYN Politechniki Śląskiej



ISSN 1689-8192

Nr 10 (200)

Grudzień 2009

www.biuletyn.polsl.pl

Po pierwsze: przedsiębiorczość

Z prof. Janem Kaźmierczakiem, dyrektorem Instytutu Inżynierii Produkcji Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej, posłem na Sejm RP, koordynatorem Programu START o przedsiębiorczości akademickiej rozmawiają Paweł Doś i Katarzyna Wojtachnio.



Panie Profesorze, zainaugurowany w ostatnim czasie program promocii przedsiębiorczości i innowacyjności w uczelniach województwa śląskiego START ma zachęcić studentów do realizowania własnych pomysłów biznesowych i zakładania firm. Dlaczego program ten jest tak istotny dla przyszłości absolwentów uczelni, które w nim uczestniczą?

Moim zdaniem, istotne dla absolwentów jest to, by myśleli oni o sobie po ukończeniu studiów nie tylko jako o pracownikach istniejących już firm, ale by zastanowili się także nad tym, czy nie lepiej utworzyć sobie miejsce pracy na własny rachunek. Chciałbym jednak podkreślić, że promowanie przedsiębiorczości akademickiej nie jest wyłącznie domeną Programu START. Tego typu inicjatywy trwają od dłuższego czasu – również na Politechnice Śląskiej. Warto choćby przywołać konkurs „Mój pomysł na biznes”. Do pierwszych jego edycji zgłosiło się zaledwie kilkunastu zainteresowanych. W tej chwili osób, które przechodzą przez wstępny etap konkursu, podczas którego odbywają się specjalistyczne szkolenia z zakresu przedsiębiorczości, są już setki. Oczywiście na uczelni, która liczy około 30 tys. studentów, liczba ta wciąż jest mała, ale wzrost zainteresowania jest wyraźny.

Projekt START natomiast jest próbą zrobienia kolejnego kroku. Obecnie próby rozwoju przedsiębiorczości akademickiej są podejmowane na wielu uczelniach. Każda z nich ma swoją receptę na sukces w tej dziedzinie. Poza tym istnieje

ją także rozwiązania o charakterze ogólnym, na przykład akademickie inkubatory przedsiębiorczości. W gronie rektorów sześciu uczelni, które zdecydowały się aplikować o projekt START, pojawiła się jednak zgoda co do tego, że warto spróbować ujednoczyć system wsparcia przedsiębiorczości akademickiej. I tak się właśnie dzieje – na sześciu śląskich uczelniach: Politechnice Śląskiej, Uniwersytecie Śląskim, Akademii Ekonomicznej, Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, Politechnice Częstochowskiej oraz w Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka.

Istotne dla absolwentów jest to, by myśleli oni o sobie nie tylko jako o pracownikach istniejących już firm, ale by zastanowili się także nad tym, czy nie lepiej utworzyć sobie miejsce pracy na własny rachunek.

Wymienione powyżej uczelnie biorące udział w programie START kształcą na bardzo różnych kierunkach. Jak pogodzić ten fakt z próbą przeprowadzenia jednolitych szkoleń dla studentów?

Studenci różnych kierunków na którejkolwiek z tych sześciu wymienionych uczelni, poza tym, że są bardzo dobrze przygotowani do wykonywania konkretnych prac, powinni jeszcze wiedzieć, czego muszą się nauczyć, aby założyć

własną firmę. A następnie powinni móc przeciwyczyć, jak przygotować biznesplan czy studia wykonalności. I dotyczy to zarówno studentów uczelni technicznych jak i kierunków humanistycznych. Samodzielną działalność gospodarczą może przecież równie dobrze prowadzić inżynier, co psycholog czy prawnik.

Poza tym jedno z założeń Programu START polega na tym, aby był on motywacją do tworzenia przedsiębiorstw nieco większych niż mikro, czyli również przedsięwzięć grupowych. Myślę, że byłoby bardzo dobrze, gdyby w wyniku naszych prac zaistniała również platforma spotkań studentów ze wszystkich uczelnianych w projekcie uczelni. W wy-

ku tego młodzi ludzie mogliby się od siebie nawzajem wiele rzeczy nauczyć, poznać mocne strony kolegów, słabe strony swoich pomysłów, a może część z nich zdecydowałaby się na zorganizowanie wspólnego przedsięwzięcia.

Brzmi to bardzo obiecująco, ale czy idea ta ma szansę na zrealizowanie, skoro punkty kontaktowe Programu START znajdują się na poszczególnych uczelniach z osobna?

Tak, dlatego że są one otwarte dla wszystkich studentów. Punkty kontaktowe pełnią bardzo ważną rolę w samym projekcie. Ich celem jest werbowanie chętnych. Zapewne niektórzy, gdy dowiedzą się więcej na temat programu, dojdą do wniosku, że ich to nie interesuje. Inni zaś dojdą do etapu ćwiczeń praktycznych, czyli przygotowywania projektów i biznes planów. Kolejni przejdą do poziomu konkursu i dowiedzą się, że ich projekty mają szansę na realizację. Wreszcie ci najbardziej zdeterminowani dojdą do etapu coachingu, czyli praktycznej pomocy ze strony doświadczonych biznesmenów, którzy będą chcieli przekazać swoją wiedzę i umiejętności młodym adeptom. Ostatnim etapem Programu START będzie moment, w którym zostanie przygotowana niezbędna dokumentacja do utworzenia firmy. Do tego etapu przejdą jednak jedynie nieliczni. Wszystkie punkty kontaktowe na każdej z uczelni partnerskich będą oferowały studentom to samo – i to jest właśnie wspomniany przeze mnie wcześniej jednolity system wsparcia.

Wydaje nam się, że student, który skieruje swoje kroki do punktu kontaktowego, będzie już raczej posiadał pewien pomysł na biznes, na założenie swojej firmy...



Prof. Jan Kaźmierczak w swoim gabinecie

Będzie miał pomysł lub jego niewyraźną ideę. Nawet na największych uczelniach krajów wysoko rozwiniętych i o bardzo dojrzałych gospodarkach badania na temat tego, ilu studentów zamierza w przyszłości otworzyć swoją działalność gospodarczą, ukazują, że wciąż niezbyt wielu młodych ludzi myśli o tym na serio. Jakiś czas temu zetknąłem się z badaniami uniwersytetu w Akwizgranie, z których wynikało, że jedynie około 15 proc. studentów tej dużej uczelni zastanawiało się nad założeniem własnego biznesu. Reszta myślała o zatrudnieniu w dużym koncernie. Takie postawy są współcześnie dość powszechne. Młodzi ludzie, którzy zgłaszają się do projektu mają, moim zdaniem, dwojakie motywacje. Albo kieruje nimi zwyczajna ciekawość i nie mają jeszcze żadnego konkretnego pomysłu, albo posiadają pewien zarys pomysłu, jego ideę i chcieliby się dowiedzieć, co w tej sytuacji mogą uczynić, aby wprowadzić tę ideę w życie. Głęboko wierzę w to, że w młodych ludziach tkwią nieodkryte jeszcze pokłady pomysłowości i kreatywności, które należy pomóc im wydobyć.

Jak wyglądało zachęcanie studentów do wzięcia udziału w projekcie?

Żeby zachęcić młodych ludzi do podej-

mowania takiej aktywności, w poszczególnych uczelniach odbywały się spotkania informacyjne. Ich celem było poinformowanie studentów, że mają możliwość zwrócenia się o konkretną pomoc w sprawach związanych z zakładaniem własnego biznesu. Jaki będzie tego efekt, czas pokaże. Proszę zauważyć, że plan nie jest nadmiernie ambitny. Zakładamy, że w pierwszej edycji programu weźmie udział 2 tys. studentów z sześciu uczelni, na których uczy się przecież łącznie około 100 tys. studentów. Będzie to zatem zaledwie 2 proc. potencjalnych beneficjentów Programu START. Jeżeli się okaże, że chętnych będzie więcej niż przypuszczaliśmy, będzie to dla nas dobry powód, żeby starać się o nowy projekt w kolejnych latach. Nasze dotychczasowe działania zostały więc podyktowane pewną ostrożnością. Jednak patrząc na to z drugiej strony, nie jestem przekonany, że gdybyśmy szukali tylko tych, którzy już mają gotowy pomysł na założenie własnej firmy, znaleźlibyśmy aż 2 tys. takich osób. Młodzi ludzie nie są niestety zarażeni bakcylem przedsiębiorczości, co wciąż jest piętą Achillesową przedsiębiorczości w Polsce, ale my chcemy tym bakcylem młodych ludzi zarażać.

Budżet programu wynosi prawie 4 mln zł. Większość pieniędzy będzie przeznaczona na szkolenia, warsztaty czy coaching. Czy jest planowane w ramach budżetu Programu podjęcie działań promujących przedsiębiorczość akademicką w ogóle?

W Programie START muszą być oczywiście realizowane działania mające na celu jego promocję. Natomiast ja głęboko wierzę w zasadę tzw. dobrych praktyk, czyli pokazanie konkretnego przedsięwzięcia, którego sukces będzie motorem napędowym do powstawania coraz większej ilości tego typu przedsięwzięć. Chodzi głównie o przedstawienie innych opcji, możliwości. Zmartwiłbym się bardzo, gdyby się okazało, że na projekcie START aktywność jego uczestników się kończy. Wierzę, że to raczej będzie początek dla tego typu działań, które będą później kontynuowane. Natomiast w samym programie musimy się oczywiście wykazywać przed donatorem z wydatkowania środków zgodnie ze złożonym wnioskiem.

Chcielibyśmy się jeszcze zapytać, czy ogólnoswiatowy kryzys finansowy wpłynął w jakiś sposób na zainteresowanie zakładaniem firm? Czy nie zniechęcił on do podejmowania takiego ryzyka?

W fizyce, a szczególności w naukach o elektryczności, używa się słowa potencjał. Taki potencjał posiadają również niektóre firmy. W czasach kryzysu najszybciej z niego wychodzą przedsiębiorstwa małe i średnie, a nie gigantyczne konsorcja, które posiadają dość sporą bezwładność. Jest to zresztą potwierdzone odpowiednimi badaniami. Co więcej, czas kryzysu jest wyzwaniem także dla jeszcze jednego elementu, który dla firm małych i średnich, moim zdaniem, może być szczególnie znaczący. Myślę o innowacyjności. Polska pod tym względem jest na szarym końcu krajów Unii Europejskiej. Według corocznego raportu European Innovation Scoreboard, biorąc pod uwagę tzw. syntetyczny indeks innowacyjności jako podstawę porównawczej analizy poziomu innowacyjności w krajach Unii Europejskiej, Polska zajmuje wśród 29 krajów branych pod uwagę niezbyt chlubne piąte miejsce licząc od końca. Zmiana tej pozycji jest dużym wyzwaniem tak dla polskich firm, jak i dla całej naszej gospodarki.

Mamy nadzieję, że pomysły, które będą załącznikiem działań biznesowych uczestników programu START, będą posiadały także walory innowacyjności, ponieważ w czasach kryzysu to właśnie innowacyjność jest szansą na szybszy rozwój gospodarczy. Proszę pamiętać, że jeśli traktujemy kryzys jako zjawisko globalne, które dotyka wszystkich, to w momencie jego zakończenia zadanie polega na tym, aby jak najszybciej wyrwać się z bloków startowych. Rozpoczyna się wyścig, które państwo szybciej zacznie się rozwijać. Przykładem tego jest Finlandia, która była w głębokim kryzysie gospodarczym z różnych powodów i która właśnie w czasach kryzysu postawiła na innowacyjność. Wyszła na tym znakomicie. Moim zdaniem, przykład ten pokazuje pewną prawidłowość, według której inicjatywy, które oferują coś nowego w sensie technologii, usług czy produktu – to dla polskiej gospodarki duża szansa, że nie pozostaniemy w tyle. W tej chwili, gdy spojrzy-



Punkt kontaktowy Programu START znajduje się m.in w Biurze Karier Studenckich Politechniki Śląskiej

my na mapę Europy, znajdziemy na niej jeden zielony punkt, którym jest Polska. W tym roku nasz kraj jako jedyny w Europie wykazał dodatni wskaźnik przyrostu PKB. Jednak nie daje to gwarancji że, w momencie gdy kryzys będzie się kończył – a w tej chwili mamy pierwsze sygnały, że tak się dzieje – nagle inne kraje wcześniej nie wystartują i nie wyprzedzą Polski. Dlatego właśnie innowacyjność jest tak istotnym elementem w kształtowaniu się nowych pomysłów gospodarczych i nowych przedsiębiorstw.

Na jakim etapie znajduje się obecnie Program START?

Projekt znajduje się dokładnie w miejscu, w którym powinien być zgodnie z harmonogramem. Uruchomiliśmy punkty kontaktowe, dokonano już nawet pierwszego audytu tych punktów. Zostały również przygotowane materiały pomocnicze do szkoleń. Aktualnie trwa przeprowadzanie spotkań informacyjnych dla studentów u poszczególnych konsorcjantów, czyli na sześciu wspomnianych uczelniach, oraz oczywiście nabór kandydatów i wykładowców, a także ustalanie harmonogramu szkoleń.

Jakie konkretne korzyści z udziału w programie START odniosą uczelnie biorące w nim udział?

Przede wszystkim będą mogły skuteczniej raportować swoje dokonania, np. dotyczące informacji o tym, jak wyglądają losy ich absolwentów. Proszę pamiętać, że już w tej chwili, w założeniach do reformy ustawy o szkolnictwie wyższym kładzie się spory nacisk na to, żeby kryterium, za pomocą którego uczelnie miały się rozliczać z finansującym je państwem, nie była liczba osób, które studiują, tylko informacja o tym, jak absolwenci spożytkowali wiedzę, którą zdobyli na studiach. Utworzenie takiego wsparcia dla przedsiębiorczości studentów spowoduje być może, że uczelnie biorące udział w projekcie będą mogły wykazać się nie tylko raportem określającym, ilu absolwentów zostało pracownikami różnych firm, ale także potwierdzonymi informacjami na temat tego, ilu z nich założyło własne firmy.

Jakie, Pana zdaniem, działania powinna podejmować uczelnia w zakresie promowania i rozwijania przedsiębiorczości akademickiej? Co powinna zapewnić swoim studentom?

W odpowiedzi pozwolę sobie, używając porównania sportowego, postawić inne pytanie: kiedy młody człowiek powinien rozpocząć treningi, aby zostać dobrym sportowcem? Czy w wieku 19 lat? Oczywiście, że nie. Wtedy powinien już zdobywać medale! Należałoby zatem roz-

począć ćwiczenia dużo wcześniej. Podobnie jest z przedsiębiorczością. Do tej pory rozmawialiśmy o tym, kogo uczelnia chce kształtować. Czas zastanowić się, czy nie dałoby się kształtować odpowiednio młodzieży przed ich wstąpieniem w uczelniane progi. Może niewielu wie, ale dziś w Gliwicach we wszystkich szkołach średnich znajdują się pracownie przedsiębiorczości. Nie wszystkie jednak funkcjonują tak jak należy. Jedni nauczyciele potrafią bardzo kompetentnie przekazać uczniom przynajmniej podstawy wiedzy na temat przedsiębiorczości – inni nie. Z tego względu lekcje te są w różnych szkołach na różnym poziomie. A mogłyby być na dużo większym. Uważam, że dobrym pomysłem, o którym warto pomyśleć, byłoby zaangażowanie się uczelni w edukację tych młodych ludzi już w szkołach średnich, aby jeszcze zanim dostaną się na studia już mogli zainteresować się tematem przedsiębiorczości. Jest to oczywiście duże wyzwanie dla wszystkich uczelni – ale pragnąłbym bardzo, byśmy wspólnie uczynili coś, dzięki czemu na studia trafialiby ludzie już co nieco o przedsiębiorczości wiedzący, nie bojący się niej i odważniej myślący o swojej przyszłości.

Program START nie jest pierwszym przedsięwzięciem wspierającym rozwój przedsiębiorczości akademickiej. Poprzedzał go chociażby projekt SEKT. Czy istnieje jakaś nić łącząca ten projekt z innymi inicjatywami, podejmowanymi przez Pana Profesora?

Można rzeczywiście pokazać taką nić, która jest jednak dosyć długa, ponieważ dotyczy licznych inicjatyw, które rodziły się w ostatnich latach, zwłaszcza w Gliwicach. Jednym z największych tego typu przedsięwzięć był wspólny projekt Politechniki Śląskiej, miasta Gliwice oraz Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, którego efektem było powołanie spółki o nazwie Technopark Gliwice. Spółka ta postawiła sobie za cel utworzenie inkubatora przedsiębiorczości. Na Politechnice Śląskiej odbywały się natomiast już od kilku lat kolejne edycje konkursu „Mój pomysł na biznes”. W związku z tym, gdy powstał inkubator, nagrodą w konkursie była możliwość zaistnienia zwycięskiego projek-

tu, już jako firmy, właśnie w Technoparku. Oznaczało to również pewne konkretne korzyści. Technopark fundował firmom np. elementy wyposażenia biura czy konieczne oprogramowanie a w zamian za to uzyskiwał od niewielki procent zysku, jeżeli taki zaistniał.

Drugim przedsięwzięciem wspierającym przedsiębiorczość akademicką był program SEKT – Sieć Efektywnej Komercjalizacji Technologii, który został zgłoszony do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Jego cel był następujący: w momencie, gdy już zaistniały takie instytucje jak Technopark czy inkubator przedsiębiorczości, postanowiliśmy spróbować, z wykorzystaniem ekspertów zagranicznych, przeszkolić ludzi, którzy będą umieli zarządzać tymi przedsięwzięciami. Powstały cztery grupy robocze ukierunkowane na różne dziedziny: pierwsza – zarządzanie inkubatorami i technoparkami, druga – klastry technologiczne,

trzecia – zarządzanie transferem technologii oraz czwarta – prowadzona przede mną – kreowanie postaw przedsiębiorczych wśród studentów i pracowników. Ciekawostką jest, że wniosek Programu START został wypracowany właśnie przez uczestników grupy biorącej udział w projekcie SEKT. To wynik zarówno ich przemyśleń, jak również tego, czego się dowiedzieli od szkolących ich ekspertów.

Warto również powiedzieć kilka słów o akademickich inkubatorach przedsiębiorczości. Pierwotnie były one promowane głównie przez Business Center Club. W tej chwili jest to już przedsięwzięcie dużo szersze, co spowodowało, że inkubatory takie posiada już wiele uczelni. Wymienione właśnie projekty układają się w pewien ciąg zdarzeń, którego skutkiem, mam nadzieję że nie ostatecznym, jest właśnie Program START. ■

Program START

Prezentacja Programu START – promocji przedsiębiorczości i innowacyjności w uczelniach województwa śląskiego odbyła się w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 12 listopada br.

Liderem projektu została Politechnika Śląska a dzięki jego realizacji sześć uczelni z województwa śląskiego stworzy wspólną platformę usług mających na celu wsparcie studentów i absolwentów we wdrażaniu ich pomysłów biznesowych.

W ramach Programu START zorganizowane zostaną cykle szkoleń i warsztatów oraz symulacje biznesowe. W każdej turze część uczestników programu zostanie wyselekcjonowana do fazy szkolenia biznesowego, a kolejna część osób zostanie objęta preinkubacją, czyli dodatkowym wsparciem przy opracowaniu projektu.

W ramach preinkubacji autorzy pomysłów opracują wraz z przedstawicielami punktów kontaktowych w uczelniach indywidualne programy wdrożeń. Najistotniejszą częścią preinkubacji będzie indywidualna współpraca z osobą prowadzącą, tzw. coachem. Osoby takie wyłaniane będą spośród przedsiębiorców i menedżerów, posiadających doświadczenie biznesowe i skłonnych do dzielenia się swoją wiedzą z autorami pomysłów.

Na Politechnice Śląskiej punkt kontaktowy Programu START znajduje się w Biurze Karier Studenckich. W pierwszej, tegorocznej edycji programu planowany jest udział ok. 2 tys. studentów.

Program jest współfinansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a jego budżet wynosi 4 mln zł. Koordynatorem projektu jest prof. Jan Kaźmierczak. ■

Gliwickie miesiące
Grudzień 1981

Wielkie dni Senatu Politechniki Śląskiej

Andrzej Jarczewski

„To, co tu każdy powie, będzie miało być może największe znaczenie w życiu każdego z nas. Powinniśmy zająć się teraz przede wszystkim bezpieczeństwem studentów, a do spraw generalnych należy ustosunkować się dopiero po otrzymaniu pełniejszych informacji. Obecnie nie obowiązują demokratyczne normy życia społecznego. Musimy więc uznać siebie w sposób niejako samozwańczy za najwyższą władzę w Uczelni. Strajk studentów dotyczy spraw (w obecnej skali) drobnych i nie ma żadnego powodu, by się przedłużał. Zawieszenie strajku i ewakuacja uchroni studentów i Uczelnię przed ewentualną interwencją. Należy powiedzieć młodzieży, że jej los jest naszym losem i wyjść razem ze studentami.”

Ta dramatyczna wypowiedź Profesora Mariana Taniewskiego miała szczególnie ciężar gatunkowy. Wywieziony na Syberię w roku 1940, Profesor wrócił do Polski dopiero po wojnie. A teraz, 13 grudnia 1981, wiedział lepiej niż inni, że wypadki mogą potoczyć się w dowolnie złym kierunku. Głos Profesora – podczas pierwszego nadzwyczajnego posiedzenia Senatu Politechniki Śląskiej w roku ak. 1981/82 – rozproszył wątpliwości.

Zanim przyszedł stan wojenny

Rozpoczęty w połowie listopada 1981 ogólnopolski strajk studentów (por. poprzedni numer Biuletynu) przedłużał się ponad wszelkie oczekiwanie. 2 grudnia – raczej ze zdziwieniem niż trwogą – obserwowaliśmy transmitowaną w telewizji pacyfikację Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. Niby nic strasznego

się nie działo, ale tysiące zomowskich kasków, otaczających lilipucią uczelnię, robiły wrażenie. To było przygotowanie do czegoś nieznanego. Władze starannie wybrały miejsce na pokazówkę. Szkoła podlegała ministrowi spraw wewnętrznych, a studenci żądali niemożliwego: objęcia ich ustawą o szkolnictwie wyższym (cywilnym). Na jakiś ogólnokrajowy strajk solidarnościowy pożarnicy nie mogli liczyć, bo i tak wszyscy strajkowali i nawet już zaczęli medytować nad sensownością kontynuowania tej formy protestu.

Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki (OKPN), działająca pod egidą „Solidarności”, rozpatrywała przyszłość strajku akurat 12 grudnia 1981 w Poznaniu. Przedstawiciele prawie wszystkich uczelni uznali, że ta forma już się wyczerpuje, że pożytek jest coraz mniej prawdopodobny, a szkody coraz bardziej oczywiste. Miesięczne zakłó-

cenie procesu dydaktycznego było jeszcze do nadrobienia, ale tu zanosilo się na coś znacznie dłuższego, bo partyjne władze nie wykazywały najmniejszej ochoty do dialogu. Powoli stawało się jasne, że przedłużanie strajku służy jakimś niezrozumiałym interesom. Na pewno nie studentom. Należało więc protest kontynuować, ale w formie, umożliwiającej pilne wznowienie zajęć. Przewidywano, że ta nowa forma zostanie wypracowana jeszcze przed świętami i od stycznia 1982 zacznie się intensywne nadrobianie zaległości.

Ale – jak wiemy – historia potoczyła się trochę inaczej. Przewodniczący „Solidarności” na Politechnice Śląskiej, Jan Żeliński, który uczestniczył w poznańskich obradach OKPN, wrócił do Gliwic nad ranem już 13 grudnia... I spóźnił się. Spóźnił się na własne aresztowanie. Uniknął w ten sposób internowania, gdyż smutni panowie zało-

motali do jego drzwi o północy. Nie zastawszy go – poszli łomem otwierać inne drzwi i zamykać innych ludzi. A Żeliński skierował się na uczelnię.

Senat nadzwyczajny

Profesor Ryszard Petela, ówczesny rektor, na wezwanie studentów pojawił się na uczelni ok. godz. 2.00, gdy właśnie rozpoczynał się ów pamiętny dzień 13 grudnia. Początkowo nie mówiło się o stanie wojennym. Około północy przestały działać telefony, między wydziałami krążyły jakieś nietypowe pojazdy... kilka stopni mrozu, cienka warstwa przewianego śniegu. W pewnym momencie zaczęły jednak napływać groźne wiadomości. Aresztowanie pracowników Politechniki: Ewy Kubicy i Tadeusza Grabowieckiego, aresztowanie wielu działaczy z innych zakładów... Nie wiedzieć kiedy zaczęło funkcjonować słowo „internowanie”, a w końcu – „stan wojenny”.

W budynkach wydziałów studenci dopiero kładą się spać. Ale już tego dnia nie zasną. O 3.00 rektor uczestniczy w wiecu na Wydziale Budownictwa i mówi. *W sytuacji niestabilnej, gdy brak wiarygodnych informacji, studenci powinni zachować neutralność polityczną i pewną bierność, która pozwoli przejąć działania przez osoby i instytucje bardziej właściwe. Przedmiot strajku – po czterech prawie tygodniach – stał się nieaktualny. Powinniśmy się postarać o to, by strajk okupacyjny został przerwany.*

Studentom nie było łatwo przyjąć te słowa, tak jak i rektorowi trudno je było wypowiedzieć w sali wrzącej od emocji. Ale strategia była jasna: opanować wzburzenie, wyjść z matni i zrobić to tak, żeby bezpiecznie dotrzeć do domów, często bardzo odległych. Odbywają się wiece, nieustające spotkania i dysku-

sje na wszystkich wydziałach. Studenci może by i wyszli, ale nie mogą tego zrobić pod przymusem. Nie zgadzają się na bezwarunkową kapitulację. Przyczyna przerwania strajku była zbyt blaha. Pi-stolet przyłożony do skroni to za mało, by tak od razu bez żadnego powodu się poddać.

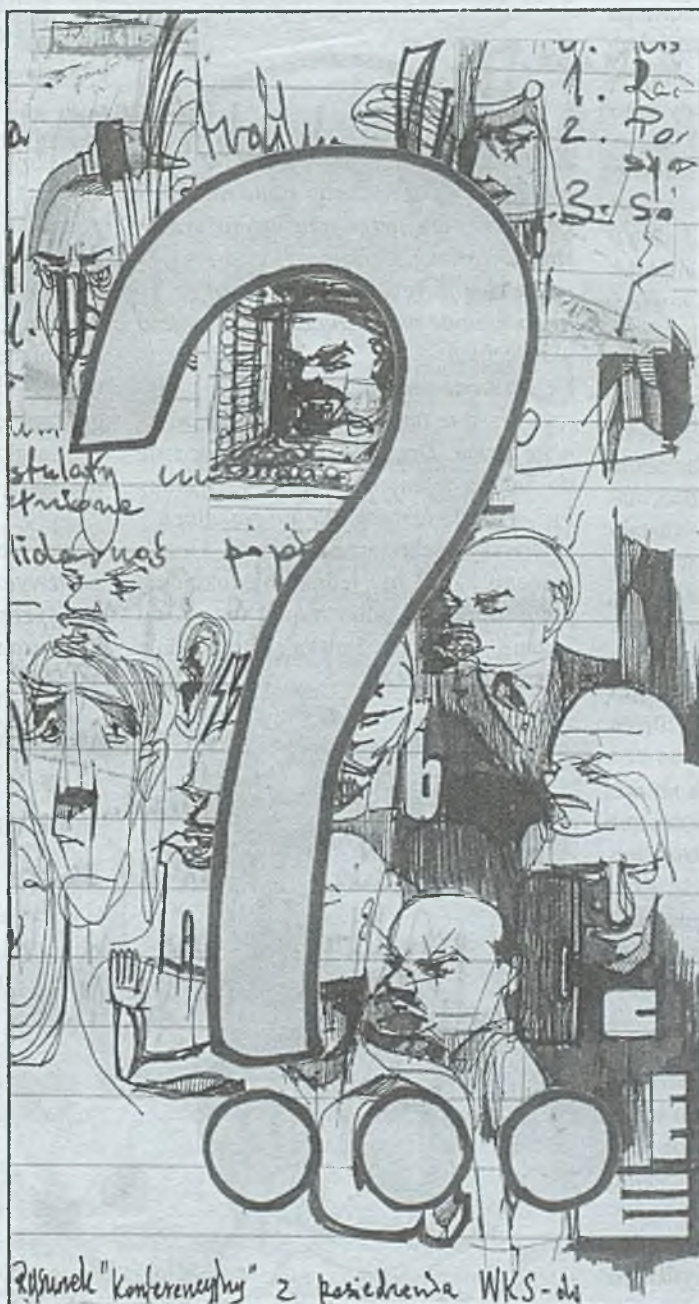
Tylko rektor wie, że ma zaledwie kilka godzin na rozwiązanie problemu. W

scy dziekani. Jest niedziela 13 grudnia 1981. O dziesiątej w sali obrad są już dziekani i komplet władz rektorskich, ale do senackiego kworum wciąż brakuje sporo osób. Rektor postanawia nie czekać. Wie, że ani z Bytomia, ani z Katowic, ani z żadnej dalszej miejscowości dziś już nikt nie przyjedzie. Otwiera zebranie, gdyż będą podejmowane decyzje, wymagające nie kworum, lecz odwagi. Ogłasza początek pierwszego nadzwyczajnego posiedzenia Senatu w swojej kadencji.

Politechnika Solidarna

Przypadek sprawił, że piszący te słowa spędził tamtą noc w swoim gabinecie na Wydziale Automatyki. Na poniedziałek 14 grudnia 1981 w Zakładzie Graficznym Politechniki zamówiony był legalny druk 51. numeru biuletynu, który od tej chwili miał wychodzić pod tytułem „Politechnika Solidarna”. Zamierzaliśmy w ten symboliczny sposób przełamać stereotypowe i niesprawiedliwe przezwisko naszej uczelni: „czerwona politechnika”. Odpowiednią winietę przepięknie solidarycą wypisał Janusz Wojciechowski, a 30-stronicowy numer w całości wypełniony był reportażem ze strajku. By na poniedziałkowy poranek zdążyć do drukarni, sporządziłem nocami matryce na maszynie, a wolne od tekstu miejsca wypełniali rysunkami studenci z Architektury. Też w nocy, bo za dnia – oczywiście – spali (po kilku tygodniach strajku już wszystkim zegarki kręciły się inaczej niż „na wolności”).

Na pierwszej stronie zredagowanego wówczas biuletynu pojawił się rysunek konferencyjny Piotra Stachurskiego z wielkim znakiem zapytania na tle obsesyjnie mnożących się Leninków. Takim właśnie był klimat tamtych dni. A na okładkę poszedł obrazek Jerzego Rożałowskiego, ilu-



każdej chwili może przyjść rozwiązanie siłowe. Zwołuje więc Senat na godzinę 10.00 i rozsyła gońców do domów tych senatorów, którzy mieszkają w Gliwicach. Tymczasem, bez wezwania, na swoje wydziały docierają prawie wszy-

strający determinację studentów z Elektrycznego. Jednak złożony już numer nie trafił wtedy do drukarni. Zaraz po ogłoszeniu stanu wojennego zarchiwizował go doc. Zbigniew Bortliczek, inaugurując w ten sposób małą konspirację, która wkrótce przekształciła się w poważną działalność Akademickiej Grupy Oporu Politechniki Śląskiej (AGO). A komplet matryc w stanie pełnej gotowości do druku wrócił do mnie... po dziesięciu latach. Ostatecznie nadałem tej broszurze tytuł „Vademecum strajkującego studenta” i wydałem własnym już sumptem w roku 1991.

Senat antraktowy

Obsługę posiedzenia Senatu kompletowano z osób, które przebywały wówczas w murach uczelni. Mnie zaangażowano do protokołowania. Pisałem ręcznie, a następnie w domu przepisałem to na czysto, dokonując drobnych korekt. Polegały one raczej tylko na obniżeniu poziomu ekspresji niektórych zdań, natomiast wszystkie wypowiedzi zostały ponumerowane i zapisane dość wiernie, co tu odnotowuję na użytek przyszłych dziejopisów, dla których ten protokół będzie ważnym dokumentem źródłowym. A są tam rzeczy poważne i wesołe, groteskowe i naprawdę dramatyczne. Próbką od zdania 18.

18. Rektor R. Petela – Spoczywa na nas odpowiedzialność za ewentualny szwank na zdrowiu studentów w razie kontynuowania strajku.

19. Doc. A. Klimpel – Studenci prawdopodobnie mogą być pozbawieni kontaktu z aktualnymi władzami. Stan obecny jest irracjonalny.

20. Student A. Standerer informuje, że w przeprowadzonym poprzedniego dnia referendum (przed proklamowaniem stanu wojennego) 58% studentów głosowało za kontynuowaniem strajku. Obecnie wielu rodziców interweniuje, by „wyrwać” swoje dzieci ze strajku.

21. Student Z. Kopczyński – Pacyfikacja uczelni jest mniej prawdopodobna niż zatrzymanie pojedynczych studentów.

22. Prof. S. Borkowski – Jeżeli studenci podejmą decyzję, by jeszcze pozostać na uczelni, to powinni z nimi przebywać nauczyciele (Profesor deklaruje gotowość pozostania w razie potrzeby).



23. Doc. J. Pakleza przybywa z obwieszczeniem o wprowadzeniu stanu wojennego. Czyta pełny tekst, a następnie przedstawia dwa wnioski:

- a) codziennie niech pracuje Senat
- b) codziennie niech studenci uczestniczą w zajęciach.

Dzięki temu może uczelnia godnie przejdzie przez te parę dni czy tygodni obecnego stanu. Doc. J. Pakleza zwraca się do Senatu w imieniu PZPR – „Musimy być przy studentach, ale na zajęciach”. (Pierwszy Sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR był jednak niedokładnie poinformowany, albo mówił to, co mu kazano. Rządząca Polską od tego dnia

Wojskowa Rada zakazała prowadzenia zajęć na uczelniach. Studenci mogli rozpocząć naukę dopiero po ośmiu tygodniach – 8 lutego 1982).

Pierwsza część nadzwyczajnego posiedzenia nadzwyczajnego Senatu, działającego w trybie nadzwyczajnym, trwała godzinę. Nie marnowano czasu na zbędne dyskusje i szybko przeprowadzono głosowanie nad uchwałą o treści następującej:

Senat Politechniki Śląskiej w trybie nadzwyczajnym podejmuje decyzję o natychmiastowym przerwaniu strajku okupacyjnego na uczelni.



Uchwałę podjęto 15 głosami przy braku sprzeciwu i 2 głosach wstrzymujących się, a następnie ogłoszono przerwę do godz. 14.00. Po wznowieniu obrad i wysłuchaniu krótkich wieści o sytuacji na wydziałach, Senat został zaskoczony oświadczeniem, złożonym do protokołu przez I sekretarza PZPR na uczelni. Oto ono.

14. Na mocy ustnego oświadczenia prezydenta Krajewskiego, posiedzenia Senatu Politechniki Śląskiej są legalne.

I cóż na takie wspaniałomyślne dictum mógł zrobić rektor? Pytać, na jakiej podstawie prezydent może ustnie legalizować Senat? Nie było sensu. Rektor ogłosił więc przerwę do 15.45. Tymczasem studenci na wszystkich wydziałach powoli dochodzili do wniosku, że tym razem – wyjątkowo – chyba jednak trzeba posłuchać profesorów. Zapewne dodatkowym argumentem było gwałtowne przerzedzenie szeregów wśród strajkujących. Niejeden student nie czekał, aż funkcyjni koledzy podejmą jakieś decyzje, lecz brał sprawy w swoje ręce, czyli nogi za pas i tyle go widziano. Gdyby tak dalej poszło, nie byłoby komu posprzątać po strajku.

Trzecia część posiedzenia Senatu (od 15.45) przebiegała spokojnie: wymiana informacji i omówienie spraw porządkowych, choć i tu zaiskrzyło, co odnotowałem krótko.

17. W tym miejscu wywiązała się polemika między doc. Rościszewskim i mgrem Żelińskim.

Ten punkt – jak pamiętam – był dość barwny, ale zdając sobie sprawę, kto to wkrótce przeczyta, pomiarkowałem nieco dosłowność.

Krajobraz po strajku

II nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej odbyło się w poniedziałek, 14 grudnia 1981, w obecności 54 osób. Stan osobowy Senatu zamykał się wtedy liczbą 84, więc kworum zostało osiągnięte. Prowadził prorektor Antoni Niederliński. Protokół tego posiedzenia jest o tyle interesujący, że stanowi swoisty spis masy upadłościowej. Pokazuje, co należało zrobić, by sprostać wymaganiom chwili. O swoich działaniach informowali kolejno wszyscy dziekani i kierownicy różnych jednostek uczel-

ni, również takich, o których dowiedziałem się wtedy po raz pierwszy (stadnina koni). Kilka wypowiedzi zacytuje, pomijając już nazwiska.

Na wydziałach panuje spokój, a DS-y są opróżniane. Studenci pobierają jeszcze karty żywnościowe i wyrabiają sobie przepustki. Powinny być kontynuowane prowadzone jeszcze egzaminy dypl-



mowe i absolutoryjne. Potwierdzono informacje o internowaniu kilku pracowników i studentów. Rektor zwrócił się do władz o ich zwolnienie. Zawieszono urlopy dyrektorom instytutów, dziekanom i prodziekanom do końca roku kalendarzowego. Udzielono wyższych pełnomocnictw dziekanom wydziałów pozagłiwickich ze względu na trudności w utrzymywaniu łączności. Domy studenckie będą opuszczone do godz. 19.00,



a ci studenci, którzy nie mają gdzie jechać, powinni się przenieść do jednego budynku. Dotyczy to zwłaszcza studentów zagranicznych. Pojawiają się też trudności z przekwaterowaniem ok. 100 małżeństw studenckich, mieszkających w „Solarisie”.

Wszystko już omawiano spokojnie i rzeczowo, a najspokojniej referował swoje kwestie dyrektor administracyjny, inż. Ryszard Warecki. Dyrektorzy powinni wstrzymać dłuższe urlopy, bo pracownicy mogą być powołani do obrony

cywilnej. Majątek związkowy włączony jest do Działu Socjalnego, AZS przechodzi pod kontrolę SWF. Należy zabezpieczyć majątek związkowy. Będzie ścisła kontrola produkcji na wszystkich urządzeniach poligraficznych. Studio radiowęzłowe: należy częściowo zawiesić działalność. Kluby: rektor musi wyrazić zgodę na każdą działalność kulturalno-artystyczną. Obowiązuje cenzura. Wydawnictwa i plakaty: na wszystko musi być zgoda rektora. Na 2 tygodnie przed przyjazdem każdego gościa zagranicznego należy złożyć stosowne informacje. O każdej porze dnia we wszystkich pomieszczeniach możliwe są kontrole władz terenowych.

Tę listę akademickich wolności uzupełnił doc. Pakleza, nakazując informowanie prezydenta miasta o wszystkich publicznych obronach prac doktorskich. Dla równowagi warto więc zacytować wypowiedź Profesora Antoniego Niederlińskiego, kończąca II nadzwyczajne posiedzenie Senatu.

W radiu podawano informacje o abolicji. Wywierane są jednak naciski na rektorat, by ujawniono nazwiska organizatorów strajku studenckiego. Jest to sprawa haniebna. Trudno oczekiwać od nauczyciela akademickiego, by sporządzał donos na swoich studentów!

Przed podobnym problemem stanął w Marcu 1968 Profesor Tadeusz Zagajewski. I dał podobną odpowiedź. Profesor Zagajewski uczestniczył również w przypomnianych tu obradach Senatu 13 i 14 grudnia 1981. Ale nic nie mówił. On nie musiał. W przełomowych chwilach wystarczała Jego obecność. Profesor Tadeusz Zagajewski – constans, wedle którego przez pół wieku Politechnika skalowała swoje barometry moralne. 16 grudnia 2009 obchodzi 97. urodziny. Ad multos annos! ■

Muzeum w Gliwicach zbiera relacje, zdjęcia i inne dokumenty z całej historii Gliwic. Również z tej najnowszej. Jeżeli możesz coś dodać do tego wciąż bardzo skromnego zbioru – nie zwlekaj, bo historia będzie pisana bez Ciebie. ■

Wesołych Świąt!

Jak co roku w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia wysyłamy bliskim i znajomym barwne kartki pocztowe bądź listy, telefonujemy tam i ówdzie, ślemy sms-y, mms-y, maile...

Pomysł, aby w taki, a nie inny sposób przekazywać bliźnim życzenia świąteczne, zawładnął całą kulą ziemską już wiele dekad temu.

Jak do tego doszło? Jak na przestrzeni lat zmieniały się najbardziej popularne formy międzyludzkiej komunikacji? Prześledźmy ten proces na przykładach „z Polski wziętych” – i nie tylko.

Katarzyna Kozub-Kulik

Epistoły pani podstoliny

Sztuka epistolografii – pisania listów swedle rozbudowanych reguł oraz ich publicznego odczytywania – stała się popularną formą komunikacji naszych rodzimych warstw oświeconych już w okresie późnego renesansu. Dopiero jednak wraz ze wzrostem alfabetyzacji pod koniec XIX stulecia do swoich bliskich zaczęli pisać także włościanie i robotnicy, a zwłaszcza emigranci. Listy elit dotyczyły różnych dziedzin życia społecznego. Informowały o podróżach, a ich autorzy dzielili się wiedzą na temat charakteru cudzoziemców i odmienności życia w odwiedzanych krajach. Opisywali ciekawe miejsca i ludzi, dając adresatom możliwość obcowania z szerokim światem. W epoce romantyzmu, kiedy o podróż, i

sztuka epistolograficzna były w modzie, każdy wojażujący zabierał ze sobą akcesoria niezbędne do napisania listów. Bardzo dużo korespondencji wyszło spod pióra dwóch polskich wieszczów – Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego. Krasiński pisał niekiedy kilka listów dziennie, w których donosił o swoich przeżyciach duchowych i sprawach przyziemnych.

Listy mówiły nie tylko o rzeczach niezwykłych, przygodach i niecodziennych wrażeniach

Były również formą kontaktu rodzinnego i towarzyskiego, jak i środkiem wymiany myśli oraz idei. Intelktualiści, przedstawiciele ówczesnej „klasy umysłowej” mieszkający w różnych zakątkach kraju, z dala od dużych środków zdobywali tą drogą cenne informacje o wydarzeniach kulturalnych, ukazujących się książkach i trendach umysłowych. Przykładowo szeroką korespondencję prowadzili ze swoim mistrzem uczniowie historyka Joachima Lelewela, donosząc mu o własnych aspiracjach, planach i warunkach życia na prowincji, gdzie wielu z nich trafiło po ukończeniu uniwersytetu. Ziemia- nie z kolei prowadzi- li korespondencję do-



tyczącą zarządzania majątkiem, agronomii, handlu, rzadziej poświęcając czas na ploteczki i doniesienia towarzyskie. Życie na prowincji nie było przecież dla wielu frapującym tematem listów... „Dawniej bywało – skarżył się poeta Jan Czeczot w liście do przyjaciela – bez żadnego interesu, jedynie dla rozerwania Adama [Mickiewicza – dopisek autorki] pisało się listy umyślnie obszernie, najdrobniejszych szczegółów życia, śpiewania, gwizdania, kochania pełne; teraz zziemszczał człowiek: jak tylko nie ma interesu, bywaj zdrów, batalaszek pleść się nie chce” (Jan Czeczot, *Do Omufrego Pietraszkiewicza. Korespondencja filomatów (1817 – 1823)*, wybór M. Zielińska, Warszawa 1989, s. 275).

Panie domu w listach pisanych do krewnych i przyjaciół informowały o życiu rodzinnym, wydarzeniach dnia codziennego, dodając ploteczki z kręgu miejscowego towarzystwa. W wypadku arystokratek w początku XIX stulecia obowiązującym w korespondencji językiem był francuski. Polskim, który w mowie i piśmie słabo znały, damy posługiwały się rzadko lub wcale. XIX-wieczna pisarka dla dzieci Klementyna z Tańskich Hoffmanowa dopiero z czasem (!) opanowała nasz język ojczysty, który w przeciwieństwie do francuskiego sprawiał jej duże kłopoty.

Wymianie listów sprzyjał rozwój poczty

W 1807 r. wyruszyły pierwsze regularne poczty dylizansowe, które obok korespondencji i paczek zabierały dodatkowo pasażerów. Opłata zależała od wagi listu czy paczki bez względu na odległość. W pierwszej połowie XIX w. listy można było wysłać w określone dni tygodnia o wyznaczonej porze, kiedy przez okolicę przejeżdżali kurierzy. Dla wygody korzystających z usług pocztowych wydawane były specjalne rozkłady kursów, drukowano je także w gazetach, m.in. warszawskim „Kalendarzu Powszech-

nym” czy galicyjskim „Kalendarzu Polskim, Ruskim, Astronomiczno-Gospodarskim i Domowym”. Można tam było znaleźć ogłoszenia typu: „Poczta Konna

szy w Anglii znaczki pocztowe (pobierana z góry opłata za przesyłkę uzależniona od odległości) i koperty z adresem pojawiły się na ziemiach polskich w latach 50. XIX stulecia.



Słowa na kartach, czyli historia pocztówek

Dalszą zmianę w obiegu informacji przyniosły kartki pocztowe. Docierając szybciej niż listy stały się bowiem popularnym środkiem komunikacji ery przemysłowej. Ich charakter – ograniczona ilość miejsca i dostępna dla postronnych treść – wpłynął na formę przekazu, od-tąd krótszego i mniej osobistego. Jak wyglądały pierwsze pocztówki? Najprościej rzecz ujmując były to prostokątne, kartonowe „bileciki”, których jedna ze stron podzielona została na dwa pola: lewe, przeznaczone na treść korespondencji oraz prawe – z miejscem na wpisanie adresata i naklejenie znaczka pocztowego. Na odwrocie najczęściej publikowany był obrazek. Takie karty można było wysłać „w świat” bez

Krakowska odchodzi we Środę o godzinie 6 wieczór na Sękocin, Tarczyn, Grójec [...] przychodzi w sobotę o godzinie 8 – 10 z rana” (Z. Borcz, *Polskie poczty*, Warszawa – Kraków 1992, s. 50). Warto wiedzieć, że wprowadzone po raz pierw-

koperty lub tradycyjnie – w kopercie. Na przełomie XIX i XX w. pocztówki zaczęto rozróżniać. Pierwszym, szalenie popularnym typem biletu pocztowego była „widokówka” – kartka z pejzażem na odwrocie, wysyłana z podróży czy wakacji, której adresatem byli np. członkowie rodziny, znajomi, przyjaciele czy koledzy z pracy. Na drugim miejscu plasowała się kartka okolicznościowa – z gratulacjami, życzeniami, kondolencjami itp., wysyłana z okazji różnych uroczystości, które obchodzi adresat (urodzin, imienin czy też rocznic). Dość często miała niestandardowy format oraz kształt. Nierzadko była składana, potrafiła odgrywać melodyjkę, przeważnie wysyłano ją w kopertach. Trzeci typ – kartka korespondencyjna – był zwykłym biletem pocztowym bez specjalnego przeznaczenia i obrazka na odwrocie. A typ czwarty – kartka świąteczna? Była i jest nadal najpopularniejszym na świecie kawałkiem tekturki. Jej

Aktualnie główną formą korespondencji jest e-mail, czyli list elektroniczny, w tym komunikaty rozsyłane przez zalogowanych w sieci uczestników serwisów społecznościowych typu Facebook, Twitter, Nasza Klasa. Z tego też względu sztukę pisania listów elektronicznych można z przy-mrużeniem oka nazwać... e-pistolografią.

początki – jak się okazuje – są jednak bardzo skromne. Pojawiała się bowiem ukradkiem w różnych miejscach globu ziemskiego!

Kartka świąteczna rozpoczęła swoją karierę ok. tysiąca lat temu w Chinach

Życzenia przesyłano wówczas na różnokolorowych fiszkach. Barwa miała duże znaczenie, bo zależała od rangi czy też pozycji społecznej adresata z Państwa Środka. Niemniej w Europie jeszcze w 1865 r. na konferencji pocztowej w Karlsruhe uznano pomysł przesyłania życzeń świątecznych na kartkach za... zbyt śmiały i zaskakujący.

Pierwszym Europejczykiem, który miał wysłać znajomemu świąteczny bilet z życzeniami bożonarodzeniowymi był londyński artysta William Maw Eagley. Zrobił to w 1842 r. Okazało się jednak, że adresat nie był zachwycony! W efekcie pomysł Eagley'a nie doczekał się uznania. Rok po tym historycznym zdarzeniu na polecenie Henry'ego Cole'a (pierwszego dyrektora Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie) wydrukowano 1000 egzemplarzy kartek świątecznych. Ich autor, J. C. Horsley, zaprojektował je w formie plastycznego tryptyku. „Obrazy po lewej i po prawej stronie

przedstawiały czyniących dobre uczynki – rozdawanie odzienia i jedla potrzebującym. Obraz środkowy wyobrażał bożonarodzeniowe przyjęcie z tłumem gości, mnóstwem jedla i napojów” – czytamy w książce „Niezwykłe dzieje zwykłych rzeczy”. Napis na karcie głosił: „MERRY CHRISTMAS AND A HAPPY NEW YEAR TO YOU”. Do dziś zachowało się, niestety, tylko 20 egzemplarzy historycznych pocztówek.

„Pocztę otwartą” (czyli kartki świąteczne bez kopert) wprowadzono po raz pierwszy oficjalnie na terenie monarchii austro-węgierskiej!

Stało się tak w 1869 r. za sprawą artykułu prasowego, który ukazał się na łamach „Neue Freie Presse”. Nosił on tytuł: „O nowym sposobie korespondencji pocztą”. Jego autor, Emanuel Herman, uważał się za pomysłodawcę przesyłania życzeń na kartkach świątecznych. W rzeczywistości sprawa nie była taka oczywista. Cztery lata wcześniej podobny projekt korespondencji przedstawiono bowiem w Niemczech na konferencji pocztowej w Karlsruhe. Zrobił to Heinrich von Stephen. Jego pomysł został wtedy odrzucony. „Zbyt śmiały” – orzekli uczestnicy spotkania.

Do spopularyzowania świątecznych pocztówek przyczynił się urodzony we Wrocławiu Louis Pranga – właściciel drukarni, w której powstawały kartki z motywami kwiatowymi. W 1879 r. jako pierwszy w Ameryce wprowadził on do

przydatnych już do gry. Podpisaną wkładano między drzwi. Powstał nawet z tego powodu zabawny wierszyk:

*„Na grzbiecie karty podpis zostawia,
Kiedy wypada z klamką rozmawiać”.*

Tak uartała się całkiem zgrabna nazwa: „kartka świąteczna”.

W Polsce zwyczaj wysyłania życzeń świątecznych na kartkach pojawił się pod koniec XIX wieku. Popularność na całym świecie zyskał w latach dwudziestych ubiegłego stulecia. Ewolucja świątecznej „odkrytej poczty” nadal zaskakuje. Niegdyś w Paryżu Demasian nadał im formę drzeworytów ilustrowanych. W Berlinie w XIX wieku przybierały natomiast postać kutych w żeliwie. Dziś są: wypukłe, ręcznie robione, trójwymiarowe, grające, składane oraz wysyłane pocztą elektroniczną. Nadal charakteryzują się niepowtarzalnym urokiem.



„Halo, halo?... Jak się miewacie?”

Warto pamiętać, że równoległe z „pocztą otwartą” rozwijał się w ówczesnym świecie nowy cud XIX-wiecznej techniki komunikacyjnej – telefon. Zniwelował on barierę przestrzeni. Pierwsze telefony na ziemiach polskich zostały założone w 1878 r. między Warszawą a Skierkiewiczami. Początkowo zasięg był niewielki, ponieważ posiadacz aparatu musiał być

bezpośrednio połączony przewodem ze swoim rozmówcą. Dopiero dzięki wynalazkowi centrali telefonicznej możliwe stało się prowadzenie rozmów z różnymi abonentami. Centrali telefoniczne były obsługiwane ręcznie; pierwsza polska została założona w 1909 r. w Krakowie. Telefon wpłynął w znaczącym stopniu na obyczaje związane z kontaktami towarzyskimi i normami komunikacji społecznej. Początkowo nieliczne aparaty telefoniczne były bowiem używane przez właścicieli dość rzadko... Niemniej już przed I wojną światową w wielkopolskich majątkach ziemskich zaczęto z nich korzystać w celu uzgodnie-

Nazwa „kartka świąteczna” ma również swoją historię

W wieku XVIII ludzie mieli w zwyczaju składać osobiście życzenia swoim znajomym i bliskim. Było to wówczas bardzo popularne. Często jednak zdarzało się, że domowników nie było w domu. W takich sytuacjach pisano kilka miłych słów na odwrocie zwykłej karty, pochodzącej z wybrakowanych talii kart, nie-

nia terminów spotkań towarzyskich, zamówienia towarów w miejskim sklepie, wezwania lekarza. Z czasem zwyczaj telefonowania – zwłaszcza po I wojnie światowej – upowszechnił się i przestał pełnić funkcję wyłącznie użytkową, lecz stał się także środkiem kontaktów towarzyskich na odległość. Możliwość natychmiastowego kontaktu przyspieszyła obieg informacji, a charakter rozmowy telefonicznej (niesformalizowany i intymny) przyczynił się do jej sukcesu (*Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. Chwalba. Warszawa 2006, s. 231).

Co ciekawe, u progu funkcjonowania II Rzeczypospolitej najwięcej telefonów było w dawnym zaborze pruskim (ponad połowa z pięćdziesięciu tysięcy w całej Polsce), w Krakowie działała jedyna centrala automatyczna, tradycyjnie najgorzej było w dawnym Królestwie Polskim i na innych ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego. Dość szybko przywrócono jednak telefonię prywatną (zawieszoną na czas I wojny), wprowadzano też systematycznie usprawnienia technologiczne. W 1939 r. w Polsce było już 300 tysięcy abonentów (7 – 8 na 1000 mieszkańców, co w Europie pozwalało nam wyprzedzić ZSRR).

Co zmieniał telefon w codziennym życiu?

Przede wszystkim ułatwił je i zrewolucjonizował, stając się podstawową formą podtrzymywania kontaktów osobistych. W okresie PRL-u zaczęto go również utożsamiać z narzędziem władzy... Pojawiał się w codziennych rozmowach

Marek Sosenko w swoich artykułach poświęconych historii pocztówki przedstawia kilku pretendentów do miana autorów pierwszej ilustrowanej karty pocztowej. Są nimi:

- niemiecki księgarz August Schwartz, który w lipcu 1870 r. nadrukował w narożu strony adresowej karty korespondencyjnej ilustrację przedstawiającą artystę;
- księgarz francuski Leon Besnardeau, który w listopadzie 1870 r. wydrukował pełną ilustrację na stronie adresowej pocztówki;
- Serb Petar Manojlovic, który w 1870 r. wydrukował w Wiedniu pocztówkę z wyobrażeniem latającego smoka;
- Niemiec Franz Rorich, który w 1872 r. umieścił ilustrację na stronie przeznaczonej na korespondencję.

jako instrument wykonawczy, co tłumaczy sens popularnej frazy: „wykonać telefon”. Jednym z przejawów tego telefonicznego „władztwa” było także lekceważenie osób obecnych bezpośrednio. Ktoś, kogo zajmuje rozmowa telefoniczna (najwyraźniej z kimś ważnym, czy to w relacji służbowej, czy osobistej), nie może przecież zająć się rozmową w cztery oczy. „Petent zaczeka!” – słyszało się w wielu polskich instytucjach w okresie minionego ustroju politycznego (*Obyczaje polskie. Wiek XX w krótkich hasłach*. Red. M. Szpakowska. Warszawa 2008, s. 379).

Dziś władzą dysponuje każdy

Dokładniej rzecz ujmując, każdy posiadacz telefonu komórkowego. Co dzień

widzimy ludzi, którzy przemierzają ulice czy przeciskają się w tłumie w autobusie, nie zważając na innych, ponieważ są w kontakcie telefonicznym z bliskimi. Bywa to uciążliwe, niemniej oderwanie od kabla usprawiedliwia wszystko. Telefon komórkowy likwiduje przecież odległości między miejscami i wpływa na poczucie czasu: można telefonować i wysyłać sms-y w każdej wolnej chwili – w pociągu, na przystanku autobusowym, w kolejce – a także w chwilach zajętych: podczas spotkań, wykładów, wizyt, pod stołem. Zapomniałeś wysłać kartkę z życzeniami? Nie masz okazji złożyć „Do Siego” wszystkim swoim znajomym? Chwytasz telefon i... po sprawie. Komórka przypisana jest ponadto do osoby, więc i wyraża czyjaś osobowość, skłaniając niekiedy do narcyzmu, który przejawia się w doborze „oryginalnego” dzwonka, „skórki”, modelu, etui. *Mobile phone* pozwala poza tym na wiele więcej, dając dostęp do internetu (bez potrzeby zasiadania przed komputerem stacjonarnym) czy radia, standardowo zawiera też aparat fotograficzny, kamerkę i odtwarzacz plików mp3. Także jego możliwości komunikacyjne znacząco wzrosły – już nie tylko mowa, ale też słowo (sms, e-mail) i obraz (mms) mogą być jego mediami! ■

Pierwszy prototyp telefonu komórkowego stworzyła w 1956 r. szwedzka firma Ericsson. Telefon ważył 40 kilogramów, a kształtem przypominał walizkę. Urządzenie to kosztowało tyle co samochód! Pierwszą wiadomość tekstową (sms) wysłano z komórki 3 grudnia 1992 r. W lipcu 1999 r. do telefonów Nokia dodano zaś pierwsze melodia oraz dzwonki. Internet w komórce to zdobycz XXI stulecia. Ułatwia życie, zwalniając z obowiązku siedzenia przed komputerem stacjonarnym czy noszenia ze sobą nawet najlżejszego, lecz mającego jednak swoje gabaryty laptopa.

O tym jak Zagłębiak tajemnice Śląska zgłębia...

Pochodzi z Zagłębia, mieszka w Warszawie i jest posiadaczem niezwyklej kolekcji plakatów z okresu plebiscytu na Górnym Śląsku. Jarosław Bełdowski – z wykształcenia prawnik, a z zamiłowania kolekcjoner – opowiada jak zrodziła się w nim pasja zbierania historycznych pamiątek propagandowych Śląska.

Katarzyna Wojtachnio

Kilka słów o historii plakatów plebiscytowych...

Abymóc zrozumieć zamiłowanie do tego rodzaju sztuki, należy najpierw dowiedzieć się, czym są plakaty plebiscytowe. Nie są to dzieła tak wybitne i znane jak obrazy Jana Matejki czy plakaty Henryka Tomaszewskiego, jednego z twórców polskiej szkoły plakatu. Odegrały one jednak bardzo istotną rolę w historii naszego regionu – Śląska i nie należy o tym zapominać. Zaważyły na wyniku plebiscytu, który miał miejsce 20 marca 1921 r. na Górnym Śląsku i który miał zdecydować czy region ten zostanie przyłączony do Polski, czy też zostanie po stronie niemieckiej. Tak więc wybór, zgodnie z założeniami traktatu wersalskiego, miał należeć do Ślązaków.

Przygotowania do plebiscytu odbywały się w atmosferze terroru. Obie strony prowadziły akcję agitacyjną. Jednym z propagandowych posunięć było tworzenie różnego rodzaju komitetów, organizacji kulturalno-oświatowych czy organizowanie wieców. Kolportowano również gazety, broszury, ulotki, w których namawiano do głosowania na jedną ze stron. Powszechnie używanym narzędziem propagandy w ówczesnych czasach były także i plakaty. Cieszyły się one dużą popularnością, głównie dlatego, że ich przekaz był bardzo prosty

i bezpośredni, docierał do każdego rodzaju odbiorcy, zarówno tego wykształconego, jak i prostego mieszkańca Śląska. Autorzy posługiwali się łatwym do zrozumienia symbolem, rysunkiem oraz dobitnym hasłem. Twórcy, przy użyciu najprostszycch środków musieli oddać jak najwięcej informacji i emocji – one



nie mogły mieć zawoalowanej formy. – Przede wszystkim chodziło o propagandę: jesteś albo za Polską albo za Niemcami. W trakcie plebiscytu głos pośredni nie miał znaczenia. Oczywiście chodziło o ośmieszenie przeciwnika i tym samym

opowiedzenie się po jednej ze stron – tłumaczy Jarosław Bełdowski.

Dlaczego Śląsk?

Jak widać, plakat odgrywał istotną rolę w walce o głos Ślązaka. Nurtujące jest jednak pytanie, co skłoniło Jarosława Bełdowskiego do zainteresowania się akurat tymi konkretnymi elementami historii Śląska?

Plakaty plebiscytowe wchodziły w skład obszernej kolekcji kilkuset plakatów Amandy i Jarosława Bełdowskich. Te z okresu plebiscytu górnośląskiego są najbardziej cenionymi egzemplarzami. Tylko dlaczego mieszkaniec Warszawy, a Zagłębiak z pochodzenia zainteresował się historią Śląska? – Ostatnio zacząłem się nad tym zastanawiać i dochodzę do wniosku, że pewnie zaważyły o tym dwie kwestie. Po pierwsze, plakaty były w moim zasięgu finansowym. Gdyby było mnie stać to zapewne zainteresowałbym się malarstwem. Po drugie, są po prostu dobre od strony graficznej i niosą ze sobą olbrzymi ładunek historii Śląska. Tego ostatniego miałem okazję uczyć się od Kazimierza Kutza, który wspaniale opowiada o swoim rodzimym regionie. Myślę, że to właśnie on zaszczerpił we mnie – chłopaku z drugiej strony Brynicy – sentyment do Śląska – wyjaśnia kolekcjoner. Sentyment musi być jednak bardzo znaczny, po-

nieważ w dzisiejszych czasach sztuką jest odnalezienie tych starych pamiątek, gdyż niewiele z nich przetrwało próbę czasu. A jeśli nawet przetrwały, większość jest w bardzo złym stanie. Tym bardziej zastanawia fakt, jak w dzisiejszych czasach można stopniowo powiększać swoją kolekcję. – Nowe ekspozyty zdobywam w bardzo różny sposób. Najczęściej kupuję je na aukcjach książek, rzadziej w galeriach. Kilka z nich kupiłem za granicą. Jednak nie jest to łatwe zadanie, ponieważ bardzo rzadko spotykam się z plakatem plebiscytowym – zdradza Bełdowski. Mimo to jego kolekcja wciąż się rozrasta – zresztą nie tylko o plakaty, ale również o inne pamiątki plebiscytowe. Zliczenie ich wszystkich zaczyna powoli sprawiać właścicielom problem. – Może to się wyda dziwne, ale nie wiem ile plakatów plebiscytowych posiadam. Część z nich jest w konserwacji, a niektóre są na granicy plakatu i ulotki. W sumie kilkanaście obiektów, nie licząc pocztówek, map i książek.

Plakat jako element propagandy

Plakaty plebiscytowe były ilustracją głównych argumentów propagandowych. Polacy przekonywali w nich do swoich racji, oczerniając Niemców, zaś ci drudzy czynili dokładnie to samo, tyle że w przeciwnym kierunku. Polscy autorzy tworzyli plakaty, na których oskarżali swoich antagonistów o wszelkie zło wyrządzone naszemu narodowi, w ten sposób powstawały plakaty odnoszące się, np. do historii czy wypominające niemieckie długi. Doskonale zobrazowane jest to na jednym z plakatów ze zbioru Bełdowskich. Rysunek przedstawia Ślązaka z pługiem w ręku, który wyraża pięścią w stronę



jących do Holandii. Pod rysunkiem znajduje się napis (pisownia oryginalna): „O gizdy! To wy ze swoimi milionami uciekacie do Holandji, a my mamy za was płacić długi? Niema głupich! My głosujemy za Polską!” Plakat ten jest bardzo jasny i czytelny w wymowie. Emanuje z niego jednoznaczna wrogość i pogarda dla narodu niemieckiego. Znamienne jest również to, iż tekst jest napisany zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Była to częsta praktyka w ówczesnych czasach. Plakat dwujęzyczny posiadał kompozycję, która dawała pierwszeństwo napisowi polskiemu lub z uwagi na treść, która powinna być zauważona przez wszystkich traktował oba napisy równorzędnie. Treść miała przekonywać odbiorcę o wspólnej sprawie, jaką był udział w plebiscycie.

Z kolei nawiązania do historii obrazuje następny plakat z kolekcji. Znajdują się na nim trzy postacie na tle krajobrazu Śląska – dwaj mężczyźni z młotami oraz żołnierz. Stoją oni w triumfującej pozie nad ciałem zakonnika krzyżackiego. Poniżej znajduje się napis: „Krzyżak leży powalony, nie dajcie mu wstać”. Jest to bezpośrednie nawiązanie do historii i wojny z zakonem krzyżackim. Obraz ten nasuwa oczywiste negatywne skojarzenia z narodem niemieckim.

Każdy z plakatów opowiada inną historię, autorzy próbują na wiele różnych sposobów zwrócić uwagę na problem Śląska. Są jednak takie, które przez kolekcjonera są bardziej cenione niż inne. Dla Jarosława Bełdowskiego szczególną wartość posiada plakat, którego hasło brzmi „Nie damy Śląska!”. W jego tle widać najbardziej charakterystyczny element krajobrazu śląskiego, czyli szyb górnicy. – Bardzo zależało mi na zdobyciu tego plakatu. Mój tata wiele lat pracował

w kopalni i ten plakat zawsze mi to przypomina. Pamiętam jak bardzo się wzruszył, gdy w końcu mógł go zobaczyć. Ma on więc dla mnie również wartość sentymentalną – mówi. – Jednak największą perłą kolekcji jest oczywiście plakat w języku francuskim: „Niejadliwe ciasteczko śląskie”, którego historię nie do końca odkryłem. Prawdopodobnie był to plakat wieszany w trakcie negocjacji nad traktatem wersalskim i przedstawia m.in. Paderewskiego, który patrzy z góry, jaka walka się toczy o to ciasteczko – Plakat ten prawdopodobnie pełnił funkcję satyryczną, stanowił swego rodzaju komentarz wydarzeń, które miały miejsce w ówczesnym czasie na Śląsku.

Wartość artystyczna i historyczna

Współcześnie bardzo interesujące wydaje się zagadnienie autorstwa plakatów. Jarosław Beldowski przyznaje, że nie jest to taka prosta sprawa. – Część jest anonimowych, a część przygotowana była przez wybitnych polskich artystów. Pamiętajmy także, że walka toczyła się z dwóch stron, jednak nie jestem w stanie ustalić wszystkich zagranicznych autorów. – Plakaty nie są podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem, posiadają jedynie inicjały, lub tylko jedną literę, być może literę nazwiska. Wielu badaczy zajmowało się już tym zagadnieniem i pewne inicjały zostały rozszyfrowane. Tym samym wiemy, że wśród polskich autorów dużą aktywnością w sztuce tworzenia plakatów wykazywał się chociażby Stanisław Ligoń.

Polskie plakaty plebiscytowe stały się swego rodzaju formą sztuki i, jak pisze Małgorzata Procek w „Zeszytach Gliwickich” (t. V), na tle niemieckich korzystnie się wyróżniały. Świadczy o tym wypowiedź jednej z osób, która w tym czasie przyjecha-

ła na Śląsk i miała okazję zaobserwować akcję propagandową obu przeciwstawnych obozów. Napisała ona w swojej relacji, że „...afisze polskie górowały nad niemieckimi pięknoscią i wymową w uczuciach...”

Poza wartością artystyczną, współcześnie plakaty te posiadają olbrzymi ładunek historyczny, Dostarczają nam wiedzy o ówczesnych wydarzeniach. – Jeden z plakatów naszej kolekcji, wydany w Monachium, zachęca do przyjazdu rozproszonych poza granicami kraju Ślązaków do ich rodzimego regionu i oddania głosu. Po latach wiemy, że zwożenie takich przyszywanych Ślązaków wpłynęło częściowo na wyniki plebiscytu. Wielu z nich przyjechało, aby zagłosować za pozostawieniem Śląska Niemcom. Jednak niewiele osób wie, że to Polacy zaproponowali taki zapis, licząc na to, iż uda im się w ten sposób pozyskać dodatkowe głosy. Nie przewidzieli jednak, że druga strona podejdzie do tego tak systematycznie ... - opowiada kolekcjoner.

Przykład Jarosława Beldowskiego pokazuje, że Śląsk jako region z niezwykle trudną i zawikłaną historią, potrafi zafascynować i oczarować wielu ludzi... nawet mieszkającego w Warszawie Zagłębiaka z Będzina. W roku 2011 będziemy obchodzić 90. rocznicę przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Być może będzie to odpowiednia okazja, aby pokazać publicznie tę niesamowitą kolekcję, która zapewne do tego czasu jeszcze się powiększy. ■

Plakaty pochodzą ze zbioru Amandy i Jarosława Beldowskich. Dziękujemy za udostępnienie zdjęć plakatów katowickiej redakcji „Gazety Wyborczej”.



Gliwice 1939-1989

19 listopada w Willi Caro odbyła się konferencja popularnonaukowa pt. „Gliwice 1939-1989”. Przedstawiono na niej niepublikowane wcześniej materiały dotyczące historii Gliwic, stanowiące efekt badań prowadzonych w ostatnich latach przez pracowników Instytutu Pamięi Narodowej, Uniwersytetu Śląskiego oraz Archiwum Państwowego w Katowicach.

Katarzyna Wojtachnio

Konferencja została zorganizowana przez Muzeum w Gliwicach oraz Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach. Obrady prowadzili przedstawiciele tych instytucji, Damian Reclaw z Muzeum oraz Bogusław Tracz z IPN-u. – Postanowiliśmy wspólnie połączyć siły, żeby zaprosić do udziału w konferencji ludzi, którzy prezentują kilka różnych ośrodków naukowych, instytucji. Chcieliśmy, aby przedstawili oni to, co badali w ciągu ostatnich kilku lat, a co dotyczy Gliwic w latach określonych przez temat spotkania – powiedział Bogusław Tracz. Jest to pierwsza na taką skalę konferencja poświęcona najnowszej historii Gliwic. Podczas sesji zaprezentowane zostały nieznanne wcześniej wątki dotyczące dziejów miasta. Uczestnicy konferencji zapoznali słuchaczy z problematyką związaną zarówno z okresem II Wojny Światowej, jak i okresem PRL.

Zostało wygłoszonych 13 referatów o różnej tematyce. Wśród wygłaszających poza historykami z IPN-u znaleźli się także pracownicy naukowcy Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, a także pracownicy Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze oraz Muzeum w Gliwicach.

Przedmiotem sesji były między innymi następujące zagadnienia: „Marzec 1968 r. w Gliwicach” autorstwa dr. Kazimierza Mieroszewskiego z Uniwersytetu Śląskiego, „Gliwicki przemysł ciężki w okresie Polski Ludowej” Adama Frużyńskiego z Muzeum Górnictwa Węglowego, „Wydarzenia maja 1946 roku w Gliwicach” Kamila Dworaczka z Uniwersytetu Wrocławskiego czy też „Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec działaczy NSZZ „Solidarność” i NZS na Politechnice Śląskiej w Gliwicach w latach 1980-



1989” Mirosława Sikory z IPN-u.

Konferencja spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem zarówno tych młodszych jak i starszych mieszkańców Gliwic. Jej celem było przedstawienie najnowszej historii miasta, ponieważ była ona do tej pory pomijana w badaniach historycznych. – Gliwice mają dobrze opisany okres średniowieczny, etap od VI do VIII wieku. Jednak im bliżej współczesności tym mniej jest tego typu opracowań. – poinformował Tracz.

Materiały przedstawione na obradach wzbudziły wiele emocji. Wywiązała się dyskusja między historykami a świadkami omawianych wydarzeń. Uczestnicy dyskusji próbowali rozwikłać problem, czy w badaniach historycznych powinno się brać pod uwagę zeznania świadków. Głos zabrał między innymi Kamil Dworaczek – Relacje świadków są ważne, ponieważ dzięki nim można odtworzyć atmosferę tamtych czasów, czego nigdy nie oddadzą źródła pisane. Uważam, że historyk zajmujący się dziejami najnowszymi powinien przejrzeć wszystkie źródła pisane, które są dostępne, ale również powinien zbierać relacje. Badania historyczne należy uzupeł-

nić wszystkimi rodzajami źródeł, które są dostępne i które pozwolą ustalić pełny obraz najbliższy prawdy.

Pomimo kontrowersji związanych z wygłaszanymi referatami konferencję można uznać za udaną, ponieważ spełniła ona swoją główną rolę. – Myślę, że dzięki zebranym materiałom uda się odświeżyć dyskusję historyczną w mieście. Uważam, iż korzyścią będzie to, że kolejne pokolenie historyków zajmujących się historią Gliwic będzie miało już pewne podstawy do badań – podsumował spotkanie Bogusław Tracz.

Referaty wygłoszone na konferencji były jedynie namiastką badań w tej dziedzinie. Ze względu na ograniczenia czasowe były bardzo krótkie, jednak będą one miały swoje rozwinięcie w formie tekstów, które zostaną zaprezentowane w publikacji pokonferencyjnej. Ukaże się ona prawdopodobnie w drugiej połowie 2010 r. Jej celem jest wprowadzenie do obiegu popularnonaukowego wyników naukowców. Będzie ona również przygotowana z myślą o mieszkańcach Gliwic, czyli najbardziej zainteresowanych historią tego miasta. ■

Znani absolwenci Politechniki Śląskiej

Kontynuujemy cykl rozpoczęty w październikowym numerze „Biuletynu Politechniki Śląskiej”. Poniżej w kolejności alfabetycznej publikujemy kolejne biografie najbardziej znanych absolwentów naszej Uczelni.

Henryk Błażusiak

Ukończył studia na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Śląskiej w zakresie zaopatrzenia w wodę i usuwania ścieków, uzyskując tytuł inżyniera urządzeń sanitarnych. Jest również absolwentem Studium Zarządzania Firmą w Warunkach Gospodarki Rynkowej, Studium Prawa Samorządu Terytorialnego, a także studium podyplomowego Zarządzanie Kadrami i Doradztwo Zawodowe. W roku 1993 ukończył szkolenie na francuskim Le Centre Université-Economie d'Education Permanente de l'Université des Sciences et Technologies w Lille.

Od 23 lat jest związany z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gliwicach – początkowo jako zastępca dyrektora ds. technicznych, następnie tymczasowy kierownik rejonowego przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji, by wreszcie w 1998 r. objąć funkcję prezesa zarządu – dyrektora naczelnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

W roku 2004, zarządzeniem Prezydenta Miasta Gliwice, zostało mu powierzono stanowisko pełnomocnika beneficjenta końcowego ds. realizacji projektu „Modernizacja Gospodarki Ściekowej w Gliwicach”. Jest to największe przedsięwzięcie w powojennej historii Gliwic. Firma, którą kieruje, była wielokrotnie nominowana do najważniejszych nagród w dziedzinie ekologii zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i krajowym.

Wojciech Bradecki

W 1970 r. ukończył Wydział Górniczy Politechniki Śląskiej i rozpoczął pracę zawodową w kopalni „Sośnica” jako stażysta. Zajmował kolejne stanowiska zawodowe: shtygara oddziału wydobywczego, nadshtygara do spraw obudowy, tapani i kierowania stropem, głównego inżyniera wentylacji, aż do naczelnego inżyniera, pierwszego zastępcy dyrektora kopalni – kierownika ruchu zakładu górniczego.

W 1990 r. rozpoczął pracę w Wyższym Urzędzie Górnicy jako doradca prezesa. W latach 1990-1996 był wiceprezesem Wyższego Urzędu Górniczego, a następnie w latach 1996-1998 dyrektorem spółki „Węglokoks – Dan-

mark” w Kopenhadze. W latach 1998-2006 pełnił funkcję prezesa Wyższego Urzędu Górniczego – centralnego organu administracji rządowej.

Był członkiem Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk, członkiem Rady Naukowej Głównego Instytutu Górnictwa i Rady Naukowej Centrum Elektryfikacji i Automatykacji Górnictwa „EMAG”. Pełnił funkcję przewodniczącego Polskiego Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Górniczego. W latach 1992-1996 redaktor naczelny miesięcznika „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie”. W latach 2004-2006 członek stałej grupy roboczej do spraw Górnictwa i Innych Gałęzi Przemysłu Wydobywczego, działającej w strukturach Unii Europejskiej.

Pracował nad kolejnymi nowelizacjami ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Posiada doświadczenie w dziedzinie zarządzania kryzysowego w związku z wypadkami i niebezpiecznymi zdarzeniami w nadzorowanych zakładach górniczych oraz doświadczenie w dziedzinie handlu międzynarodowego.

Dr inż. Tadeusz Grabowiecki

W 1970 r. ukończył studia na Wydziale Automatyki. Studia dzienne na Politechnice Śląskiej łączył z zaocznymi studiami matematyki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Od 1971 r. pracuje na Politechnice Śląskiej. W 1981 r. uzyskał tytuł doktora. Współzałożyciel „Solidarności” na uczelni, wiceprzewodniczący komitetu założycielskiego i komisji zakładowej, redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego NSZZ „S” Politechniki Śląskiej.

12 grudnia 1981 r. został internowany, spędził w więzieniach 7 miesięcy. Po reaktywacji „Solidarności” w 1989 r. pełnił funkcję przewodniczącego komisji zakładowej.

Od powstania samorządu terytorialnego w 1990 r. jest radnym Rady Miejskiej w Gliwicach, w latach 1993-1998 był przewodniczącym Rady, obecnie jest przewodniczącym Komisji Rozwoju Miasta i Inwestycji.

Współtwórca gliwickiego oddziału Społecznego Towarzystwa Oświatowego i I Gliwickiej Szkoły Społecznej, założyciel i wieloletni prezes Centrum Inicjatyw Społecznych,

polskiego oddziału People to People i wielu innych stowarzyszeń i organizacji.

Od 2005 r. pełni obowiązki Rektora Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką Zasłużony dla Politechniki Śląskiej.

Dr inż. Janusz Karwot

W 1986 r. ukończył studia na Wydziale Energetycznym. Jest również absolwentem Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej, gdzie uzyskał w roku 2007 tytuł doktora nauk ekonomicznych. Ukończył także Mastere Specialize w Ecoles des Mines Nancy we Francji.

Od początku swojej kariery zawodowej jest związany z polskim przemysłem. Karierę rozpoczął w górnictwie, następnie swoje życie zawodowe związał z budownictwem, pracując w sektorze prywatnym.

W latach 1993-1996 pełnił funkcję zastępcy dyrektora RZWM Huta Silesia w Rybniku, w latach 1996-2001 prokurenta – dyrektora ds. handlu ZEG S.A Tychy, odpowiadając m.in. za przygotowanie prospektu emisyjnego dla debiutu giełdowego tejże spółki.

Od 2001 r. pełni funkcję Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku.

Posiada doświadczenie jako niezależny konsultant w oparciu o procedury FIDIC. Jako ekspert zewnętrzny ds. analiz brał udział w Narodowym Programie Foresight Polska 2020 oraz pracował jako recenzent programu Innowacyjna Gospodarka 1.3 PO IG. Aktualnie uczestniczy w realizacji kolejnych trzech innowacyjnych projektów celowych, z których dwa projekty realizowane są wspólnie z Politechniką Śląską.

Piotr Kołodziej

Absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej z roku 1981. Ukończył również szereg studiów podyplomowych, kursów i szkoleń.

Od 1970 r. związany jest z Vattenfall Distribution Poland S.A. (wcześniej Górnśląski Zakład Elektroenergetyczny S.A.) W tym czasie przeszedł wszystkie szczeble kariery, poczynając od stanowiska elektromontera przez m. in. kierownika wydziału utrzymania urządzeń, dyrektora ds. handlu i dystrybucji aż do stanowiska prezesa zarządu, które objął w roku 2001.

Od 1985 r. należy do Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Jest również Członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

Piotr Kukurba

W 1981 r. ukończył studia na Wydziale Elektrycznym o specjalności przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej. Ukończył szereg studiów podyplomowych, w tym m.in. z

zakresu eksploatacji, budowy urządzeń elektroenergetycznych oraz zarządzania przedsiębiorstwem energetycznym. W latach 1982-2002 pracował w Górnśląskim Zakład Elektroenergetycznym S.A. Gliwice na stanowiskach: starszego referenta technicznego, samodzielnego referenta technicznego, dyspozytor Zakładowej Dyspozycji Ruchu, kierownik Wydziału Ruchu, dyrektora ZE, prezesa GZE S.A. oraz dyrektora generalnego.

Od 2002 r. przez rok pełnił funkcję wiceprezesa Agencja Rynku Energii S.A.

W latach 2003-2007 pełnił kolejno funkcję prezesa zarządu EPC S.A., PSE-Operator S.A., PSE-Południe Sp. z o.o. W roku 2007 był dyrektorem firmy JBP Doradztwo Gospodarcze. W tym samym roku objął funkcję dyrektora rozwoju przedsiębiorstwa ESB International i pełni ją do dziś.

Adam Kurbiel

W 1982 r. ukończył studia na Wydziale Górniczym na kierunku eksploatacja złóż na Politechnice Śląskiej. Po ukończeniu Technikum Górnictwa Węglowego w Krakowie, rozpoczął pracę w kopalni Makoszowy. W 1982 r. awansował na stanowisko sztygara, następnie dyspozytora ruchu. Kolejne szczeble awansu zawodowego to funkcja głównego inżyniera BHP, dyrektora do spraw pracy, naczelnego inżyniera KWK Makoszowy.

W styczniu 2000 r. został powołany na stanowisko dyrektora KWK Szczygłowice.

Od 19 grudnia 2006 r. pełni funkcję wiceprezesa miast Zabrze.

Dr inż. Piotr Litwa

Studia na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej w Gliwicach na specjalności technika eksploatacji złóż ukończył w 1988 r. Absolwent podyplomowych studiów problemów prawnych górnictwa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na Wydziale Administracji i Prawa w latach 1996-1997.

W 2000 r. na Wydziale Górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej obronił pracę doktorską uzyskując stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie górnictwo.

Pracę jako osoba dozoru rozpoczął w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych w Katowicach. W 1992 r. przeszedł do pracy w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Katowicach, a w 1995 r. do Wyższego Urzędu Górniczego na stanowisko głównego specjalisty. Od 1997 r. był wicedyrektorem kolejno w Departamencie Ochrony Zdrowia, Zagrożeń Naturalnych, Bezpieczeństwa Pracy i Szkolenia oraz w Departamencie Górnictwa.

W 2000 r. został powołany na stanowisko dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Bytomiu, a następnie Okręgowego Urzędu Górniczego w Gliwicach.

W 2005 r. objął funkcję wiceprezesa WUG. Od 2008 r. pełni obowiązki prezesa.

Jest członkiem Sekcji Technologii Górniczych Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem i współautorem wielu publikacji i referatów wygłoszonych na konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Dr inż. Andrzej Meder

Ukończył studia indywidualne na Wydziale Mechanicznym Technologicznym na specjalności mechanika stosowana pod kierunkiem prof. J. Wojnarowskiego.

W latach 1974-1984 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Śląskiej. Stopień doktora nauk technicznych otrzymał w 1983 r.

Ukończył także następujące studia podyplomowe: w 1988 r. Eksploatacja lin stalowych w AGH w Krakowie, w 1999 r. Studium menedżerskie w zakresie zarządzania oparte o strukturę MBA w SGH w Warszawie, a w 1991 r. Studium dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych.

W latach 1985-1994 pracował w przemyśle górnictwem w KWK „Zabrze-Bielszowice”, jako główny mechanik i główny inżynier, oraz w Rudzkiej Spółce Węglowej, jako dyrektor w Biurze Zarządu, a następnie pełnił funkcję prezesa Zarządu „Poltech” Sp. z o. o. W latach 1998-2008 był dyrektorem Centrum Mechanizacji Górnictwa KOMAG w Gliwicach.

Od 2009 roku jest Prezesem Zarządu, Dyrektorem Naczelnym Zabrzeńskich Zakładów Mechanicznych S.A. w Zabrze, spółki należącej do Grupy KOPEX.

Aleksander Olas

W 1974 r. ukończył studia na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej na specjalności przeróbka mechaniczna kopalni. Jest autorem lub współautorem 46 publikacji, wzorów użytkowych i patentów.

W latach 1975-1983 pracował jako starszy asystent w Katedrze Przeróbki Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej. W 1983 r. objął stanowisko głównego inżyniera jakości produkcji i zbytu w KWK Sośnica. Pracował tam do 1993 r. W tym samym roku rozpoczął pracę w Gliwickiej Spółce Węglowej S.A., gdzie do 1998 r. pełnił funkcję wiceprezesa zarządu. W latach 1998-2007 był wiceprezesem zarządu Węglkokoks S.A. Od 2007 r. pełni obowiązki wiceprezesa zarządu Haldex S.A.

Prof. Jan Palarski

W 1970 r. ukończył studia na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej. W 1973 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych. W 1978 r. obronił pracę habilitacyjną w Reńsko-Westfalskiej Politechnice, Aachen. W 1986 r. otrzymał tytuł profesora nauk technicznych, a od 1994 r. pra-

cuje na stanowisku profesora zwyczajnego w Politechnice Śląskiej. Ponadto jest honorowym profesorem w China University of Mining and Technology w Xuzhou/Pekin i privatdozent-em w RWTH Aachen.

Prof. Jan Palarski jest międzynarodowym autorytetem naukowym w dyscyplinach górnictwo i geologia oraz inżynieria środowiska. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 200 publikowanych pozycji naukowych, z czego około 80 zostało wydanych za granicą, ponad 300 opinii i ekspertyz oraz 9 patentów. W zagranicznej literaturze odnotowano znaczną ilość powołań na jego prace naukowe. Aktywnie uczestniczy w kształceniu kadry badawczej w kraju i zagranicą, współpracuje z przemysłem i jest członkiem wielu międzynarodowych towarzystw naukowych.

Wojciech Skoczyński

Ukończył studia w zakresie technologii, konstrukcji i budowy maszyn oraz eksploatacji podziemnych złóż na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej.

W latach 1955-1959 pracował w KWK Knurów na stanowisku kierownika robót górnictwem. Przez kolejny rok pracował w WUG Katowice jako strażnik inżynier górnictwem. Następnie w roku 1960 objął obowiązki kierownika robót górnictwem w KWK Thorez.

W latach 1963-1966 pełnił funkcję naczelnego inżyniera w KWK Szupiec. Od roku 1966 pracował na stanowisku dyrektora w kopalni Nowa Ruda. W roku 1971 rozpoczął pracę w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi Lubin na stanowisku dyrektora technicznego. W latach 1978-1987 pracował jako dyrektor CMG KOMAG oraz dyrektor do spraw rozwoju i naukowo-badawczych Zjednoczenia POLMAG. Następnie w latach 1987-1990 pełnił funkcję prezesa firmy INTEC Sp. z o.o. Przez kolejny rok był dyrektorem d.s. strategii i rozwoju, a także I zastępcą dyrektora generalnego. W latach 1991-1993 był współwłaścicielem spółki UNIPAC S.C.

Posiada znaczną ilość wdrożonych patentów w zakresie technologii i konstrukcji budowy maszyn, chronionych w USA, Wielkiej Brytanii, RFN, Rosji, i w Polsce. Współpracuje w dalszym ciągu z przemysłem i poważnymi przedsiębiorstwami handlowymi krajowymi i zagranicznymi.

Prof. Jan Szargut

Studia wyższe rozpoczął w czasie okupacji niemieckiej w 1942 r. na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. W 1946 r. w ramach przesiedleń ludności przyjechał do Gliwic, gdzie kontynuował studia i równocześnie pracował jako młodszy asystent w Katedrze Teorii Maszyn Ciepłych. Dyplom uzyskał w roku 1948 na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym. Stopień kandydata nauk uzyskał w 1955 r. na podstawie rozprawy pt. „Równania bilansowe wynikające z I i II zasady termodynamiki”. W 1957

r., już jako docent, objął kierownictwo nowo utworzonej Katedry Energetyki Ciepłej na Wydziale Mechanicznym Energetycznym Politechniki Śląskiej. Kierował nią do roku 1969. W 1962 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1969 profesora zwyczajnego. W okresie od 1969 do 1971 był kierownikiem Katedry Podstaw Techniki Ciepłej, a następnie do przejścia na emeryturę w 1993 r. dyrektorem Instytutu Techniki Ciepłej Politechniki Śląskiej. W roku 1976 został wybrany na członka korespondenta PAN, a w roku 1989 na członka rzeczywistego. Był przez 2 lata dziekanem Wydziału Mechanicznego Energetycznego Politechniki Śląskiej.

Był promotorem 28 zakończonych prac doktorskich. Spośród jego doktorantów 11 osób uzyskało tytuły profesorskie. Był recenzentem 46 rozpraw doktorskich i 52 rozpraw habilitacyjnych.

Dr inż. Eugeniusz Wróbel

Od ukończenia studiów na Wydziale Automatyki w 1974 r. związany jest z Politechniką Śląską, aktualnie zatrudniony jest na stanowisku adiunkta w Instytucie Informatyki.

W latach 1990-1995 jako Wicewojewoda Katowicki nadzorował m.in. zagadnienia związane z infrastrukturą komunikacyjną i transportową, przekształcaniem przedsiębiorstw, ekologią, geodezją oraz służbą zdrowia. Z jego inicjatywy i pod jego kierunkiem powstało Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A. w Katowicach, które przejęło w 1994 r. zarząd nad Międzynarodowym Portem Lotniczym „Katowice” w Pyrzowicach. Pozwoliło to na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji i uruchomienie go jako międzynarodowego lotniska regionalnego.

W 2000 r. pełnił funkcję eksperta Sejmowej Komisji Transportu i Łączności. W latach 1998-2001 był doradcą Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej.

W listopadzie 2005 r. został powołany na stanowisko Sekretarza Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa, a następnie w 2006 r. na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Transportu, którą to funkcję pełnił do grudnia 2007 r.

Zainicjował powołanie na Politechnice Śląskiej Centrum Kształcenia Kadr Lotnictwa Cywilnego, którego w czerwcu 2008 r. został przewodniczącym Rady Naukowo-Programowej.

Eugeniusz Wycisło

W 1973 r. ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Energetycznym na Politechnice Śląskiej. W latach 1973-1976 pracował jako konstruktor w Wyrskich Zakładach Budowy Urządzeń Chemicznych. Od 1976 przez 3 lata pełnił funkcję kierownika wydziału w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Tychach.

W latach 1979-1981 oraz 1985-1990 był zatrudniony

w Głównym Instytucie Górnictwa, Karbochemii Wiry na stanowisku samodzielnego specjalisty.

W 1990 r. został burmistrzem miasta Mikołów i funkcję tę pełnił przez dwie kadencje. Następnie od 1999 r. do 2001 r. pełnił obowiązki starosty w Starostwie Powiatowym w Mikołowie.

W latach 2001-2007 był posłem na sejm RP. Od 2008 r. do dnia dzisiejszego jest prezesem zarządu Górnośląskiej Agencji Przekształceń Przedsiębiorstw S.A.

Ryszard Zembaczyński

Absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Śląskiej. Dyplom z zakresu inżynierii sanitarnej uzyskał w 1973 r. W czasie studiów był działaczem ZSP, m.in. przewodniczącym Rady Wydziału oraz wiceprzewodniczącym Rady Uczelnianej.

Od 1974 r. związany z Opolem - pracował w Wojewódzkim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. W 1981 r. został dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Terenowej Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, a w latach 1982-1985 kierował Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w tymże urzędzie.

W 1985 r. został wicewojewodą opolskim. Stanowisko to zajmował do 1990 r., tj. do czasu mianowania na stanowisko wojewody opolskiego. Funkcję tę pełnił do końca 1998 r.

W latach 1998-2002 był radnym Sejmiku Województwa Opolskiego, w strukturach którego przewodniczył Komisji Polityki Regionalnej i Współpracy z Zagranicą.

Autor licznych artykułów i analiz. Uczestnik szkoleń w USA i we Francji. Od 1994 członek Kapituły Laurów Umiejętności Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Zaangażowany w liczne przedsięwzięcia gospodarcze i proekologiczne. Współtworzył strategię rozwoju województwa opolskiego.

W 1999 r. został dyrektorem opolskiego oddziału Banku Ochrony Środowiska, którym zarządzał do 2001 r. Pełni urząd prezydenta miasta Opole.

Fryderyk Zębik

W 1983 r. ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Śląskiej. Pracę zawodową rozpoczął w 1983 r. w Instytucie Metalurgii Żelaza w Gliwicach. W 1989 r. został zatrudniony w spółce „Energoserwis” S.A. (obecnie TurboCare Poland S.A.). Początkowo zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. produkcji, włączył się czynnie w proces prywatyzacji z udziałem inwestora strategicznego. W 1996 r. objął funkcję prezesa zarządu i pełni ją do dziś. W 2009 r. otrzymał tytuł Ambasadora Polskiej Gospodarki w kategorii Eksporter. Do dnia dzisiejszego współpracuje z Wydziałem Elektrycznym i Mechanicznym Politechniki Śląskiej, co owocuje nowymi rozwiązaniami dla energetyki zawodowej.

Reforma Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opracowało projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki. Celem planowanych zmian jest chęć zapewnienia studentom wyższej jakości kształcenia, a polskim uczelniom stworzenia perspektywy rozwoju i stałego powiększania potencjału badawczo-dydaktycznego.

Katarzyna Wojtachnio

Aby osiągnąć wyżej wymienione cele Ministerstwo podjęło decyzję o zmianie sposobu finansowania i zarządzania uczelniami. Istotą reformy ma być wykorzystanie kilkuletniego niżu demograficznego w połączeniu z systematycznym dofinansowaniem szkolnictwa wyższego. Projekt proponuje wprowadzenie dodatkowego funduszu na finansowanie najwyższych jednostek uczelni, pracowników naukowo-dydaktycznych, studentów i doktorantów. Najlepsze uczelnie otrzymają pełną swobodę w zakresie tworzenia autorskich, innowacyjnych i interdyscyplinarnych kierunków studiów, a także specjalnie dedykowane fundusze, rozdzielane na bazie rzetelnych konkursów. Wyłonione zostaną tzw. KNOW-y, czyli Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące.

Priorytetowo będą również traktowane te uczelnie, które poprzez integrację z regionalnym rynkiem pracy, środowiskiem gospodarczym oraz otoczeniem społecznym realizować będą zadania naukowo-badawcze specyficzne dla regionu i w efekcie uzyskają ocenę wyróżniającą Państwową Komisję Akredytacyjną (PKA).

Kolejną z nowości będzie wprowadzenie możliwości powołania rektora w drodze otwartego konkursu oraz zwiększenie jego kompetencji i zakresu odpowiedzialności.

Drugim elementem reformy jest rozwój kariery naukowej. Proponowane zmiany zakładają, że punktem zwrotnym będzie wybiórcze – na podstawie przeprowadzanych konkursów – dofinansowanie najlepszych pracowników naukowo-dydaktycznych, co zwiększy atrakcyjność tego zawodu. Planowane jest również uproszczenie procedur przy ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego, przy zachowa-

lentowanych studentów i doktorantów, w celu zapewnienia im specjalnego dofinansowania - „Diamentowy Grant”, stypendia „prymusów”, stypendia w ramach KNOW, stypendia ministra – a przez to stworzenie im lepszych warunków do nauki i pracy naukowo-badawczej. Ministerstwo chce również zintegrowania programów nauczania z europejską przestrzenią szkolnictwa wyższego, ściślejszego powiązania uczelni z sektorem zewnętrznym i gospodarką poprzez włączenie praktyków do określania programów nauczania oraz do prowadzenia zajęć. Istotną sprawą jest także większe umiędzynarodowienie uczelni poprzez włączenie naukowców zagranicznych i polskich pracujących za granicą do edukacji w kraju.

Proponowane zmiany mają służyć zrealizowaniu celów strategicznych określonych w przyjętym przez rząd dokumencie „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”. Miarą sukcesu proponowanych zmian ma być pozycja najlepszych polskich uczelni w rankingach europejskich i światowych; miejsce w pierwszej dwudziestce w rankingach europejskich do 2030 roku, a także, w perspektywie krótkoterminowej, w okresie najbliższych 5 lat zwiększenie liczby studentów z zagranicy studiujących w Polsce o 50% . ■

| Założenia do nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. | |
|---|----|
| I. Potrzeby i cel uchwalenia zmian w ustawach..... | 3 |
| II. Aktualny stan stosunków społecznych w nauce i szkolnictwie wyższym..... | 5 |
| III. Aktualny stan prawny..... | 20 |
| IV. Możliwości podjęcia alternatywnych środków..... | 21 |
| V. Podmioty na które będą oddziaływać projektowane ustawy..... | 21 |
| VI. Przewidywane skutki finansowe..... | 22 |
| VII. Propozycje rozstrzygnięć i ich uzasadnienie..... | 26 |
| 1. Nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym..... | 26 |
| 2. Model kariery naukowej..... | 49 |
| 3. Studia i studenci..... | 60 |
| VIII. Przepisy przejściowe i dostosowujące..... | 68 |
| IX. Przepisy upowczniające..... | 69 |
| X. Termin wejścia w życie..... | 73 |
| XI. Ocena przewidywanych skutków (kosztów i korzyści) społeczno-gospodarczych regulacji..... | 74 |

niu wymagań merytorycznych oraz zrównanie statusu samodzielnych pracowników naukowych pracujących za granicą i w Polsce.

Kolejnym krokiem ma być stworzenie bardziej efektywnego systemu identyfikowania najbardziej uta-

Tydzień z Przedsiębiorczością

W dniach od 30 listopada do 7 grudnia 2009 r. w Politechnice Śląskiej odbył się Tydzień z Przedsiębiorczością – projekt, którego celem było zachęcenie studentów do zakładania własnego biznesu. Został on zorganizowany przez Biuro Karier Studenckich i Samorząd Studencki Politechniki Śląskiej, we współpracy z Parkiem Naukowo-Technologicznym „Technopark Gliwice”. Projekt współfinansowany jest z Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Kreator Innowacyjności – wsparcie przedsiębiorczości akademickiej”

Biuro Karier Studenckich

W trakcie Tygodnia studenci mieli okazję uczestniczyć w dwóch modułach warsztatowych. Pierwszy to przygotowanie do aktywnego wejścia na rynek pracy (autoprezentacja i emisja głosu, elementy procesu rekrutacyjnego: rozmowa kwalifikacyjna i assessment center, akademia lidera – warsztaty innowacyjności). Drugi, znacznie obszerniejszy blok szkoleniowy, poświęcony był wiedzy o przedsiębiorczości, czyli nowoczesnym instrumentom zarządzania (karta wyników), tworzeniu planów biznesu, etyce w biznesie, społecznych i kulturowych uwarunkowań przywództwa oraz zagadnieniom własności intelektualnej w działalności gospodarczej. Zajęcia prowadzone były przez pracowników Politechniki Śląskiej oraz przedstawicieli przedsiębiorstw, m. in. General Motors Manufacturing Poland oraz Korea Fuel-Tech Poland. Ogromną popularnością wśród przyszłych inżynierów cieszył się warsztat pt. „Dizajn – 100% Innowacji”, prowadzony gościnnie przez Dyrektora Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie Ewę Gołębiowską. Z oferty udziału w zajęciach skorzystało blisko 300 studentów.

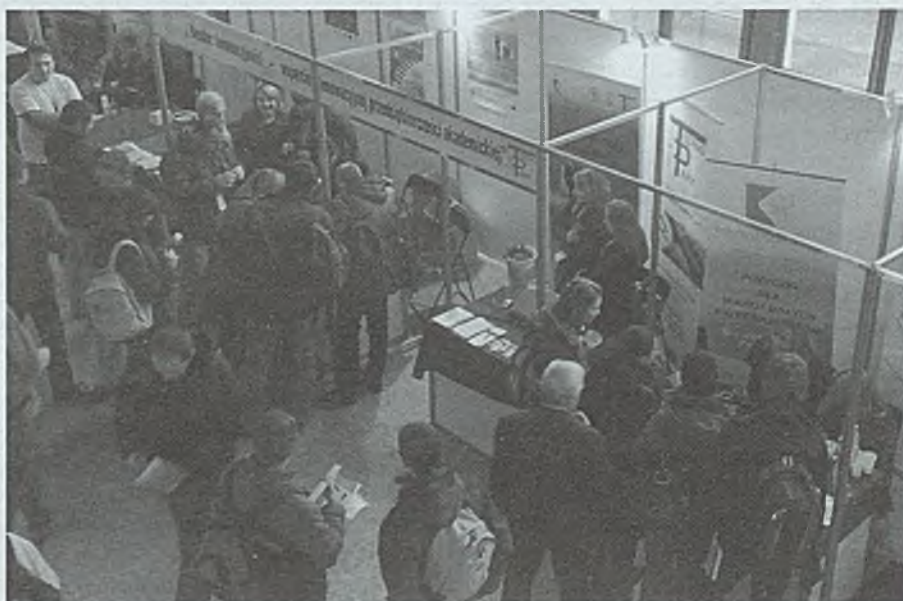
Organizacji Tygodnia z Przedsiębiorczością towarzyszyła publikacja Kalendarza Studenckiego „Nasz Pomysł na Biznes”, zawierającego m. in. wkładkę „Absolwent: Pracownik czy Pracodawca?”, na którą składają się artykuły i wypowiedzi ekspertów na temat przedsiębiorczości jako sposobu odnoszenia sukcesów zawodowych, rozwijania predyspozycji osobowościowych i efektywnego zarządzania sobą.

W trakcie Tygodnia zorganizowana została giełda kooperacyjna „Nasz Pomysł na Biznes”, na której przedstawiciele instytucji, udzielających wsparcia merytorycznego i finansowego, spotkali się z potencjalnymi młodymi przedsiębiorcami. Swoją ofertę zaprezentowały: Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Śląskiej, Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach, Górnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, SiLBAN – Śląska Sieć Aniołów Biznesu, Śląskie Centrum Przedsiębiorczości oraz Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Duże zainteresowanie wzbudzili laureaci poprzednich edycji konkursu „Mój pomysł na biznes” swoimi skomercjalizowanymi projektami. Pozytywne doświadczenia tego przedsięwzięcia pozwalają oczekiwać, że jego kolejna edycja, już siódma, odniesie jeszcze większy sukces.

Giełda to również okazja do rozwijania sieci współpracy wokół inicjatyw akademickich. Umożliwia ona udrożnienie kanałów dostępu przedsiębiorców do potencjału badawczego naszej uczelni oraz promocję realizowanych na Politechnice Śląskiej projektów wsparcia przedsiębiorczości akademickiej, takich jak START – program promocji przedsiębiorczości w uczelniach wyższych w województwie śląskim, Kreator Innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej, Przedsiębiorczy Naukowiec oraz Szkoła Biznesu.

Tydzień z Przedsiębiorczością zakończyły Mikołajki, podczas których studenci spotkali się z Lukiem Palmenem – prezesem InnoCo i ambasadorem przedsiębiorczości w województwie śląskim. Odebrali również certyfikaty uczestnictwa w warsztatach i wylosowali mikołajkowe upominki. ■



Postawy i plany zawodowe absolwentów Politechniki Śląskiej w 2009 r. Raport badawczy

W ciągu ostatnich piętnastu lat w szkolnictwie wyższym dokonały się znaczące zmiany. Ogromnie wzrosła liczba studiujących osób. Coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy, że szybkie upowszechnienie kształcenia na poziomie wyższym przyczyniło się do zróżnicowania jego jakości i obniżenia średniego poziomu umiejętności absolwenta kończącego studia. Celem naszych badań jest zdiagnozowanie jak w tej sytuacji prezentuje się Politechnika Śląska.

Biuro Karier Studenckich

Badania zostały przeprowadzone przez pracowników Katedry Stosowanych Nauk Społecznych Wydziału Organizacji i Zarządzania oraz Biuro Karier Studenckich. Absolwentów i studentów ostatniego roku zapytano m.in. o motyw, którymi kierowali się podejmując studia, ocenę spełnienia oczekiwań, co do jakości kształcenia, ocenę swojego przygotowania do dalszej kariery zawodowej, szanse na znalezienie atrakcyjnej pracy i plany na przyszłość. Planowana jest kontynuacja przeprowadzonych badań w kolejnych latach, co da możliwość porównywania ich wyników i wyciągania wniosków dotyczących dynamiki badanych zjawisk.

Strategia lizbońska zdecydowanie przesądza, że losy absolwentów muszą być permanentnie monitorowane zarówno w odniesieniu do rynku pracy, jak również ewentualnych nowych ofert edukacyjnych.

Badanie zostało przeprowadzone w trakcie trwania roku akademickiego, będącego ostatnim rokiem studiów badanej populacji. Założono, że w tym okresie student ma już wyrobioną opinię na temat korzyści lub ich braku, wynikających z uzyskania tytułu absolwenta danego kierunku. Ostatni rok studiów sprzyja refleksji na temat słuszności dokonanego po egzaminie maturalnym wyboru. W pierwszych pytaniach ankiety poproszono respondentów aby odwołali się do swojej pamięci i wskazali trzy najistot-

niejsze motyw, które zadecydowały o podjęciu przez nich studiów i wyborze ich kierunku.

Motywy zdecydowanie najczęściej podawanym (ponad 80%) była chęć zdobycia wyższego wykształcenia. Świadczy to z pewnością o świadomości znaczenia posiadania formalnego wykształcenia w dzisiejszej rzeczywistości. Zarysowały się tu jednak pewne różnice. Chęć zdobycia wyższego wykształcenia wskazali wszyscy badani studenci takich kierunków jak: budownictwo, inżynieria środowiska, elektronika i telekomunikacja, zarządzanie i inżynieria produkcji oraz administracja. Na przeciwnym biegunie znaleźli się respondenci kończący studia na kierunku architektura i urbanistyka (żadnego wskazania). Stosunkowo rzadko motyw ten pojawiał się także w odpowiedziach studentów chemii (59%), elektroniki (54%), elektroniki i telekomunikacji (50%), a także fizyki technicznej (18,2%). Zgodnie z przewidywaniami, pewne różnice w wyborze powyższego motywu wystąpiły również ze względu na rodzaj kończonych studiów. Został on wskazany przez wszystkich studentów studiów niestacjonarnych, zarówno licencjackich (inżynierskich), jak i magisterskich. Chęć zdobycia wyższego wykształcenia najrzadziej pojawiała się w odpowiedziach studentów studiów stacjonarnych magisterskich uzupełniających (67,5%).

Inne motyw, które zadecydowały o podjęciu studiów nie były

wskazywane już tak zgodnie przez respondentów. Znaczący procent wskazań otrzymały: zainteresowanie przedmiotem studiów (43,7%), możliwość rozwoju intelektualnego (34,9%) i przekonanie o konieczności ukończenia studiów jako warunku zdobycia interesującej i przynoszącej satysfakcję pracy (33%). Pewne zdziwienie może budzić fakt, że ten ostatni motyw wymieniła jedynie 1/3 badanych. Takie wyniki można próbować interpretować odwołując się do istnienia w świadomości społecznej poglądu, że dzisiejszy rynek pracy wymaga od pracobiorcy dobrego przygotowania merytorycznego do wykonywania zadań związanych z karierą zawodową, potwierdzonego jednak przede wszystkim dyplomem ukończenia studiów.

Nieco inaczej przedstawia się kwestia wyboru kierunku studiowania. W tym przypadku myśl o przyszłej karierze zawodowej została zastąpiona przywiązaniem do zainteresowań danym przedmiotem studiów. Oznacza to, że w Politechnice Śląskiej studiuje jednak w większości osoby rzeczywiście zainteresowane wykładanymi na zajęciach przedmiotami, a nie jedynie uzyskaniem dyplomu renomowanej uczelni wyższej.

Motywy osobistego zainteresowania kierunkiem studiów najczęściej pojawia się wśród osób na studiach stacjonarnych magisterskich uzupełniających (75%), natomiast najrzadziej wśród studentów

studiów niestacjonarnych licencjackich (47,4%). (Różnica pomiędzy tymi dwoma kategoriami studentów jeszcze wyraźniej jest widoczna w przypadku motywu „Chęć zdobycia wyższego wykształcenia bez względu na kierunek studiów”, na który wskazało 73,7% studentów studiów niestacjonarnych uzupełniających licencjackich i tylko 5% osób studiujących na studiach stacjonarnych magisterskich uzupełniających).
Chociaż zdecydowanie najczęściej

wskazywano w tym pytaniu na osobiste zainteresowania przedmiotem studiów, kolejne najpopularniejsze motywy wyboru kierunku studiów (przekonanie o gwarancji znalezienia stałej i pewnej pracy po ich ukończeniu oraz chęć zdobycia wyższego wykształcenia bez względu na kierunek studiów) mogą świadczyć o pragmatycznym myśleniu dotyczącym swojej przyszłości.
Badania, których wyniki są prezentowane w tym raporcie, przeprowadzone

zostały dzięki przychylności i pomocy Władz uczelni a także poszczególnych Wydziałów oraz Dydaktyków prowadzących zajęcia ze studentami. Wszystkim tym osobom należą się szczególne podziękowania, ponieważ bez ich pomocy i życzliwości realizacja badań byłaby niemożliwa. Pełna wersja raportów dostępna jest na stronie internetowej www.kariera.polsl.pl ■

| Motywy podjęcia studiów wyższych przez respondenta | Wartość procentowa |
|--|--------------------|
| Zainteresowanie przedmiotem studiów, chęć pogłębienia wiedzy z interesującego mnie zakresu | 43,7% |
| Chęć zdobycia wyższego wykształcenia | 80,4% |
| Spełnienie oczekiwań rodziców | 6,7% |
| Możliwość osiągnięcia w przyszłości wysokiego standardu materialnego | 22,3% |
| Chęć rozwoju intelektualnego | 34,9% |
| Uzyskanie dobrego miejsca pracy po ukończeniu studiów | 33,0% |
| Wymóg obecnego pracodawcy | 0,9% |
| Możliwość w pracy dzięki ukończeniu studiów | 7,0% |
| Oczekiwania ze strony żony, męża, partnera | 0,7% |
| Uniknięcie odbycia służby wojskowej | 4,5% |
| Chęć wykonywania pracy o twórczym charakterze | 9,5% |
| Chęć osiągnięcia awansu społecznego | 7,7% |
| Presja otoczenia | 3,4% |
| Większe zagrożenie bezrobociem w przypadku nie posiadania wyższego wykształcenia | 9,3% |
| Chęć podniesienia swojego prestiżu | 12,2% |

| Motywy wyboru danego kierunku przez respondenta | Wartość procentowa |
|--|--------------------|
| Osobiste zainteresowania przedmiotem studiów | 62,3% |
| Możliwość osiągnięcia w przyszłości wysokiego statusu materialnego | 16,0% |
| Gwarancja stałej i pewnej pracy | 20,0% |
| Kontynuacja tradycji rodzinnej | 1,3% |
| Chęć zdobycia wyższego wykształcenia bez względu na kierunek studiów | 18,6% |
| Mniejszy wysiłek i nakład pracy w porównaniu z innymi kierunkami | 9,7% |
| Stosunkowo łatwe kryterium przyjęcia na studia | 13,7% |
| Niepowodzenie w staraniach przyjęcia na inny kierunek | 15,2% |
| Trudności z ukończeniem studiów na innym kierunku | 1,7% |
| Znajomi studiujący bądź wybierający się na ten sam kierunek | 8,6% |



Raport – Doktoranci 2009

Badanie aktywności i planów zawodowych doktorantów Politechniki Śląskiej

W ostatnich latach zmieniły się zasady studiów doktoranckich i ich program. Zmianie uległy również uprawnienia przysługujące doktorantom oraz zasady na jakich związani są oni z Uczelnią. Celem badań było zdiagnozowanie motywów, jakimi kierowali się studenci podejmując decyzję o rozpoczęciu studiów doktoranckich, oczekiwań wobec programu studiów i oceny dotychczasowego ich przebiegu.

Biuro Karier Studenckich

Ukończenie studiów doktoranckich i uzyskanie stopnia doktora coraz częściej nie gwarantuje zatrudnienia na Uczelni. Zmieniają się także obowiązki doktorantów i oczekiwania jakie są wobec nich stawiane. Uczestnicy studiów doktoranckich mogą czuć się w tej nowej sytuacji niepewnie, a nawet być zdezorientowani, ale także ich oczekiwania wobec studiów doktoranckich mogą być zróżnicowane i zmieniać się w trakcie ich trwania. W badaniach podjęto także kwestie związane z rozpoczynaniem przez doktorantów działalności dydaktycznej i naukowej. Zajęto się również problemem działań określanymi jako przedsiębiorczość akademicka i planami zawodowymi doktorantów na okres po ukończeniu studiów.

W pierwszych pytaniach ankiety poproszono respondentów, aby odwołali się do swojej pamięci i umiejscowili w czasie moment podjęcia decyzji o rozpoczęciu studiów doktoranckich oraz wskazali motywy, które ich do tego skłoniły.

Większość respondentów (66,2%) decyzję o rozpoczęciu studiów doktoranckich podjęła w trakcie swoich studiów magisterskich, a kolejnych 26,5% bezpośrednio po ich zakończeniu. Jedna osoba zdecydowała się na ten krok w rok, a kolejne dwie w 2 lata po skończeniu studiów. Jeden z respondentów zdecydował się na studia doktoranckie znacznie później, bo 8 lat po studiach magisterskich. Z kolei inna osoba decyzję taką podjęła już w trakcie nauki w szkole średniej. W pytaniu o czynniki, które skłoniły respondentów do kontynuowania nauki na studiach doktoranckich, mieli oni możliwość wskazania trzech najistotniejszych motywów który-

mi się kierowali. Wskazania doktorantów ukazuje tabela 1. Zdecydowanie najczęściej wymieniane motywy to możliwość podniesienia kwalifikacji i zdobycia nowych umiejętności oraz chęć zajęcia się działalnością naukową. Z drugiej jednak strony wskazywane są przez niespełną połowę respondentów, a więc dla większości badanych chęć zajęcia się pracą naukową nie była jednym z trzech najistotniejszych powodów podjęcia studiów doktoranckich. Nieco ponad jedną trzecią badanych jako jeden z powodów wskazała chęć pracy w szkolnictwie wyższym i kontaktu ze studentami. Dla jednej czwartej ważna była możliwość rozwoju intelektualnego i szansa na zwiększenie możliwości na rynku pracy. W niezbyt wielkim stopniu czynnikiem skłaniającym do podjęcia studiów doktoranckich okazał się być prestiż związany z uzyskaniem stopnia doktora (17,6%). Jeszcze niższy odsetek doktorantów III roku (11,8%) liczyło na możliwość osiągnięcia w przyszłości wysokiego standardu materialnego dzięki uzyskaniu stopnia doktora. Z drugiej strony motywy, takie jak brak możliwości podjęcia innej, bardziej atrakcyjnej pracy; oczekiwania ze strony rodziny czy chęć „przedłużenia młodości”, odroczenia momentu stabilizacji życiowej respondenci deklarowali sporadycznie, co może świadczyć o tym, że znalezienie się na studiach doktoranckich dla zdecydowanej większości nie było sprawą przypadku. Warto jednak pamiętać, że nie wszyscy podejmując starania w kierunku uzyskania stopnia naukowego kierowali się przede wszystkim chęcią prowadzenia pracy naukowej i dydaktycznej.

Prawie wszyscy przebadani doktoranci (95,6%) studia magisterskie ukończyli w Politechnice Śląskiej (Pozostałe uczelnie to Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Opolski i Akademia Medyczna). Osoby te zostały w następnych pytaniach poproszone o wskazanie co uważają za największe zalety, a co za wady i niedostatki studiowania w tej uczelni. Wśród zalet najczęściej wymieniano wysoki standard nauczania, dobrze wykwalifikowaną kadrę naukową, a także prestiż i renomę uczelni. Rzadziej wskazywano na współpracę z przemysłem i dobry dostęp do materiałów dydaktycznych. W pojedynczych odpowiedziach wskazywano również na dogodną lokalizację, łatwy dojazd, przyjazny stosunek do studentów i łatwość studiowania na kilku kierunkach jednocześnie.

Prestiż i renomę uczelni jako zaletę studiowania w Politechnice Śląskiej najczęściej wskazywali doktoranci Architektury i Wydziału Matematyczno-Fizycznego (50%). Dla osób, które ukończyły Wydział Chemiczny oraz Organizacji i Zarządzania zdecydowanie największą zaletą jest wysoki standard nauczania i wykwalifikowana kadra naukowa. Absolwenci Wydziału Mechanicznego Technologicznego najczęściej wskazywali na dobry dostęp do różnego rodzaju materiałów dydaktycznych, sprzętu i aparatury. Co ciekawe, tę

cechę jako zaletę studiowania w Politechnice Śląskiej wymieniali tylko doktoranci tego wydziału. Możliwość współpracy z przemysłem była istotną zaletą dla studentów trzech wydziałów: Mechanicznego Technologicznego, Organizacji i Zarządzania oraz Inżynierii Środowiska i Energetyki. Najczęściej odpowiedź ta pojawiała się w tej ostatniej grupie.

Za największe niedostatki studiów w Politechnice Śląskiej respondenci uznali utrudniony dostęp do nowoczesnych sprzętów, niekorzystne warunki finansowe, przerost teorii nad praktyką i przerośnięty system biurokratyczny. Pojedyncze osoby zwracały także uwagę na: niedociągnięcia organizacyjne, niezgodność deklaracji dotyczących treści programu studiów z rzeczywistością, przypadkowość i niekompetencję części kadry naukowej, brak współpracy Politechniki z firmami krajowymi i zagranicznymi oraz niedostateczną ilość zajęć kulturalnych organizowanych przez Uczelnię.

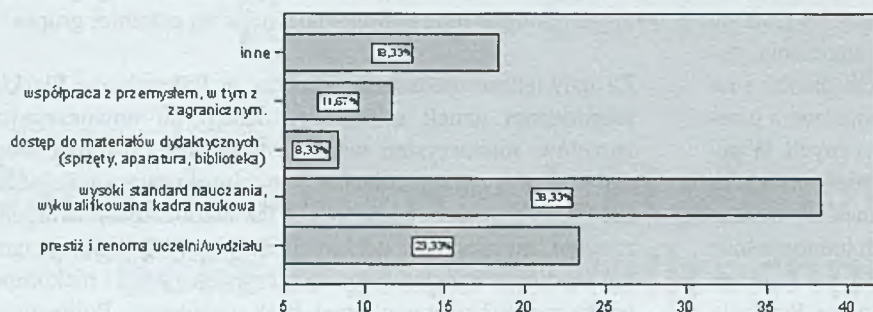
Pełna wersja raportów dostępna jest na stronie internetowej www.kariera.polsl.pl

Projekt zrealizowany został w ramach I etapu wdrożenia kompleksowego Programu Rozwojowego Politechniki Śląskiej w ramach POKL współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków EFS. ■

Tabela 1. Motywy podjęcia studiów doktoranckich

| | Wartość procentowa |
|--|--------------------|
| Chęć pogłębienia wiedzy z interesującego mnie zakresu | 27,9% |
| Możliwość podniesienia kwalifikacji, zdobycia nowych umiejętności | 48,5% |
| Chęć zajęcia się działalnością naukową | 45,6% |
| Możliwość osiągnięcia w przyszłości wysokiego standardu materialnego | 11,8% |
| Możliwość rozwoju intelektualnego | 26,5% |
| Chęć pracy w szkolnictwie wyższym i kontaktu ze studentami | 36,8% |
| Szansa na zwiększenie możliwości na zmieniającym się rynku pracy | 25% |
| Brak możliwości podjęcia innej bardziej atrakcyjnej pracy | 3% |
| Chęć samodzielnego kierowania własnym życiem | 3% |
| Prestiż związany z posiadaniem stopnia doktora | 17,6% |
| Chęć zdobycia wiedzy z nowego dla mnie zakresu | 3% |
| Oczekiwania ze strony rodziny, bądź innych ważnych dla mnie osób | 3% |
| Możliwość wykonywania pracy o twórczym charakterze | 20,6% |
| Chęć „przedłużenia młodości”, odroczenia momentu stabilizacji życiowej | 1,5% |

Zalety studiowania w Politechnice Śląskiej



| Wydział: | Zalety studiowania w Politechnice Śląskiej | | | | | Ogółem |
|---------------------------------------|--|---------------------------|------------------------------------|-------------------------|--------|--------|
| | Prestż i renomę uczelni/wydziału | Wysoki standard nauczania | Dostęp do materiałów dydaktycznych | Współpraca z przemysłem | Inne | |
| Architektury | 50,0% | | | | 50,0% | 100,0% |
| Automatyki, Elektroniki i Informatyki | 33,3% | 33,3% | | | 33,3% | 100,0% |
| Budownictwa | | | | | 100,0% | 100,0% |
| Chemiczny | | 85,7% | | | 14,3% | 100,0% |
| Elektryczny | | 50,0% | | | 50,0% | 100,0% |
| Górnictwa i Geologii | 20,0% | 60,0% | | | 20,0% | 100,0% |
| Inżynierii Materiałowej i Metalurgii | 20,0% | 60,0% | | | 20,0% | 100,0% |
| Inżynierii Środowiska i Energetyki | 22,2% | 22,2% | | 44,4% | 11,1% | 100,0% |
| Matematyczno-Fizyczny | 50,0% | | | | 50,0% | 100,0% |
| Mechaniczny Technologiczny | 20,0% | 10,0% | 50,0% | 20,0% | | 100,0% |
| Organizacji i Zarządzania | 14,3% | 71,4% | | 14,3% | | 100,0% |
| Transportu | 100,0% | | | | | 100,0% |
| Ogółem | 23,3% | 38,3% | 8,3% | 11,7% | 18,3% | 100,0% |

Katarzyna Wojtachnio

Podczas tegorocznej rekrutacji Politechnika Śląska uruchomiła dwa nowe kierunki: informatykę przemysłową na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Metalurgii oraz informatykę stosowaną z komputerową nauką o materiałach. Drugi z nich planowano utworzyć w roku akademickim 2008/2009, jednak z powodu braku wystarczającej liczby chętnych zrezygnowano z tego zamierzenia. W tym roku zainteresowanie było znacznie większe – chętnych było 67 osób, a ostatecznie przyjęte zostały 44 osoby. Informatyka przemysłowa wzbudziła jeszcze większe zainteresowanie, kandydatów było 93 zaś przyjętych zostało 64 osoby.

Kierunki wprowadzone po raz pierwszy w roku akademickim 2008/2009 zanotowały znaczny wzrost zainteresowania przyszłych studentów. Na architekturę wewnątrz chętnych było o 115,71 proc. więcej niż w zeszłym roku. Podobnie wygląda sytuacja z makrokierunkami: informatyką stosowaną oraz nanotechnologią. Zainteresowanie zwiększyło się kolejno o 157,69 proc. i 108,82 proc. Inżynieria bezpieczeństwa zanotowała wzrost o 78,07 proc, mechatronika o 43,62 proc, logistyka o 36,36 proc., zaś inżynieria biomedyczna jedynie o 3,85 proc.

W porównaniu z zeszłorocznymi wynikami rekrutacji, w tym roku zaobserwowaliśmy zwiększenie zainteresowania studiami na naszej uczelni. W 2008 r. kandydowało 13 988 maturzystów, zaś przyjęto 7 800. Natomiast w 2009 r. spośród 14 502 chętnych w akademickie progi wstąpiły 8 304 osoby.

W tym roku na studiach stacjonarnych największą popularnością cieszyło się budownictwo – 948 kandydatów, informatyka – 911 oraz górnictwo i geologia – 801. Zaś najmniejsze zainteresowanie

Rekrutację czas podsumować

Semestr zimowy w pełni, można już zatem dokonać szczegółowego podsumowania tegorocznej rekrutacji. Na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy zmiany zainteresowania ofertą dydaktyczną Politechniki Śląskiej. Prezentowane poniżej dane z bieżącego roku i lat poprzednich ukazują, jak zmieniły się preferencje edukacyjne kandydatów na studia w naszej Uczelni, które kierunki cieszyły się dużą popularnością, a które straciły na popularności.

odnotowały: fizyka techniczna – jedynie 21 chętnych osób, metalurgia – 26 osób oraz makrokierunek: technologia i inżynieria chemiczna – 38 osób.

Na studiach niestacjonarnych sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Najczęściej wybieranym kierunkiem przez młodzież jest górnictwo i geologia – 721 kandydatów, na drugim miejscu znajduje się budownictwo – 438 osób, a także zarządzanie i inżynieria produkcji – 382 osoby. Najmniej chętnych odnotowały: automatyka i robotyka – 9 osób, makrokierunek: informatyka stosowana – 38 oraz informatyka 39 osób. Kierunkami o największej liczbie kandydatów w stosunku do jednego przyjętego były: budownictwo, architektura i urbanistyka oraz fizyka techniczna. Natomiast kierunki o najmniejszej liczbie kandydatów w stosunku do jednego przyjętego to makrokierunki: automatyka i robotyka, elektronika i telekomunikacja, informatyka, nanotechnologia oraz technologia i inżynieria chemiczna.

W ciągu ostatnich trzech lat wiele kierunków zyskało na popularności wśród rekrutujących się. Największy wzrost kandydatów na studiach dziennych odnotowało górnictwo i geologia – w 2007 r. na ten kierunek kandydowały 322 osoby, rok później liczba wzrosła do 570, a w tym roku było aż 801 chętnych. W latach 2007-2009 zainteresowanie zwiększyło się o 148,76 proc. Większą popularność odnotowała również energetyka

– o 52,9 proc. W roku 2007 liczna kandydatów wynosiła 187 w 2008 – 228, a w 2009 – 286. Chętnych na informatykę było w tym roku więcej niż w 2007 o 37,80 proc. Z 611 osób liczba wzrosła do 827 w 2008 r. i 911 w bieżącym roku. W tym samym czasie największy spadek odnotował makrokierunek: automatyka i robotyka, elektronika i teleko-



munikacja, informatyka. Trzy lata temu kandydatów było 97, rok później 81, zaś w tym roku jedynie 49 osób. Ilość chętnych zmniejszyła się o 49 proc. Niewiele mniejszy procentowo spadek odnotowała ochrona środowiska – o 32 proc. Z 314 kandydatów liczba spadła do 213 osób. Bardzo interesująco przedstawia się sytuacja biotechnologii. W 2007 r. kandydatów było 796. Rok później odnotowano wzrost o 14 proc. – było 904 chętnych. Natomiast w bieżącym roku

ilość zmniejszyła się w stosunku do roku 2008 r. o 24 proc., a do 2007 r. o 13,80 proc. i wynosi 686 osób.

Na studiach niestacjonarnych, wśród kierunków, które odnotowały największy wzrost popularności w latach 2007-2009 na pierwszym miejscu znajduje się elektronika i telekomunikacja ze wzrostem o 62,79 proc.,

zaś w stosunku do roku poprzedniego aż o 288,89 proc. Tym samym liczba kandydatów z 18 osób w 2008 r. wzrosła do 70 w tym roku. Z kolei górnictwo i geologia odnotowało wzrost o 31,09 proc. w stosunku do roku 2007, a spadek w stosunku do poprzedniego roku o 9,19 proc. Sytuacja przedstawia się następująco: w 2007 r. było 550 kandydatów, w 2008 r. liczba wzrosła do 794, natomiast w 2009 r. kandydowało już tylko 721 osób. Wzrost zainteresowania odnotowała również energetyka o 23,61 proc.

w ciągu trzech lat, z 72 chętnych trzy lata temu do 89 osób w tym roku.

Coraz mniejszą popularnością na studiach zaocznych cieszy się transport, który zanotował spadek o 41,38 proc., chętnych w tym roku było jedynie 306, a w 2007 r. 522 osoby. Na przestrzeni ostatnich trzech lat zmalało również zainteresowanie zarządzaniem inżynierii produkcji o 35,47 proc., a także informatyką o 29,09 proc. ■

Sprawozdanie o liczbie kandydatów i przyjętych na studia w Politechnice Śląskiej w roku akademickim 2009/2010

| Wydział | Kierunek | STUDIA STACJONARNE | | | | | | STUDIA NIESTACJONARNE | | | | | | CAŁA UCZELNIA | |
|---|------------------------------------|--------------------|------------|-------------|------------|------------|------------|-----------------------|------------|-------------|------------|------------|------------|---------------|-------------|
| | | Kandydaci | | | Przyjęci | | | Kandydaci | | | Przyjęci | | | Kandydaci | Przyjęci |
| | | I st | II st | razem | I st | II st | razem | I st | II st | razem | I st | II st | razem | | |
| Architektury | Architektura i Urbanistyka | 641 | 41 | 682 | 217 | 51 | 268 | 0 | 124 | 124 | 0 | 45 | 45 | 806 | 313 |
| | Architektura Wnętrz | 151 | 0 | 151 | 70 | 0 | 70 | | | | | | | 151 | 70 |
| RAZEM | | 792 | 41 | 833 | 287 | 51 | 338 | 0 | 124 | 124 | 0 | 45 | 45 | 957 | 383 |
| Automatyki, Elektroniki Informatyki | Automatyka i Robotyka | 404 | 0 | 404 | 178 | 0 | 178 | 9 | 2 | 11 | 6 | 0 | 6 | 415 | 184 |
| | Biotechnologia | 135 | 1 | 136 | 69 | 1 | 70 | | | | | | | 136 | 70 |
| | Elektronika i Telekomunikacja | 199 | 0 | 199 | 156 | 0 | 156 | 5 | 8 | 13 | 2 | 2 | 4 | 212 | 160 |
| | Informatyka | 585 | 0 | 585 | 234 | 0 | 234 | 39 | 73 | 112 | 27 | 50 | 77 | 697 | 311 |
| | Inżynieria Biomedyczna | 270 | 0 | 270 | 181 | 0 | 181 | | | | | | | 270 | 181 |
| | Makrokierunek: AIR, EIT, Inf. | 49 | 0 | 49 | 54 | 0 | 54 | | | | | | | 49 | 54 |
| RAZEM | | 1642 | 1 | 1643 | 872 | 1 | 873 | 53 | 83 | 136 | 35 | 52 | 87 | 1779 | 960 |
| Budownictwa | Budownictwo | 948 | 131 | 1079 | 382 | 123 | 505 | 438 | 256 | 694 | 264 | 221 | 485 | 1773 | 990 |
| RAZEM | | 948 | 131 | 1079 | 382 | 123 | 505 | 438 | 256 | 694 | 264 | 221 | 485 | 1773 | 990 |
| Chemiczny | Biotechnologia | 285 | 2 | 287 | 50 | 0 | 50 | | | | | | | 287 | 50 |
| | Chemia | 187 | 0 | 187 | 131 | 0 | 131 | | | | | | | 187 | 131 |
| | Inżynieria Chemiczna i Procesowa | 105 | 1 | 106 | 77 | 0 | 77 | | | | | | | 106 | 77 |
| | Technologia Chemiczna | 157 | 0 | 157 | 112 | 0 | 112 | 0 | 1 | 1 | 0 | 1 | 1 | 158 | 113 |
| | Makrokierunek: Techn. i Inż. Chem. | 38 | 0 | 38 | 30 | 0 | 30 | | | | | | | 38 | 30 |
| RAZEM | | 772 | 3 | 775 | 400 | 0 | 400 | 0 | 1 | 1 | 0 | 1 | 1 | 776 | 401 |
| Elektryczny | Elektronika i Telekomunikacja | 166 | 13 | 179 | 77 | 9 | 86 | 65 | 32 | 97 | 42 | 29 | 71 | 276 | 157 |
| | Elektrotechnika | 203 | 0 | 203 | 117 | 0 | 117 | 176 | 106 | 282 | 139 | 86 | 225 | 485 | 342 |
| | Informatyka | 252 | 0 | 252 | 132 | 0 | 132 | | | | | | | 252 | 132 |
| | Mechatronika | 113 | 0 | 113 | 54 | 0 | 54 | | | | | | | 113 | 54 |
| RAZEM | | 734 | 13 | 747 | 380 | 9 | 389 | 241 | 138 | 379 | 181 | 115 | 296 | 1126 | 685 |
| Górnictwa i Geologii | Górnictwo i Geologia | 801 | 0 | 801 | 524 | 0 | 524 | 721 | 218 | 939 | 551 | 190 | 741 | 1740 | 1265 |
| | Inżynieria Bezpieczeństwa | 241 | 0 | 241 | 170 | 0 | 170 | 73 | 0 | 73 | 51 | 0 | 51 | 314 | 221 |
| | Mechatronika | 39 | 0 | 39 | 8 | 0 | 8 | | | | | | | 39 | 8 |
| RAZEM | | 1081 | 0 | 1081 | 702 | 0 | 702 | 794 | 218 | 1012 | 602 | 190 | 792 | 2093 | 1494 |

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|---|-------|-----|-------|------|-----|------|------|------|------|------|------|------|-------|------|
| Inżynierli Materiałowej i Metalurgii | Inżynieria Materiałowa | 128 | 14 | 142 | 70 | 13 | 83 | 0 | 34 | 34 | 0 | 32 | 32 | 176 | 115 |
| | Metalurgia | 26 | 1 | 27 | 13 | 1 | 14 | | | | | | | 27 | 14 |
| | Zarządzanie i Inżynieria Produkcji | 176 | 11 | 187 | 124 | 10 | 134 | 123 | 50 | 173 | 86 | 44 | 130 | 360 | 264 |
| | Makrokierunek: Informatyka Przemysłowa | 93 | 2 | 95 | 64 | 2 | 66 | 0 | 15 | 15 | 0 | 8 | 8 | 110 | 74 |
| RAZEM | | 423 | 28 | 451 | 271 | 26 | 297 | 123 | 99 | 222 | 86 | 84 | 170 | 673 | 467 |
| Inżynierli Środowiska i Energetyki | Biotechnologia | 266 | 0 | 266 | 50 | 0 | 50 | | | | | | | 266 | 50 |
| | Energetyka | 286 | 0 | 286 | 176 | 0 | 176 | 89 | 0 | 89 | 62 | 0 | 62 | 375 | 238 |
| | Inżynieria Bezpieczeństwa | 165 | 0 | 165 | 124 | 0 | 124 | 13 | 0 | 13 | 0 | 0 | 0 | 178 | 124 |
| | Inżynieria Środowiska | 627 | 0 | 627 | 306 | 0 | 306 | 169 | 92 | 261 | 149 | 76 | 225 | 888 | 531 |
| | Mechanika i Budowa Maszyn | 101 | 0 | 101 | 50 | 0 | 50 | | | | | | | 101 | 50 |
| | Ochrona Środowiska | 213 | 1 | 214 | 166 | 0 | 166 | 18 | 0 | 18 | 0 | 0 | 0 | 232 | 166 |
| | Makrokierunek: Inż. Środ. i Energetyka | 46 | 0 | 46 | 34 | 0 | 34 | | | | | | | 46 | 34 |
| RAZEM | | 1704 | 1 | 1705 | 906 | 0 | 906 | 289 | 92 | 381 | 211 | 76 | 287 | 2086 | 1193 |
| Matematyczno- Fizyczny | Elektronika i Telekomunikacja | 17 | 0 | 17 | 0 | 0 | 0 | | | | | | | 17 | 0 |
| | Fizyka Techniczna | 21 | 0 | 21 | 8 | 0 | 8 | | | | | | | 21 | 8 |
| | Informatyka | 74 | 0 | 74 | 19 | 0 | 19 | | | | | | | 74 | 19 |
| | Matematyka | 169 | 36 | 205 | 83 | 30 | 113 | 1 | 5 | 6 | 0 | 1 | 1 | 211 | 114 |
| RAZEM | | 281 | 36 | 317 | 110 | 30 | 140 | 1 | 5 | 6 | 0 | 1 | 1 | 323 | 141 |
| Mechaniczny Technologiczny | Automatyka i Robotyka | 340 | 5 | 345 | 177 | 2 | 179 | | | | | | | 345 | 179 |
| | Mechanika i Budowa Maszyn | 309 | 14 | 323 | 184 | 13 | 197 | | | | | | | 323 | 197 |
| | Mechatronika | 253 | 0 | 253 | 177 | 0 | 177 | | | | | | | 253 | 177 |
| | Zarządzanie i Inżynieria Produkcji | 220 | 5 | 225 | 138 | 5 | 143 | 87 | 44 | 131 | 70 | 39 | 109 | 356 | 252 |
| | Makrokierunek: Inf. Stos. z Komp. Nauką o Mat. | 67 | 0 | 67 | 44 | 0 | 44 | 38 | 21 | 59 | 32 | 19 | 51 | 126 | 95 |
| | Makrokierunek: Nanotechn. i Techn. Proc. Mater. | 71 | 0 | 71 | 61 | 0 | 61 | | | | | | | 71 | 61 |
| RAZEM | | 1260 | 24 | 1284 | 781 | 20 | 801 | 125 | 65 | 190 | 102 | 58 | 160 | 1474 | 961 |
| Organizacji i Zarządzania | Administracja | 397 | 0 | 397 | 159 | 0 | 159 | 168 | 0 | 168 | 152 | 0 | 152 | 565 | 311 |
| | Logistyka | 210 | 0 | 210 | 120 | 0 | 120 | 137 | 0 | 137 | 97 | 0 | 97 | 347 | 217 |
| | Socjologia | 288 | 57 | 345 | 166 | 35 | 201 | 82 | 65 | 147 | 66 | 56 | 122 | 492 | 323 |
| | Zarządzanie | 290 | 159 | 449 | 146 | 114 | 260 | 117 | 222 | 339 | 93 | 154 | 247 | 788 | 507 |
| | Zarządzanie i Inżynieria Produkcji | 123 | 3 | 126 | 53 | 0 | 53 | 173 | 65 | 238 | 136 | 57 | 193 | 364 | 246 |
| RAZEM | | 1308 | 219 | 1527 | 644 | 149 | 793 | 677 | 352 | 1029 | 544 | 267 | 811 | 2556 | 1604 |
| Transportu | Transport | 512 | 0 | 512 | 300 | 0 | 300 | 306 | 52 | 358 | 248 | 44 | 292 | 870 | 592 |
| RAZEM | | 512 | 0 | 512 | 300 | 0 | 300 | 306 | 52 | 358 | 248 | 44 | 292 | 870 | 592 |
| OGÓLEM | | 11457 | 497 | 11954 | 6035 | 409 | 6444 | 3047 | 1485 | 4532 | 2273 | 1154 | 3427 | 16486 | 9871 |

BARBÓRKA 2009

Zgodnie z akademicką tradycją górnicza Barbórka jest świętowana na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w ostatni piątek listopada. Obchodziliśmy ją 27 listopada 2009 r. już po raz 60. począwszy od założenia Wydziału w 1950 roku.

Piotr Sobota

Ranikiem odprawiona została w kościele p.w. Św. Michała Archanioła msza św. koncelebrowana w intencji studentów, absolwentów i pracowników naszego Wydziału, której przewodniczył ordynariusz diecezji gliwickiej bp Jan Wieczorek. Natomiast wczesnym popołudniem odbyła się uroczystość wręczenia indeksów studentom I roku studiów stacjonarnych.

Przed Akademią Barbórkową, w holu Wydziału Górnictwa i Geologii, jak zwykle przygrywała orkiestra dęta KWK „Sośnica-Makoszowy”. Główne uroczystości barbórkowe odbyły się w Auli Głównej i prowadził je Dziekan Wydziału Górnictwa i Geologii prof. Marian Dolipski, który w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie górnictwa węgla kamiennego dla bezpieczeństwa energetycznego i gospodarczego Polski w kontekście różnych koncepcji dotyczących przyszłości sektora paliwowo-energetycznego. Dziekan zwrócił również uwagę na fakt zapotrzebowania górnictwa na fachowe kadry nawet w okresie spowolnienia gospodarczego i w tym kontekście przedstawił bogatą ofertę edukacyjną naszego Wydziału. W swoim przemówieniu Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik zauważył, że dniu św. Barbary pracownicy i studenci Wydziału Górnictwa i Geologii łączą się w górniczym trudzie z pracownikami kopalń. – Wszyscy pracownicy Wydziału Górnictwa i Geologii czują się mocno związani z górnictwem, wspomagając swoją wiedzą i doświadczeniem przedsiębiorstwa górnictwa. Związani z górnictwem czują się również studenci Wydziału Górnictwa i Geologii, którzy jako przyszli inżynierowie są przygotowywani do trudnej pracy w produkcji górnictwa – mówił Rektor.

Z okazji górniczego święta prof. Andrzej Karbownik życzył wszystkim pracownikom Wydziału Górnictwa i Geologii oraz studentom wszelkiej pomyślności. Pracownikom Wydziału życzył zaś satysfakcji z wykonywanej pracy na rzecz kształcenia kadry inżynierskiej dla polskiego górnictwa. Studentom Wydziału Górnictwa i Geologii złożył życzenia wielu sukcesów w przyszłości i zaangażowanej działalności na rzecz naszego górnictwa.

W drugiej części swojego wystąpienia Rektor zwrócił się do nadzwyczajnego gościa uroczystości – prof. Włodzimierza Sitko. – Pan Profesor jest absolwentem naszego Wydziału – tutaj zdobywał również swoje stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego. Tutaj na naszym Wydziale był znakomitym młodym wykładowcą w zakresie ekonomiki górnictwa. Miałem okazję – jako student – słuchać wykładów Pana Profesora. Wówczas, Pan Dr Włodzimierz Sitko zachwycał nas swoją erudycją, wiedzą w zakresie ekonomiki i zarządzania w górnictwie oraz niezwykłym talentem wykładowcy.

Łaskawy los – jak sądzę – skierował Pana Profesora do dalekiego Lublina. Nie było tam wówczas jeszcze mowy o eksploatacji węgla, ale była potrzeba zarządzania uczelnią wyższą. Dzisiaj, po 36 latach znowu spotykamy się na Pana macierzystym Wydziale, który zaproponował wyróżnienie Pana Profesora tytułem Profesora Honorowego Politechniki Śląskiej.

Wybitny absolwent i dawny pracownik naszego Wydziału po latach działalności w innych uczelniach, zyskuje nasze uznanie i powraca do nas choć na chwilę jako nasz Profesor Honorowy. Muszę przyznać, iż zaproponowałem Sena-

towi decyzję o przyznaniu tej godności Panu z najwyższą atencją i czuję się zaszczycony – jako Pana były student – iż będę mógł Panu wręczyć zaszczytny tytuł Profesora Politechniki Śląskiej – mówił Rektor, który następnie wręczył prof. Włodzimierzowi Sitko dyplom Honorowego Profesora Politechniki Śląskiej.

W dalszej części uroczystości barbórkowych odbyło się również wręczenie pracownikom Wydziału odznak „Zasłużonemu dla Politechniki Śląskiej” oraz odznak honorowych „Zasłużony dla górnictwa RP”, nadanych przez ministra gospodarki w uznaniu zasług dla rozwoju górnictwa. Oprócz tego odznakę honorową „Szachterska doblest”, przyznaną na wniosek Rektora Politechniki Donieckiej przez ministra górnictwa Ukrainy, otrzymał Doktor H. C. Politechniki Donieckiej prof. Mirosław Chudek a Odznakę Honorową „Szachterska sława” prof. Krystian Proberz, prof. Józef Sułkowski i dr Józef Parchański.

Uroczystości Barbórkowe były również okazją do wyróżnienia najlepszych studentów i absolwentów Wydziału. Najlepszą grupą dziekańską ub. roku uznano grupę III roku specjalności studiowania geodezja górnicza, której przedstawiciele odebrali z rąk Prezesa Stowarzyszenia Wychowanków Wydziału Górnictwa i Geologii Marka Uszko przechodnią szpadę górnictwa.

Akademii zakończyło uroczyste przyjęcie studentów pierwszego roku do stanu górniczego – czyli tradycyjny „skok przez skórę”. ■

Fotoreportaż z Barbórki znajduje się na trzeciej stronie okładki „Biuletynu”.

Odślonięcie tablicy poświęconej pamięci prof. Bernarda Drzęźli

25 listopada odbyła się uroczystość odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej, poświęconej pamięci prof. Bernarda Drzęźli oraz nadania Jego imienia sali 492 budynku Wydziału Górnictwa i Geologii.

Katarzyna Wojtachnio

W uroczystości, którą poprowadził Dyrektor Instytutu Eksploatacji Złóż prof. Franciszek Plewa wzięło udział wielu dostojnych gości. Przede wszystkim rodzina prof. Bernarda Drzęźli, a także Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik oraz Dziekan Wydziału Górnictwa i Geologii prof. Marian Dolipski, Dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania prof. Marian Turek, Senator RP prof. Antoni Motyczka, Dziekan Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie prof. Piotr Czaja, Dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa prof. Józef Dubiński oraz przedstawiciele Urzędu Górniczego, dyrektorzy kopalń i firm współpracujących z górnictwem.

Życiorys i dorobek naukowy prof. Drzęźli, a także jego zasługi dla Uczelni i przemysłu przedstawił Dziekan Wydziału Górnictwa i Geologii prof. Marian Dolipski. – Prof. Bernard Drzęźła pozostawił po sobie nie tylko wspaniały dorobek naukowy, który w znaczący sposób przyczynił się do poprawy bezpieczeństwa pracy w górnictwie, efektywności procesów wydobywczych i minimalizacji ujemnego oddziaływania eksploatacji złóż na środowisko, ale przede wszystkim był przykładem pracowitości, naukowego dążenia do poznawania zjawisk fizycznych zachodzących w górotworze i zaangażowanego w rozwiązywanie problemów technicznych. Był naukowcem, politykiem i patriotą lokalnym, dla którego priorytetem w każdym działaniu był człowiek – mówił Dziekan. – Prof. Bernarda Drzęźlę stawiamy w gronie luminarzy nauki górniczej na



Odślonięcia tablicy pamiątkowej dokonał Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik

Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej, którzy tutaj pracowali oraz budowali jego wysoką pozycję i markę. Zawsze podziwiałem Go za ogromną pracowitość i pasję badawczą. Jako starszy kolega, był dla mnie wzorem naukowca, który zyskał ogromny autorytet w przemyśle węglowym – mówił z kolei Rektor prof. Andrzej Karbownik. Po krótkich wystąpieniach charakteryzujących postać prof. Drzęźli Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbow-

nik dokonał oficjalnego odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na II piętrze gmachu Wydziału Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej przy ul. Akademickiej 2 w Gliwicach. Tym samym Profesor Bernard Drzęźła na zawsze wpisał się w historię naszej Uczelni. ■

Dwie Szkoły Letnie na Politechnice Śląskiej

W październiku odbyły się dwie Szkoły Letnie dla doktorantów i ich opiekunów – profesorów z krajów Europy Centralnej i Wschodniej: już po raz siódmy CEEPUS Summer School oraz po raz trzeci Eastern Europe Summer School. Organizatorami obu przedsięwzięć są: Katedra Mechatroniki na Wydziale Elektrycznym oraz Centrum Edukacji w Mechatronice Politechniki Śląskiej.

Krzysztof Kluszczyński

Obie Szkoły Letnie zainauguowało spotkanie w Sali Rady Wydziału Elektrycznego z dziekanem prof. Lechem Topór-Kamińskim. Dziekan powitał wszystkich profesorów oraz młodych naukowców. Następnie zapoznano gości z historią, strukturą oraz zainteresowaniami badawczymi poszczególnych Instytutów i Katedr. Początek spotkania obwieściło uderzenie historycznego, pamiątkowego dzwonu.

Jak co roku, zagraniczni goście mieli okazję zwiedzić laboratoria Politechniki Śląskiej. Tym razem nadeszła kolej na Wydział Górnictwa i Geologii oraz Wydział Elektryczny. Młodzi naukowcy mogli podziwiać bogate i fascynujące zbiory Muzeum Geologii oraz zapoznać się z nowoczesnymi metodami badań minerałów w Laboratorium Instytutu Geologii Stosowanej. W dalszej części odwiedzili Laboratorium Robotów Mobilnych typu HEXOR, Laboratorium Elektroenergetyki wyposażone w model elektrowni oraz Laboratorium Systemów i Elementów Mechatroniki na Wydziale Elektrycznym. Zwiedzanie zakończono w Parku Technologicznym, będącym nowoczesną wizytówką naszej Uczelni.

Wieczór przeznaczono na wzajemne poznanie się i integrację w Klubie Studenckim „Kropka”, gdzie corocznie odbywają się międzynarodowe mistrzostwa doktorantów w rzutach lotkami. W tym roku triumfowali koledzy z Macedonii.

Kolejny dzień wypełniło spotkanie z Prorektorem ds. Współpracy Międzynarodowej prof. Jerzym Rutkowskim w Sali Senatu oraz wspólne seminarium. Inauguracyjny wykład wygłosiła Prodziekan Wydziału Architektury dr Magdalena Żmudzińska-Nowak, która zafascynowała słuchaczy niezwykle ciekawym tematem „Dancing column”. Zaprezentowała dzieje najpowszechniejszego elementu architektonicznego, jakim jest kolumna, zarówno z konstrukcyjnego punktu widzenia, jak i estetycznego oraz psychologicznego.

Następnie prof. Jerzy Rutkowski przedstawił historię powstania i rozwoju Po-



Początek spotkania obwieściło uderzenie historycznego pamiątkowego dzwonu

litechniki Śląskiej oraz osiągnięcia badawcze i dydaktyczne poszczególnych wydziałów.

W dalszej części spotkania przyszła kolej na prezentację wszystkich uczelni z Europy Centralnej i Wschodniej, uczestniczących w Szkołach Letnich – w sumie czternastu ośrodków akademickich. Ta część tradycyjnie odbywanego seminarium jest szczególnie ważna, ponieważ pozwala wymienić doświadczenia i nawiązać kontakty pomiędzy różnymi krajami i uczelniami.

Poza seminariami goście mieli również szansę zwiedzić wiele interesujących miejsc i obiektów w Polsce i na Śląsku. Podczas pobytu w Radiostacji gliwickiej uczestnicy wycieczki poznali losy jej i naszego regionu tuż przed wybuchem II Wojny Światowej. Wysłuchali interesującego wykładu o tym, co działo się w Europie na kilka miesięcy przed hitlerowskim najazdem na Polskę, a następnie jaką rolę odegrała Prowokacja Gliwicka.

Kolejne dni poświęcono wizytom technicznym w zakładach przemysłowych oraz realizacji programu krajoznawczego, przybliżającego uczestnikom historię i dzień dzisiejszy Polski, a równocześnie budującego sympatię dla naszego kraju, która z pewnością przyczyni się w przyszłości do wzbogacenia wzajemnych kontaktów naukowych.

W programie wycieczek nie mogło również zabraknąć Krakowa wraz z Wawe-



Obie Szkoły Letnie zainaugurowało spotkanie w Sali Rady Wydziału Elektrycznego

lem, Sukiennicami i Kościołem Mariackim. Największą satysfakcję sprawiła jednak organizatorom prezentacja Uniwersytetu Jagiellońskiego, należącego do najstarszych europejskich akademii i szczytującego się takimi wychowankami, jak Mikołaj Kopernik, czy Karol Wojtyła.

Z wielkim zainteresowaniem przyjęto również wizytę w browarze Habsburgów w Żywcu. Zwiedzanie Muzeum Piwowarstwa, prezentującego historię regionu, góralską kulturę ludową oraz przyrodę Beskidów było bardzo dobrym wprowadzeniem w drugą część

Szkół Letnich, którą stanowiło uczestnictwo w Międzynarodowych Warsztatach Doktoranckich w Wiśle.

Letnie Szkoły dla doktorantów z krajów Europy Centralnej i Wschodniej są już trwałą tradycją i oczekiwanym co roku przez młodych zagranicznych naukowców, ważnym wydarzeniem. Dzięki nim Politechnika Śląska zyskuje sympatię i uznanie w wielu ośrodkach akademickich pomiędzy Bałtykiem i Morzem Czarnym oraz Wisłą i Dniestrem. W tym roku do grupy krajów regularnie reprezentowanych podczas ubiegłych spotkań, czyli Słowacji, Czech, Węgier,

Rumunii, Chorwacji, Słowenii oraz Macedonii, dołączyła również Bułgaria, zaś wśród ośrodków akademickich z Ukrainy i Białorusi (Lwów, Kijów, Kremenchuk, Brześć) – dodatkowo znalazły się Charków i Mińsk.

Przedsięwzięcie CEEPUS Summer School jest organizowane w ramach Central European Exchange Program for University Studies, natomiast Eastern Europe Summer School w ramach międzynarodowego programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. ■



Seminarium zakończyło wspólne zdjęcie profesorów Politechniki Śląskiej oraz uczestników obu Szkół Letnich

XI Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD 2009

W dniach 17-20 października 2009 r. w Wiśle odbyły się XI. Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie. Zostały one zorganizowane wspólnie przez Katedrę Mechatroniki Wydziału Elektrycznego i Centrum Edukacji w Mechatronice Politechniki Śląskiej, a także Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Polsko-Japońską Wyższą Szkołę Technik Komputerowych.

Krzysztof Kluszczyński

Warsztaty zgromadziły w tym roku rekordową liczbę uczestników. Udział w nich wzięło 180 osób reprezentujących Wielką Brytanię, Francję, Holandię, Niemcy, Czechy, Słowację, Bułgarię, Węgry, Słowenię, Chorwację, Macedonię, Ukrainę i Białoruś.

Gościem honorowym był prof. Piotr Wach, senator RP i poseł Rady Europy, wieloletni rektor Politechniki Opolskiej, specjalista z zakresu maszyn elektrycznych oraz prof. Piotr Bożyk z Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, wybitny artysta, twórca rzeźb kinematycznych, uznany specjalista w

zakresie wzornictwa przemysłowego, a równocześnie lider programu międzynarodowego CEEPUS.

W ramach 18 sesji naukowych zaprezentowano ponad 100 koncepcji prac doktorskich na różnym etapie ich realizacji: od poziomu poszukiwania i konkretyzacji tematu, aż po pełne prezentacje, będące generalną próbą przed publiczną obroną. Szerokie dyskusje pozwoliły właściwie ukierunkować dalsze prace badawcze, rozwiązać wątpliwości merytoryczne, jak również udoskonalić warsztat i technikę prezentacji. Profesorowie – eksperci przygotowujący recen-

zje i zagadnienia do dyskusji – zwracali również uwagę na redakcję pracy oraz jakość materiału ilustracyjnego. Oceniając doktoranta, przyznawali dodatkowe punkty za poprawność wystąpienia publicznego, a także zachowanie i przytomność umysłu w dyskusji. Znaczący wkład w dysputę wnieśli również sami doktoranci, zazwyczaj mocno zaangażowani emocjonalnie w realizowaną tematykę pracy doktorskiej i mogący przedstawiać swoje opinie jako dyskutanci z sali, ale również jako przewodniczący sesji, co jest dobrą i wartościową tradycją warsztatów od samego początku ich istnienia, czyli od 1999 r.

Profesorowie spotykali się codziennie po zakończeniu każdej serii prezentacji, w wyniku czego decyzje Międzynarodowego Jury Nagród były głęboko i bardzo wnikliwie przemyślane. Nagrody i wyróżnienia na Międzynarodowych Warsztatach Doktoranckich są wysoko cenione w krajowym i zagranicznym środowisku naukowym, ponieważ wskazują na wybijające się młode talenty. Za każdą nagrodą stoi autorytet 35 profesorów – ekspertów oraz przewodniczącego Jury prof. Tadeusza Kaczorka.

W tym roku główne nagrody zdobyli: Marek Przybylski z Instytutu Telei Radiotechnicznego z Warszawy „Design and Analysis of Brushless DC Motor With Magnetic Powder Core And Nd-Fe-B Bonded Magnets” – IET Best Pa-



Laureaci XI Międzynarodowych Warsztatów Doktoranckich OWD 2009

per Award, Marek Zmuda z Politechniki Gdańskiej „A New Approach for High Speed Data Transmission Monitoring” – Nagroda Dziekana Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej, Paweł Szwarz z Politechniki Śląskiej „Segmentation of Brain Tumours in MR Image” – Nagroda Dziekana Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej, Miłoś Beković z Uniwersytetu w Mariborze w Słowenii „Calorimetric Method for Determining Heating Power of Magnetic Fluid” – Nagroda Dziekana Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej, Jan Stolarek z Politechniki Łódzkiej „Synthesis of a Wavelet Transform Using Neural Network” – IEEE Best Paper Award Polish Section – ED. Oprócz tego przyznano 7 wyróżnień, które zdobyli: Anton Kabysh, Robert Beckmann, Leanid Vaitsekhovich, Bela Takarics, Grzegorz Tadra, Norbert Szakály i Vasilyev Mitry. Nadano również 8 nominacji, które otrzymały następujące osoby: Michael Tomforde, Sergiy Vodotyka, Joanna Czajkowska, Marek Kciuk, Maciej Oleksy, Anna Firyeh-Nowacka, Amadeusz Febus i Maciej Grygiel. Zainteresowani mogą się zapoznać z referatami, sięgając po wydany już tom materiałów konferencyjnych. Wkrótce ukaze się także krążek DVD, zawierający nie tylko teksty prac, ale też zdjęcia ze spotkania.

Wykład inauguracyjny na otwarcie warsztatów przygotował członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk i przewodniczący Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów prof. Tadeusz Kaczorek pt. „Model kariery akademickiej”. Rozniecił on szeroką dyskusję na temat tego, jak dbać o młode talenty i jak je szlifować.

Po wykładzie uczestnicy mogli wysłuchać „Koncertu na flet” w wykonaniu Anny Zmarzły z Filharmonii Częstochowskiej, z programem obejmującym muzykę renesansu i baroku, romantyzmu i impresjonizmu, aż po muzykę współczesną XX wieku z niezwykle interesującymi kompozycjami niemieckich kompozytorów - ekspresjonistów. Tradycyjnie, w połowie warsztatów odbyła się sesja plenarna, w której uczestniczył Prodziekan Wydziału Elektrycznego prof. Stefan Paszek oraz Pełnomocnik Dziekana doc. Maria Bojarska. Zaprezentowano również 3 wykłady: prof. Piotra Wacha pt. „Development Strategy for Research and Higher Education – Poland”, prof. Jana Sykulskiego pt. „More and More ... Faster and Faster” oraz prof. Jana Bożyka pt. „Innovative Role of Design”.

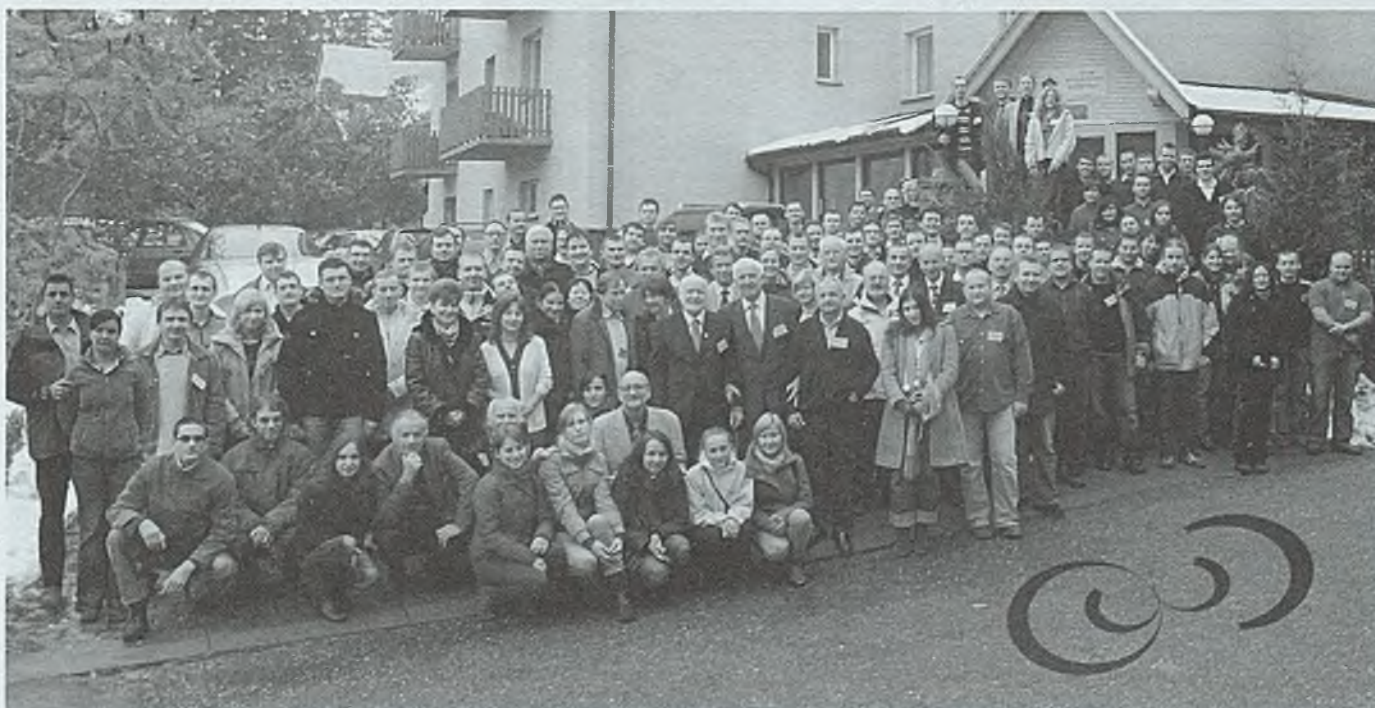
Dzięki nim uczestnicy warsztatów dowiedzieli się, co nas czeka w nauce i dydaktyce w nowej zjednoczonej Europie, jak światłowody wpłynęły na szybkość i mnogość przekazywanych

informacji oraz jak różne i niezwykle formy może przybierać znany nam i powszechnie używany przedmiot – zegar.

Spotkanie zakończyła uroczysta ceremonia rozdania nagród, wspólne zdjęcia autorów wyróżnionych referatów oraz wykład przedstawiciela FUJI Film Company z Holandii, wybitnego menagera i inżyniera Andre Skibniewskiego.

XI Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie dobiegły końca, ale zadziergnięte więzi przyjaźni i woli wspólnego działania wkrótce zaczną przynosić kolejne korzyści. Najlepszym tego dowodem i potwierdzeniem jest wspólne posiedzenie profesorów z Polski, Niemiec, Ukrainy i Białorusi na temat kolejnego programu TEMPUS oraz profesorów z Polski i Francji, dotyczące wspólnego seminarium dydaktycznego w styczniu 2010 r. na Politechnice Śląskiej. Poprzednie seminarium pedagogiczne odbyło się w maju tego roku w Nantes we Francji.

Warsztaty te potwierdziły w pełni, że najważniejsze w nauce i współpracy międzynarodowej są „żywe”, bezpośrednie i przyjazne kontakty naukowe, a czas poświęcony przez profesorów młodemu pokoleniu naukowców jest czasem najbardziej użytecznie zagospodarowanym i ich szczególnym darem, podyktowanym troską o nowe pokolenie mądrych i ambitnych następców. ■



Uczestnicy XI Międzynarodowych Warsztatów Doktoranckich OWD 2009

AI-METH 2009

Symposium on Methods of Artificial Intelligence

W dniach 18-19 listopada 2009 r. odbyło się międzynarodowe sympozjum AI-METH 2009 Symposium on Methods of Artificial Intelligence. Organizatorami tegorocznej jego edycji były: Katedra Podstaw Konstrukcji Maszyn oraz Katedra Wytrzymałości Materiałów i Metod Komputerowych Mechaniki.

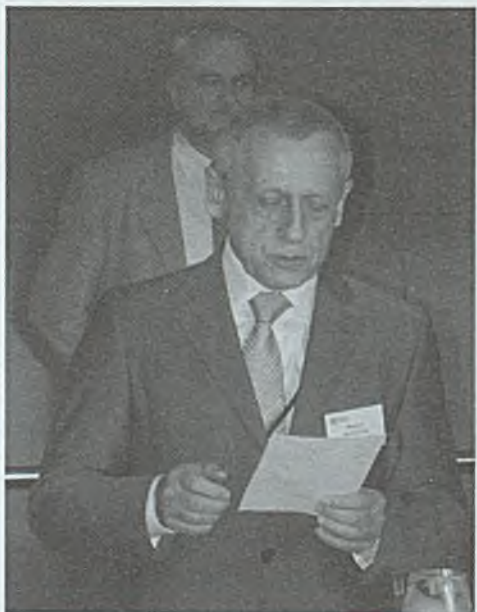
Marcin Januszka

Uroczystego otwarcia międzynarodowego sympozjum AI-METH 2009 dokonał dziekan Wydziału Mechanicznego Technologicznego prof. Jerzy Świder. Międzynarodowe sympozjum AI-METH w opinii uczestników, a także organizatorów umożliwiło szeroką wymianę poglądów i prezentacje aktualnych wyników badań w zakresie szeroko pojmowanej Sztucznej Inteligencji (Artificial Intelligence). W trakcie dwudniowego sympozjum organizatorzy gościli ponad 60 uczestników z wielu państw

europejskich w tym: Polski, Niemiec, Węgier, Rumunii, Litwy, Grecji, Słowenii i Macedonii. Wygłoszono 26 wyczerpujących referatów, a kolejne 25 zaprezentowano w ramach sesji plakatowej. Artykuły uczestników opublikowane zostały w obszernych materiałach konferencyjnych AI-METH Series: „Recent Development in Artificial Intelligence Methods” oraz „Methods of Artificial Intelligence”. Wszystkie artykuły przeszły proces podwójnej recenzji. Dla najlepszych z nich, wytypowanych przez Ko-

mitet Programowy oraz Naukowy sympozjum, przewidziano możliwość publikacji w wysoko punktowanych czasopismach krajowych.

Wszystkich zainteresowanych kolejnymi edycjami sympozjum oraz warsztatów AI-METH serdecznie zapraszamy do odwiedzania strony <http://www.ai-meth.polsl.pl/>. ■



Prof. Wojciech Moczulski



Dziekan Wydziału Mechanicznego Technologicznego prof. Jerzy Świder oraz prof. Wojciech Cholewa

VII Międzynarodowa Konferencja „Paliwa z odpadów 2009”

W dniach 21-23 października 2009 r. w Szczyrku odbyła się Międzynarodowa Konferencja „Paliwa z odpadów 2009”.

Organizatorem konferencji była Katedra Technologii i Urządzeń Zagospodarowania Odpadów Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej.

Michał Koziół

Kolejna, VII już edycja konferencji została zorganizowana w odpowiedzi na zmiany w przepisach prawa europejskiego odnośnie odpadów oraz z powodu wciąż rosnącego zainteresowania:

- wykorzystaniem odpadów jako surowców z możliwością odzysku energii,
- tematyką ochrony środowiska w kontekście odnawialnych źródeł energii ze szczególnym uwzględnieniem w tej grupie paliw z odpadów.

Prezentowane referaty dotyczyły współcześnie istotnych problemów związanych z gospodarką odpadową w Polsce i na świecie, m.in.: technologii przetwarzania odpadów i wytwarzania – formowania paliw, procesów spalania paliw z odpadów, procesów współspalania paliw (w tym paliw z odpadów i biomasy), wykorzystania energii odpadowej z procesów termicznej utylizacji odpadów, doboru technologii i urządzeń utylizacji odpadów oraz aspektów prawnych ochrony środowiska.

Wygłoszone odczyty oraz przeprowadzone dyskusje pozwoliły na wymianę doświadczeń i poglądów pomiędzy specjalistami wywodzącymi się z różnych sektorów gospodarki. W trakcie dyskusji została również doceniona rola konferencji w wymianie myśli naukowo-technicznej pomiędzy różnymi środowiskami, a w szczególności na styku nauka – przemysł – samorządy.

Konferencja wzbudziła bardzo duże zainteresowanie specjalistów z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki odpadami wiodących ośrodków naukowych polskich i zagranicznych. W obradach uczestniczyło wielu przedstawi-



Przewodniczący I sesji plenarnej obrad. Od lewej: prof. Kunio Yoshikawe z Tokio Instytut of Technology, prof. Janusz W. Wandrasz (Przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji) oraz mgr inż. Zbigniew Matuszczyk (Prezes PZiTS Katowice)

cieli ośrodków akademickich, instytutów naukowych, przemysłu, administracji państwowej i samorządowej oraz mediów. Swoją obecnością uświetnili spotkanie między innymi tak dostojni goście, jak prof. Kunio Yoshikawe z Tokio Instytut of Technology oraz prof. A. K. Gupta z University of Maryland. Udział naukowców zagranicznych i przedstawicieli przemysłu z USA, Japonii, Niemiec, Litwy, Włoch świadczy o wadze i aktualności poruszanych problemów a także ich znaczeniu dla społeczności międzynarodowej. Poza gośćmi z zagranicy nie zabrakło również studentów Politechniki Śląskiej.

W obradach wzięło udział ponad 120 osób. Zakwalifikowanych zostało ponad 60 referatów. Były one prowadzone w ramach dwóch rodzajów sesji: plenarnych oraz posterowych.

Stroną naukową konferencji zajmował się Komitet Naukowy, na czele z przewodniczącym prof. Januszem W. Wandraszem. Zaś organizacja tego przedsięwzięcia została powierzona Komitetowi Organizacyjnemu pod przewodnictwem dr. inż. Michała Koziola.

Patronat nad konferencją objął Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik oraz Przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek. ■

II Raciborskie Dni Nauki i Techniki

W dniach 8-10 października 2009 roku odbyły się II Raciborskie Dni Nauki i Techniki. Wziął w nich udział Wydział Elektryczny Politechniki Śląskiej, który reprezentowany był przez pracowników Katedry Energoelektroniki, Napędu Elektrycznego i Robotyki.

Mariusz Stępień

Pierwszy dzień imprezy poświęcony był promowaniu nauki i techniki wśród młodzieży. W dniu tym pracownicy Katedry: dr Tomasz Biskup i dr Aleksander Bodora prezentowali na terenie Gimnazjum nr 3 w Raciborzu możliwości pojazdu elektrycznego Elipsa, który wzbudził duże zainteresowanie uczniów. Drugi dzień imprezy poświęcony był zagadnieniom medycyny, a w szczególności kardiologii i związany był z pokazami osiągnięć Fundacji Rozwoju Kardiologii im. Zbigniewa Religi w Zabrze, a odbywał się na terenie Szpitala Rejonowego w Raciborzu.

Trzeci dzień wydarzenia, nazwany „Dniem Seminaryjnym”, zorganizowany został na terenie Archiwum Państwowego w Katowicach – Oddziału w Ra-

ciborzu. Spotkanie, w którym uczestniczyli prof. Bogusław Grzesik oraz dr Mariusz Stępień, rozpoczęło się otwarciem i zwiedzaniem wystawy poświęconej twórczości architekta Konrada Wachsmanna, autora projektu budynku Śląskiego Obserwatorium Geofizycznego w Raciborzu. Następnie odbył się cykl referatów, pośród których znalazły się wykład i prezentacja na temat nadprzewodnictwa, związane z badaniami prowadzonymi w Katedrze KENER. W części wykładowej prof. Bogusław Grzesik przybliżył zagadnienie nadprzewodnictwa, przedstawił szereg aplikacji przemysłowych z nim związanych oraz nakreślił kierunki badań, jakie są w tym zakresie prowadzone. Następnie dr Mariusz Stępień przeprowadził pokaz wła-

ściwości nadprzewodników oraz wybranych właściwości materiałów w temperaturach kriogenicznych. Z największym zainteresowaniem spotkał się model pociągu typu MAGLEV z zawieszeniem nadprzewodnikowym napędzanym przez układ aktuatorów elektromagnetycznych.

Udział pracowników Wydziału Elektrycznego w II Raciborskich Dniach Nauki i Techniki przyczynił się do popularyzacji uczelni i Wydziału Elektrycznego zarówno wśród młodzieży uczestniczącej w tym wydarzeniu, jak i wśród innych osób obecnych na seminariach oraz pokazach. Należy podkreślić, że Wydział Elektryczny uczestniczył w imprezie po raz drugi, czyli od początku jej istnienia. ■



Prezentacja modelu pociągu typu MAGLEV



Dyskusja po referacie. Stoją od lewej: prof. Bogusław Grzesik, dr Mariusz Stępień, mgr Jan Kalabiński, przewodniczący komitetu organizacyjnego Dni Nauki

Z wizytą w firmie KABE

2 listopada br. na zaproszenie Prezesa Zarządu firmy KABE Grzegorza Krupy członkowie działającego na Wydziale Elektrycznym Studenckiego Koła Naukowego „Telekomunikacja Praktyczna” założyli wizytę w siedzibie firmy.

Marian Hyla

Celem wyjazdu było zapoznanie się z radarowymi systemami namierzająco-monitorującymi do ochrony rozległych terenów, zainstalowanymi m.in. na kilku lotniskach krajowych i wielu zagranicznych.

Grupą studentów zaopiekował się pan Szymon Ociepka, który zaprezentował członkom koła system radarowy firmy Navtech, sprzężony z kamerą wizyjną i termowizyjną, wykorzystywany przy ochronie dużych terenów. System umożliwia zdefiniowanie obszarów chronionych będących w zasięgu radaru. Wykrycie intruza w chronionym obszarze powoduje automatyczne nakierowanie kamery na zlokalizowany obiekt, a obsługa ma możliwość oznaczenia obiektu jako „swój” lub „obcy”. Obiekty oznaczone jako „swój” nie zgłaszają kolejnych alarmów w trakcie poruszania się po chronionym obszarze. Intruzi śledzeni są natomiast automatycznie przez kamerę wizyjną lub termowizyjną.

Pan Szymon Ociepka zaprezentował możliwości oprogramowania zarządzającego systemem. Uczestnicy wycieczki poznali sposób definiowania obszarów chronionych, tryby pracy systemu przy zlokalizowaniu większej liczby intruzów oraz możliwości współpracy radaru z kilkoma kamerami rozmieszczonymi w różnych lokalizacjach.

Następnie członkowie Koła mieli okazję sprawdzić działanie systemu na własnej skórze. Wszystkie kroki osób w chronionej strefie śledzone były przez radar i rejestrowane w postaci materiału video. Nawet rozejście się grupy w różnych kierunkach zostało skrupulatnie zarejestrowane, a ustawienie trybu „time-share” powodowało kilkunastosekundowe nakierowanie kamery na każdą z osób,



Radar Navtech sprzężony z kamerą wizyjną i termowizyjną

a następnie automatyczne przełączenie na aktualną pozycję kolejnego „intruza”. Na zakończenie wizyty w firmie KABE odbyła się dyskusja, w trakcie której uczestnicy wyjazdu dowiedzieli się o specyficznych wymaganiach przy instalacji systemu na lotniskach i poligonach wojskowych. Pan Szymon Ociepka opowiedział także o oferowanym przez firmę systemie opartym na radarach fir-

my ICX Technologies oraz światłowodowym systemie detekcji intruzów Fiber SenSys.

Serdecznie dziękujemy firmie KABE za możliwość poznania na żywo nowoczesnych rozwiązań z zakresu ochrony rozległych terenów oraz panu Szymonowi Ociepce za poświęcony czas i zaangażowanie. ■



Uczestnicy wyjazdu

Prezentacja firmy Joy Maszyny Górnicze

24 listopada na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej odbyło się spotkanie ze studentami, na którym zaprezentowano firmę Joy Maszyny Górnicze – lidera w dziedzinie produkcji urządzeń górniczych.

Katarzyna Wojtachnio

Spotkanie było poświęcone przybliżeniu profilu firmy ze szczególnym uwzględnieniem oferowanych przez nią produktów. Zorganizowano je z myślą o przyszłych inżynierach, aby mieli szansę poznać tajniki funkcjonowania tak wielkiej korporacji. Frekwencja dopisała – studenci zjawili się w bardzo licznym gronie i z zainteresowaniem słuchali tego, co specjaliści mieli im do przekazania.

W spotkaniu wzięli udział Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Jan Ślusarek, Dziekan Górnictwa i Geo-

logii prof. Marian Dolipski oraz Dziekan Wydziału Mechanicznego Technologicznego prof. Jerzy Świder. Firmę Joy reprezentował m. in. prezes Marek Growiec, dyrektor ds. handlowych Andrzej Cader oraz dyrektor ds. promocji Zbigniew Suchorończak.

Prorektor prof. Jan Ślusarek serdecznie podziękował przedstawicielom za przybycie i wyraził chęć dalszej współpracy. Następnie prezes Marek Growiec przedstawił historię spółki, jej cele, założenia oraz strategiczne obszary działania. Zaprezentowano również ofertę firmy, m.in. urządzenia kotwiące oraz kom-

bajny ścianowe – najbardziej popularny produkt sprzedawany w Polsce. Prelegenci zapoznali słuchaczy z tajnikami budowy maszyn i ich funkcjonowaniem. Joy Maszyny Górnicze to firma wchodząca w skład koncernu Joy Global Inc. Zajmuje się ona opracowaniem innowacyjnych technologii urządzeń górniczych. Jest wiodącym producentem kombajnów ścianowych, obudów zmechanizowanych oraz wielu innych maszyn wykorzystywanych w przemyśle górniczym. W Polsce firma funkcjonuje od 1992 r., od 2007 r. jej siedziba znajduje się Tychach. ■

Oskar Sztuki dla prof. Stanisława Słodowego

Międzynarodowa nagroda Oskar Sztuki została przyznana prof. Stanisławowi Słodowemu – artyście, rzeźbiarzowi, wieloletniemu pracownikowi Politechniki Śląskiej.

Katarzyna Wojtachnio



Prof. S. Słodowy z Oskarem Sztuk

Oskary Sztuki są przyznawane przez Stowarzyszenie Kulturalne „Athena” oraz Akademię Międzynarodową „Europa” z Katanii we Włoszech. Prof. Stanisław Słodowy otrzymał nagrodę w uznaniu za kreatywność, operatywność i znaczenie artystyczne, które uczyniły z niego Bohatera sztuki wizualnej.

Jest on znanym i cenionym artystą w środowisku międzynarodowym. O jego dokonaniach artystycznych wypowiada się wielu znanych międzynarodowych krytyków. Antonio Malmo pisze: „Rzeźby Stanisława Słodowego są obecne w najważniejszych kościołach i placach Polski oraz innych krajów świata, jak sam mogłem to sprawdzić. Oddanie, miłość dla swojej ziemi, pokora i upór w realizacji projektów są wyraźnie obecne w każdej z jego proponowanych rzeźb, poprzez najrozmaitsze materiały, takie jak marmur i brąz. Moim zdaniem Stanisław Słodowy jest i pozostaje jednym z najbardziej wartościowych wystawców rzeźby na poziomie światowym, zwłaszcza rzeźby o tematyce sakralnej, z powodu mocy ekspresji oraz wspaniałej elegancji formalnej i strukturalnej dzieła.”

Prof. Stanisław Słodowy jest laureatem wielu prestiżowych nagród we Francji, Włoszech i Stanach Zjednoczonych. Był wielokrotnie nagradzany Nagrodą Rektora za osiągnięcia w dziedzinie dydaktycznej i organizacyjnej. Został także odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużonemu dla Politechniki Śląskiej”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymał Złotą Odznakę Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków za szczególne zasługi dla sztuki. Jest również laureatem Nagrody Prezydenta Miasta Gliwice. ■

Wernisaż wystawy poplenerowej „Gliwice zielone, Gliwice nieznane...”

23 listopada w Galerii Wydziału Architektury odbył się wernisaż wystawy poplenerowej pt. „Gliwice zielone, Gliwice nieznane...”. Autorami prac są studenci Wydziału Architektury. Zostały one wykonane pod kierunkiem Wojciecha Słodowego w ramach pleneru kończącego cykl zajęć z rysunku odręcznego po pierwszym roku.

Katarzyna Wojtachnio

Kolejny już raz studenci I roku Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach zaprosili zainteresowanych na poplenerową wystawę swoich prac, ukazującą miasto w inny, niecodzienny sposób.

Wystawa została zainaugurowana wernisażem, któremu przewodniczył Dziekan Wydziału Architektury prof. Krzysztof Gasidło. Uroczystość uświetniło swoją obecnością wielu dostojnych gości. Wśród nich znaleźli się, m. in. Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Jan Ślusarek, Rektor Politechniki Śląskiej w latach 2002-2008 prof. Wojciech Zieliński, a także prof. Stanisław Słodowy z Wydziału Architektury oraz przedstawicielki Urzędu Miejskiego w Gliwicach: naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego Małgorzata Seweryn i miejski konserwator zabytków Ewa Pokorska. Nie zabrakło również samych zainteresowanych, czyli autorów prac.

Goście serdecznie pogratulowali studentom talentu i inwencji. – Wystawa mówi o Gliwicach to, o czym się często zapomina, iż są one jednym z najbardziej zielonych miast na Śląsku. Ja zawsze to wiedziałam, a Wasze dokonania całkowicie potwierdziły mój pogląd – skomentowała wystawę Ewa Pokorska.

Poza pracami, niepowtarzalny charakter ekspozycji nadawała jej oprawa – jesienne liście rozrzucone wokół artystycznych dokonań studentów. Wystawa miała na celu przedstawić inną, nieznaną nam stronę miasta. – Jest to spojrzenie na Gliwice w inny niż dotychczas sposób. To spojrzenie z ostatnich miesięcy, swego rodzaju wspomnienie lata – mówił Wojciech Słodowy.

Dzięki pracom młodych artystów Gliwice można odkryć praktycznie na nowo. Studentami Wydziału Architektury są często młodzi ludzie z różnych regionów naszego kraju, a przez to ich postrzeganie miasta bywa zaskakująco odkrywcze i inspirowane.

Wszyscy chętni mogli podziwiać wystawę w dniach od 23 listopada do 5 grudnia. ■



Wystawa prezentowana była w Galerii Wydziału Architektury



Jedna z prezentowanych prac

Wieczór autorski Ryszarda Krynickiego

Kawiarnia Literacka, która zaistniała w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej w lutym tego roku inauguracyjnym spotkaniem z Kirą Gałczyńską, cieszy się rosnącym zainteresowaniem. W grudniu odbyło się szóste spotkanie autorskie. Gościem Klubu był Ryszard Krynicki – poeta, tłumacz i wydawca.

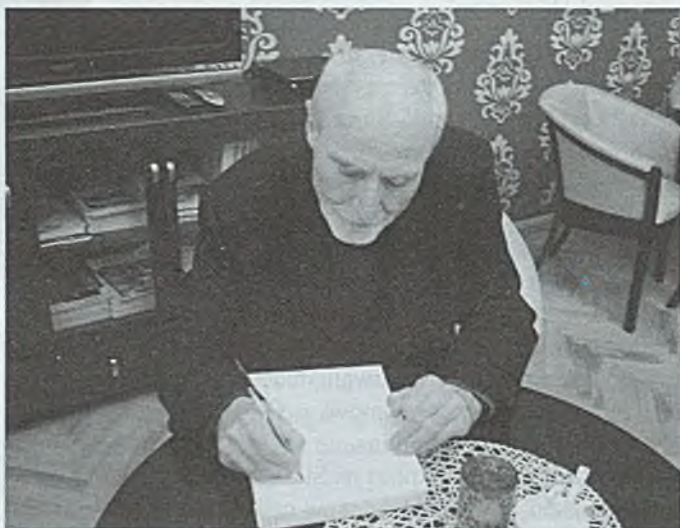
Zdzisława Szpilur

To duża odwaga zapraszać pisarzy, poetów promujących swe najnowsze książki w czasach, gdzie wyniki sondaży są bezlitosne – czytelnictwo w Polsce spada. W zeszłym roku większość Polaków nie przeczytała ani jednej książki, a niektórzy krytycy twierdzą, że „poeci piszą li tylko dla siebie i swoich kolegów poetów”. Nasuwa się pytanie – kogo ta propozycja spotkań autorskich zainteresuje? Okazuje się, że nie jest tak źle. W grudniowy wieczór Kawiarnia Literacka zapełniła się miłośnikami poezji, chętnymi posłuchać wierszy, które czytał sam autor i co niemniej ważne, zabrać głos.

Ryszard KRYNICKI jest poetą zaliczanym do tzw. Pokolenia 68, czyli twórców debiutujących w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, dla których pokoleniowym przeżyciem stały się wydarzenia Marca '68 oraz Grudnia '70. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych związany był z opozycją. Po roku 1976 poeta jak wielu innych twórców krytycznych wobec PRL –u, na wiele lat objęty został zakazem druku. Od 1988 roku prowadzi wydawnictwo a5 publikujące przede wszystkim współczesną poezję polską. Wydany w 2004 roku tom „Kamień, szron” uzyskał nominację do Nagrody NIKE 2005. Ryszard Krynicki będący jednym z najważniejszych współczesnych poetów polskich na spotkaniu w Klubie promował swój najnowszy tom poezji „Wiersze wybrane”, który przygotowany został na 40 lecie debiutu artysty.

Po przeczytaniu wierszy, które poeta wybrał z dużą starannością z różnych okresów swojej twórczości przyszedł czas na pytania, które chętnie zadawali słuchacze. Jak to jest być znanym i cenionym poetą, co sądzi o licznie powstających stronach poetyckich w Internecie, jaką radę dałby początku-

jącym poetom, wydawać czy pisać do szuflady? Poeta wnikliwie wsłuchiwał się i zastanawiał nad każdą odpowiedzią. Młodym poetom radził być cierpliwym i pisać, jeśli mają taką potrzebę. Odpowiedź, kiedy wydać debiutancki tomik przyjdzie sama. Próbować najpierw drukować w pismach literackich, których obecnie jest sporo. Zaniepokoił się tylko, kto to będzie czytał, gdyż liczba osób zainteresowanych poezją w każdym kraju, niezależnie od jego wielkości jest taka sama i wynosi 1354. Nawiązał tu do anegdoty o tzw. stałej Enzensbergera, wybitnego współczesnego niemieckiego poety, który jest twórcą tego stwierdzenia. Na pytanie o rym w wierszach powiedział, że nie jest przeciwny „choć współczesny świat się źle rymuje, raczej rapuje”. Spotkanie tradycyjnie zakończyło się podpisywaniem książek. ■



Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej

23 listopada 2009 r. odbyło się XIII zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Podczas posiedzenia Senat przyjął następujące uchwały:

Uchwałę nr XIII/107/09/10 w sprawie nadania godności Honorowego Profesora Politechniki Śląskiej Panu prof. dr. hab. inż. Włodzimierzowi SITKO z Politechniki Lubelskiej.

Uchwałę nr XIII/108/09/10 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej przy ul. Rybnickiej 27 w Gliwicach.

Uchwałę nr XIII/109/09/10 w sprawie określenia celu, na który wydatkowane będą środki finansowe ze sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, zlokalizowanej przy ul. Rybnickiej 27 w Gliwicach.

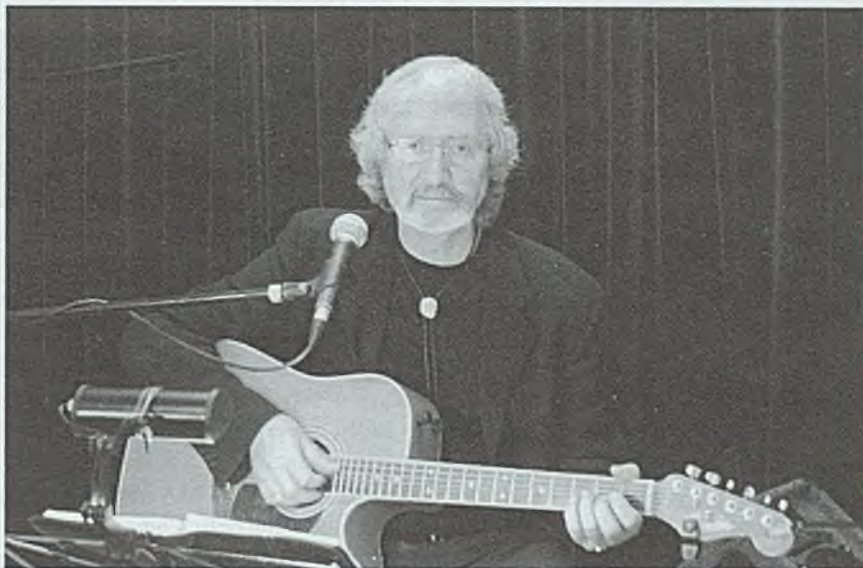
Uchwałę nr XIII/110/09/10 w sprawie zatwierdzenia wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Politechniki Śląskiej za 2009 rok.

Recital Krzysztofa Daukszewicza

26 listopada w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej wystąpił znany satyryk, felietonista, poeta i piosenkarz Krzysztof Daukszewicz, popularny teraz przede wszystkim z programu telewizyjnego „Szkło kontaktowe”. Akompaniował mu na instrumentach klawiszowych Mieczysław Grochowski.

Krzysztof Daukszewicz w swoich satyrycznych monologach stawia na dwa tematy. Pierwszy, główny, to oczywiście polityka. Na spotkaniu w Klubie komentował w niezwykle dowcipny sposób obecną sytuację polityczną przeplatając słowo piosenkami. Publiczność żywo reagowała na komentarze, głośnym śmiechem nagradzała dowcipy a przy piosenkach, nieśmiało podśpiewywanie na początku, zamieniło się w głośny chóralny śpiew. Artysta potrafił porwać za sobą publiczność, sam ciesząc się, że udało mu się „rozśpiewać” Politechnikę Śląską.

Drugi temat – od jakiegoś czasu przewijający się w różnych wystąpieniach stanowi motyw meneli. Obyczajowe scenki z życia panów nadużywających alkoholu, rodzimych kloszardów, przedstawione z niezwykłym poczuciem humoru, wydobywające ze wszystkich wydarzeń elementy komiczne rozśmieszyły widzów do łez. Tu autor odwołał się do swojej książki „Meneliki, limeryki, epitafia, sponsoruje ruska mafia”, sam siebie nazywając ikoną menelstwa polskiego.



Krzysztof Daukszewicz

Nie pierwszy to raz i mamy nadzieję, że nie ostatni Krzysztof Daukszewicz występował w naszym klubie i wyraźnie było widać, że ma tu swoją stałą publiczność, która już liczy dni do następnego spotkania a jak powiedział... „czas płynie tak szybko, że człowiek nie zdąży wytrzeźwieć po sylwestrze a tu już trzeba

choinkę ubierać.”

Nie trzeba było mieć specjalnego nastroju, żeby dobrze się bawić, ten wieczór poprawił humor każdemu. Spotkanie trwało prawie dwie godziny i tradycyjnie zakończyło się podpisywaniem książek i płyt. ■

Akty normatywne Uczelni

W listopadzie 2009 r. ukazały się następujące wewnętrzne akty normatywne Rektora Politechniki Śląskiej:

- Zarządzenie Nr 7/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 2 listopada 2009 roku w sprawie zmian w strukturze Administracji Centralnej
- Zarządzenie Nr 8/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 3 listopada 2009 roku w sprawie rozkładu czasu pracy w 2010 roku dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi
- Zarządzenie Nr 9/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 12 listopada 2009 roku w sprawie bezpieczeństwa pracy w laboratoriach stosujących substancje i preparaty niebezpieczne
- Zarządzenie Nr 10/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 listopada 2009 roku w sprawie udzielenia pożyczki w związku z realizacją projektu strukturalnego/europejskiego
- Zarządzenie Nr 11/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 30 listopada 2009 roku zmieniające zarządzenie w sprawie wprowadzenia wzorów dokumentów związanych z organizacją i przebiegiem studiów doktoranckich
- Pismo Okólne Nr 4/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 23 listopada 2009 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Statutu Politechniki Śląskiej
- Pismo Okólne Nr 5/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 23 listopada 2009 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Regulaminu studiów i Regulaminu studiów doktoranckich.

Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska

Zakończone habilitacje

Dr hab. inż. Marcin SZEGA

Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki. Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki – 23.10.2009 r. W zakresie budowy i eksploatacji maszyn.

Dr hab. inż. Zbigniew TRZECIAKIEWICZ

Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki. Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki – 20.11.2009 r. W zakresie inżynierii środowiska.

Dr hab. inż. Wojciech STANEK

Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki. Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki – 27.11.2009 r. W zakresie budowy i eksploatacji maszyn.

Dr hab. inż. Stanisław KRAWIEC

Wydział Transportu. Uchwała Rady Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego – 20.11.2009 r.

Zakończone doktoraty

Dr inż. Michał LEWANDOWSKI

Doktorant Wydziału Elektrycznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Janusz Walczak. Temat pracy doktorskiej: „Wybrane metody filtracji pasmowej sygnałów”. 3.11.2009 r. – RE, z wyróżnieniem.

Dr inż. arch. Adam BEDNARSKI

Doktorant Wydziału Architektury. Promotor – prof. dr hab. inż. arch. Jacek Radziejewicz-Winnicki. Temat pracy doktorskiej: „Działalność architektoniczno-budowlana Karla Schabika na tle rozwoju architektury mieszkaniowej Gliwic 1919-1939”. 16.11.2009 r. – RAR.

Dr inż. arch. Tomasz BRADECKI

Doktorant Wydziału Architektury. Promotor – dr hab. inż. arch. Krzysztof Gasidło prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Znaczenie otwartych przestrzeni publicznych w kształtowaniu zwartych układów urbanistycznych”. 16.11.2009 r. – RAR.

Dr inż. Sławomir BONCEL

Doktorant Wydziału Chemicznego. Promotor – dr hab. inż. Krzysztof Walczak prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Regioselektywna synteza acyklicznych nukleozydów 5-podstawionych uracyli jako prekursorów nukleozydów sprzężonych”. 30.10.2009 r. – RCH, z wyróżnieniem.

Dr inż. Krzysztof MAŁYSIAK

Doktorant Wydziału Chemicznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Zbigniew Grzywna. Temat pracy doktorskiej: „N-inactivation analysis of chosen potassium channels of biological membranes”. 18.11.2009 r. – RCH, z wyróżnieniem.

Dr inż. Maria JAMRÓZ-PIEGZA

Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych PAN Zabrze. Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej Dworak. Temat pracy doktorskiej: „Amfifilowe nanostruktury uzyskane w wyniku samoorganizacji łańcuchów polimerowych w roztworach wodnych”. 18.11.2009 r. – RCH.

Dr inż. Jacek NOWAK

Doktorant Wydziału Górnictwa i Geologii. Promotor – dr hab. inż. Bronisława Hanak prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Charakterystyka mineralogiczno-petrograficzna i geochemiczno-ekologiczna termicznie przeobrażonych odpadów na zwałowisku KWK „Nowy Wirek””. 17.11.2009 r. – RG, z wyróżnieniem.

Dr inż. Krzysztof ANIOŁEK

Doktorant Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii. Promotor – dr hab. inż. Jerzy Herian prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Wpływ morfologii perlitu w stali na odporność na zużycie ścierne kształowników klockowych stosowanych w rozjazdach kolejowych”. 17.11.2009 r. – RM.

Dr inż. Małgorzata PAJĄK

Doktorantka Wydziału Budownictwa. Promotor – prof. dr hab. inż. Stanisław Majewski. Temat pracy doktorskiej: „Rozbudowa, kalibracja i weryfikacja sprężysto-plastycznego modelu materiałów geologicznych”. 18.11.2009 r. – RB.

Dr inż. Piotr MATUSIAK

Centrum Mechanizacji Górnictwa „KOMAG”- Gliwice. Promotor – prof. dr hab. inż. Joachim Koziół. Temat pracy doktorskiej: „Energetyczne i ekologiczne efekty spalania węgla kamiennego z paliwami alternatywnymi”. 17.11.2009 r. – RIE.

Dr inż. Maria SKUBLEWSKA-PASZKOWSKA

Doktorantka Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Konrad Wojciechowski. Temat pracy doktorskiej: „Percepcyjna miara jakości w adaptacyjnej falkowej kompresji obrazu”. 24.11.2009 r. – RAU.

Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

Jarosław Brodny

Podstawy statyki. Zbiór zadań z rozwiązaniami

Wyd. I, 2009, 40 zł, s. 299



Podręcznik zawiera przykłady zadań ze statyki z rozwiązaniami obejmujące pięć podstawowych jej działów. Każdy rozdział został poprzedzony krótkim wstępem teoretycznym wyjaśniającym podstawowe pojęcia i zagadnienia niezbędne do pełnego zrozumienia przedstawionych zadań.

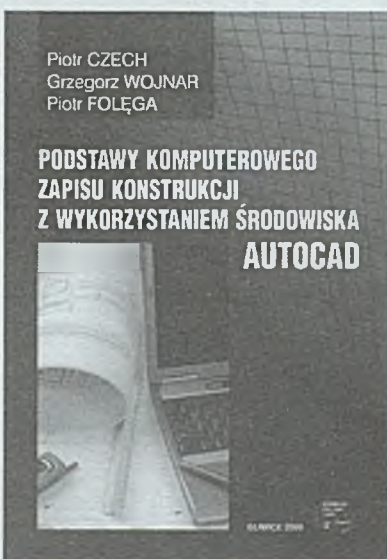
We wstępie do każdego rozdziału przedstawiono także uogólnioną metody-

kę rozwiązywania typowych zadań z danego tematu. Szczególny nacisk w podręczniku położono na jak najdokładniejsze i najprostsze wyjaśnienie metodycznych aspektów rozwiązywania zadań. Jest to podstawowa cecha wyróżniająca ten podręcznik spośród wielu innych znajdujących się na rynku zbiorów zadań z tego tematu.

Piotr Czech, Grzegorz Wojnar, Piotr Fołęga

Podstawy komputerowego zapisu konstrukcji z wykorzystaniem środowiska AUTOCAD.

Wyd. II, 2009, 22 zł, s. 163



Podręcznik, którego pierwsze wydanie ukazało się dokładnie rok temu zawiera opracowaną przez autorów nowatorską ścieżkę przejścia przez program AutoCAD, umożliwiającą czytelnikowi opanowanie w krótkim czasie podstawowych poleceń programu. Całość oparto na 60 ćwiczeniach, w których czytelnik uczy się wykorzystywać program jako narzędzie

wspomagające wykonanie rysunków maszynowych. Podręcznik zawiera opisy do polskiej i angielskiej wersji pro-

gramu. Książka stanowi dobrą podstawę do nauki zapisu konstrukcji z wykorzystaniem środowiska AutoCAD. Będzie ona przydatna dla studentów wydziałów mechanicznych politechnik, a także wszystkich osób pragnących zaznajomić się z tą tematyką.

Piotr Fołęga, Piotr Czech, Grzegorz Wojnar

Wybrane zagadnienia teoretyczne z grafiki inżynierskiej.

Wyd. II, 2009, 18 zł, s. 123

W podręczniku autorzy przedstawili niezbędne w procesie nauczania zapisu konstrukcji wiadomości z geometrii wykreślnej oraz rysunku technicznego maszynowego, z uwzględnieniem aktualnych norm. Zagadnienia te zaprezentowano na poziomie podstawowych zasad i definicji dokonując ich objaśnienia i interpretacji oraz ilustrując je licznymi przykładami graficznymi. Zakres tematyczny podręcznika dopasowany jest do programów nauczania studiów na wydziałach mechanicznych politechnik. Jest to już drugie wydanie tego podręcznika.

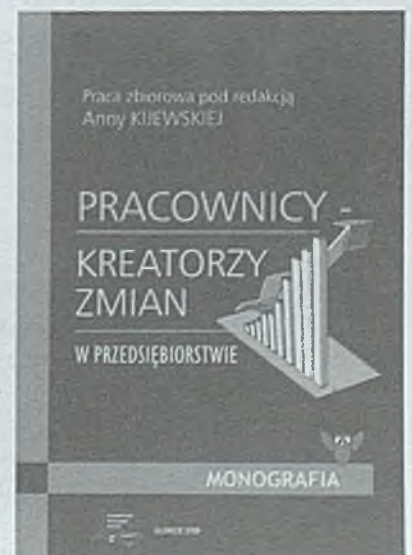


Anna Kijewska (red.)

Pracownicy – kreatorzy zmian w przedsiębiorstwie

Wyd. I, 2009, 16 zł, s. 115

Celem monografii jest zainteresowanie czytelnika tzw. strefą „miękką” zarządzania, czyli zagadnieniami wynikającymi z obecności ludzi w organizacji. Niezwykle istotną sprawą jest uznanie strategicznej roli zarządzania zasobami ludzkimi, tworzenie kultury organizacyjnej sprzyjającej rozwijaniu się pracowników, ich kreatyw-



ności i innowacyjności czy też ich partycypacji w zarządzaniu.

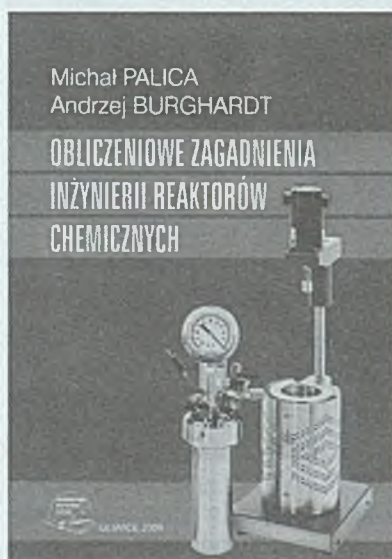
Praca składa się z dziewięciu opracowań, z których część ma charakter czysto teoretyczny, część zaś jest ilustrowana konkretnymi bądź wynikami badań przeprowadzonych w przedsiębiorstwach górniczych.

Monografia skierowana jest do szerokiego kręgu odbiorców zainteresowanych prezentowaną tematyką, w szczególności do kierowników wszystkich szczebli zarządzania w branży górniczej, jak też do studentów Wydziału Górnictwa i Geologii różnych specjalności jako pomoc w zajęciach dotyczących zagadnień zarządzania zasobami ludzkimi.

Michał Palica, Andrzej Burghardt

Obliczeniowe zagadnienia inżynierii reaktorów chemicznych

Wyd. I, 2009, 44 zł, s. 369



Książka zawiera podstawowe sposoby obliczania reaktorów w układach homo i heterogenicznych. Pierwsze trzy rozdziały to wprowadzenie obejmujące stechiometrię, statykę chemiczną oraz definicję szybkości reakcji. Rozdział czwarty, najbardziej obszerny dotyczy obliczeń podstawowych typów, ukła-

dów reaktorów i reakcji homogenicznych, homogenicznych także badań doświadczalnych kinetyk takich reakcji. Rozdział 5 zawiera przykłady obliczeń układów reakcji równoległych, następczych i mieszanych. Kolejne dwa rozdziały dotyczą reaktorów heterogenicznych, heterogenicznych, a rozdział 8 zagadnień optymalizacyjnych.

Książka adresowana jest do studentów wydziałów chemicznych politechnik oraz studentów studiów doktoranckich, szczególnie na kierunku „inżynieria chemiczna i procesowa”.

Marian Pasko, Tomasz Adrikowski

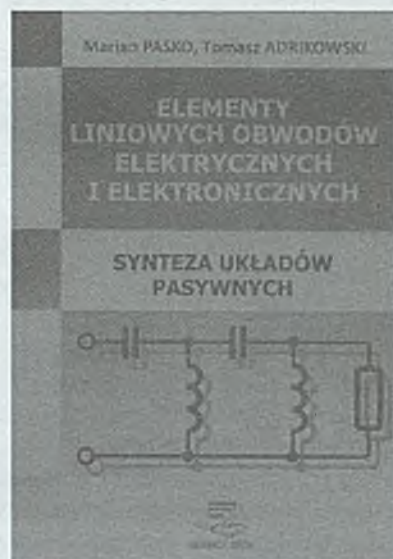
Elementy liniowych obwodów elektrycznych i elektro-

nicznych

Wyd. I, 2009, 24 zł, s. 171

W sześciu rozdziałach podręcznika akademickiego omówiono właściwości podstawowych elementów pasywnych oraz aktywnych, analizę wrażliwości oraz tolerancji układów, syntezę dwójników pasywnych oraz syntezę filtrów dopasowanych.

Podręcznik przeznaczony jest przede wszystkim dla studentów starszych lat studiujących zarówno systemem stacjonarnym, jak i niestacjonarnym na kierunkach technicznych, elektronicznych, elektroniki i telekomunikacji oraz na kierunkach pokrewnych.



Pożegnania

30 listopada 2009 roku w wieku 61 lat zmarł dr hab. Zygmunt Niczyporuk prof. nzw. Pol. Śl., wieloletni pracownik Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej.

Prof. Zygmunt Niczyporuk urodził się 14 września 1948 roku w miejscowości Gęś w woj. lubelskim. Studia wyższe ukończył w 1971 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1980 roku uzyskał stopień doktora nauk technicznych na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1996 roku w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach.

1 grudnia 2000 roku został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej, gdzie pełnił funkcję Kierownika Katedry Zarządzania Środowiskiem i Bezpieczeństwem na Wydziale Organizacji i Zarządzania. Był Kierownikiem wielu edycji Studiów Podyplomowych z zakresu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Z dniem 1 września 2009 roku został powołany na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Dydaktycznych nowo utworzonego Instytutu Inżynierii Produkcji oraz został Kierownikiem Zakładu Zarządzania Środowiskiem i Bezpieczeństwem wchodzącego w skład wyżej wymienionego Instytutu na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej.

Był autorem oraz współautorem wielu publikacji naukowych: monografii, podręczników oraz artykułów. Jednym z końcowych zamierzeń Profesora było uruchomienie nowego kierunku studiów – Bezpieczeństwo i Higiena Pracy.

Będzie pamiętany jako zasłużony nauczyciel akademicki, człowiek o wielkiej życzliwości, pogodny, powszechnie szanowany i lubiany.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 3 grudnia 2009 r.

BARBÓRKA 2009
Wydział Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej



Tydzień przedsiębiorczości w Politechnice Śląskiej 30 listopada - 7 grudnia 2010

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Śląskiej

P 4492 | 09

Druk: Drukarnia Girwice, ul. Zwycięstwa 27, tel. 230 49 50

